GŁOS NIESZAWSKI

KWARTALNIK
INFORMACYJNO-KULTURALNY
MIASTA NIESZAWY

ISSN 1429-5261
NR 4 (128)
MARZEC 2017

„Były to bardzo pracowite dwa lata" - czyli na półmetku kadencji

Przemysław Jankowski

Trudne początki

Swą pierwszą kadencję burmistrza w „królewskim mieście" Nieszawa rozpocząłem od „dna", w momencie utraty płynności finansowej gminy, przy 789 tys. zł zaległości i braku osób kompetentnych, które przekazałyby mi urząd. Na samym początku praca polegała na odszukiwaniu dokumentów, ustalaniu stanu spraw i wyjaśnianiu kontrolerom Regionalnej Izby Obrachunkowej zastanej sytuacji gminy. Zawieraliśmy ugody z kontrahentami, udało się odroczyć do końca marca (o dwa miesiące) spłatę kredytu w rachunku bieżącym w wysokości 250 tys. zł. Przystąpiliśmy do pisania programu postępowania naprawczego gminy Nieszawa, który oparliśmy głównie na założeniu zracjonalizowania zatrudnienia w urzędzie i jednostkach podległych.

Reforma zatrudnienia

Koniecznością poprawy sytuacji finansowej miasta było wdrożenie działań obniżających koszty zatrudnienia pracowników. Odstąpiono od nagradzania pracowników i przydzielania im dodatków specjalnych. Obniżono wynagrodzenia. Zredukowano 5 etatów. Ponadto w trakcie wdrażania programu postępowania naprawczego wypłacono ustępującemu burmistrzowi odprawę oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop (nie wyraził zgody na wypłatę w ratach), a także odprawy i ekwiwalenty dla zwolnionych pracowników z samodzielnych stanowisk, jak i kierowniczych, które wyniosły łącznie 114 632,66 zł. Trwający całe dwa lata budżetowe program udało się zrealizować, ustabilizować finanse miasta, dzięki czemu możemy bezpiecznie realizować zadania gminy.

Reforma oświaty

Bolączką dla budżetu miasta jest finansowanie nieszawskiej oświaty. Subwencja oświatowa przekazywana gminie na Zespół Szkół w Nieszawie zależy od liczby uczęszczających do szkoły dzieci i pokrywa zaledwie 50 % wydatków. Pozostała część pokrywana jest z subwencji ogólnej przydzielonej gminie i udziałów w podatkach od osób prawnych. Skutkiem tego gmina na rozwój dysponuje tylko środkami, jakie wpływają z podatku od nieruchomości. Aby zwiększyć liczbę uczniów i poprawić renomę szkoły podjęto próbę przekazania gimnazjum Towarzystwu Salezjańskiemu. W realizacji zamysłu przeszkodziła reforma oświaty i pomysł likwidacji gimnazjum.

Sprzeciw radnych napotkał także pomysł wprowadzenia cateringu w szkole, skutkiem czego miasto corocznie dokłada 80 tys. zł do funkcjonowania stołówki.

Słabe wyniki nauczania Zespołu Szkół w Nieszawie stały się przyczyną objęcia przez Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty specjalnym dozorem i nakazem realizacji programu naprawczego przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli, którego zadaniem jest wspieranie działań dydaktycznych i wychowawczych poprzez różnorodne projekty i programy wspierania jakości pracy szkół i placówek oświatowych.

Po kolejnym obniżeniu przydzielonej subwencji oświatowej i konieczności szukania oszczędności w czerwcu ubiegłego roku podjęto uchwałę Rady Miejskiej Nieszawa o wspólnym prowadzeniu zadań księgowości Zespołu Szkół w Nieszawie oraz Biblioteki Publicznej przez Urząd Miasta Nieszawa. Ten ruch kadrowy spowodował ograniczenie zatrudnienia w wymiarze dwóch etatów.

Reforma komunalna

W związku z poprawą zarządzania mieniem komunalnym wcielono w struktury Urzędu Miasta Nieszawa Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nieszawie. Na skutek likwidacji stanowisk kierowniczych powstały dwa dodatkowe etaty dla osób fizycznych. Dzięki staraniom w Powiatowym Urzędzie Pracy w Aleksandrowie Kujawskim Gmina Miejska Nieszawa uzyskała na okres 12 m-cy refundację kosztów zatrudnienia dwóch kolejnych pracowników. Wszystkie prace związane z utrzymaniem obiektów komunalnych wspierane są osobami zatrudnionymi w różnych formach wsparcia oferowanego przez Powiatowy Urząd Pracy, tj. prace społecznie-użyteczne, staże i roboty publiczne. Przez okres dwóch lat przepracowało 45 różnych osób.

Poprawa stanu mienia komunalnego

Dzięki bezpośredniemu dozorowi i własnemu zaangażowaniu udało się uruchomić nieczynną od roku 2012 Gminną Oczyszczalnię Ścieków. Zaniechanie działań naprawczych przez poprzednich kierowników ZGKiM skutkować bę-

>>>

>>>

dzie w roku 2017 koniecznością uiszczenia przez gminę podwyższonych opłat za wprowadzanie ścieków do środowiska. W celu zabezpieczenia mieszkańcom dostawy wody pitnej oraz umożliwienia odprowadzenia ścieków systemem kanalizacji sanitarnej i ich sprawnego oczyszczania opracowaliśmy za ponad 120 tys. zł dokumentację techniczną, stanowiącą podstawę do ubiegania się o pieniądze z funduszy unijnych.

Ważnym elementem w prowadzonej polityce miasta jest poprawa stanu technicznego budynków komunalnych, a co za tym idzie, bezpieczeństwa ich lokatorów. W poprzednim roku udało nam się z wygospodarowanych środków sfinansować remont dachu budynku przy ulicy 3 Maja 21. Trudności w pozyskaniu fachowców uniemożliwiły otynkowanie całej elewacji zewnętrznej budynku. Prace zostaną zrealizowane wiosną tego roku. Koszt remontu to ponad 74 tys. zł. Ponadto zabezpieczono dach budynku Bulwary 500-lecia 34, tzw. „Ossendówki". W miarę możliwości wymieniamy instalację elektryczną i rozdzielnie przedlicznikowe. Podnosimy standard mieszkań o dostęp do bieżącej wody i montaż toalet. W roku 2015 wykonano remont części wspólnych w budynkach komunalnych. Priorytetem działań jest udrożnienie przewodów kominowych i wentylacyjnych oraz remont pieców kaflowych czy kuchni grudziądzkich służących do ogrzewania pomieszczeń.

Nasza gmina wydatkowała także 19 950,00zł na zakup i montaż pieca c.o. na ekogroszek w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, oczekujących na mieszkanie informuję, że jesteśmy na wstępnym etapie rozmów z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa w zakresie realizacji programu „Mieszkanie PLUS". Przypominam, że gmina jest w posiadaniu dokumentacji technicznej i ma przygotowaną infrastrukturę pod rozbudowę kolejnego segmentu przy ulicy Stodólnej. Nasz projekt idealnie wpisuje się w zasady budowy tanich mieszkań na wynajem.

Sukcesywnie dbamy o poprawę estetyki miasta. W tym celu dokonano zagospodarowania placu za nieszawską farą. Wymalowano elewację budynków przy ulicach Krzywdów i Bieńków 2, Sienkiewicza 1, plac K. Jagiellończyka 16, Bulwary 500-lecia 34, dokonano ocieplenia ścian zewnętrznych budynku przy placu K. Jagiellończyka 3. Ponadto z każdym rokiem zwiększamy ilość rabat kwiatowych na terenie miasta.

Dla poprawy czystości i estetyki miasta zakupiliśmy kosiarkę samobieżną z koszem (mały ciągnik) oraz kosiarkę rotacyjną doczepianą pod ciągnik. Wyremontowaliśmy zamiatarkę uliczną BROADWAY oraz nasz, co prawda, już wysłużony ciągnik. Na ten cel wydaliśmy ponad 27 tys. zł.

W zakresie remontu dróg są to głównie prace doraźne oparte na uzupełnianiu ubytków w drogach asfaltowych oraz poprawa przejezdności dróg gruntowych. W ramach posiadanych środków udało nam się wyremontować drogę gruntową na Dymcu, dzięki ułożeniu płyt betonowych i wykonaniu odwodnienia uporaliśmy się z problemem podmywania drogi. Wykonaliśmy także z trylinki betonowej łącznik ulic Szkolnej i Stodólnej. Obecnie zakończyły się prace utwardzenia nawierzchni kostką betonową fragmentu ulicy Osiedlowej.

Dla poprawy bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców uruchomiliśmy oświetlenie drogowe. Było to bardzo trudne, ponieważ nieczynne przez kilka lat linie oświetlenia wymagały wielu prac konserwacyjnych. Obecnie jakiekolwiek wyłączenia światła nie są zamierzone i spowodowane są wyłącznie awariami. Sukcesywnie uzupełniamy zdemontowane oprawy oświetlenia. W porozumieniu z ENERGA Oświetlenie na istniejących słupach energetycznych udało nam się wybudować na Kolonii Nieszawa nową linię oświetlenia. W miejscach, gdzie budowa linii oświetlenia nie jest możliwa, zakupiliśmy i zamontowaliśmy 2 lampy solarne, aby doświetlić skrzyżowania dróg.

Projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Nieszawa"

Rozpoczęty w roku 2014 projekt dostępu do Internetu osób wykluczonych cyfrowo na naszym terenie opierał się na dostawie sprzętu komputerowego, przeszkoleniu użytkowników oraz budowie sieci Internetu szerokopasmowego. Okazało się, że realizacja projektu jest zagrożona i nad gminą zawisła realna groźba zwrotu wydanej dotacji – ponad 1,8 mln zł + odsetki. Dołożyliśmy wszystkich starań, aby zrealizować zadanie. Wyłoniliśmy nowego wykonawcę, który stworzył działającą sieć i z końcem roku 2015 uruchomił sygnał internetowy dla beneficjentów ostatecznych. Gmina przez okres kolejnych 5 lat ma obowiązek utrzymania projektu. Słabą stroną projektu jest to, że projekt zakładał prędkość sieci na poziomie 512 kb/s. w wyniku realizacji udało nam się to podwyższyć do 2 Mb/s., ale to i tak nie do końca zaspokaja wymagania użytkowników.

>>>

>>>

Reaktywacja klubu sportowego

Od roku 2015 podejmujemy próbę uruchomienia klubu sportowego. Zasadniczą sprawą są koszty związane z jego działalnością. Na uruchomienie sekcji seniorów nie ma odpowiedniej liczby chętnych zawodników. Pozyskanie ich jest utrudnione, ponieważ okoliczne kluby oferują im pieniądze. Finansowanie klubów sportowych polega na wsparciu finansowym stowarzyszeń w ramach konkursu. Na naszym terenie zarejestrowane są dwa stowarzyszenia (kluby sportowe), które mogą ubiegać się o wsparcie zajęć w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Mimo zabezpieczenia środków w budżecie oraz ogłoszenia dwóch konkursów żaden z nich nie złożył oferty. Gmina sama nie może realizować tych zadań, więc obarczanie jej za ich brak jest niezasadne. Gmina wspiera bezpośrednio animatora „Orlika" i dzięki postawionym celom kompleks boisk „Orlik" prężnie funkcjonuje. Gmina także skutecznie zabiega o środki finansowe na zajęcia pływania dla uczniów najmłodszych klas, a także uruchamia w szkole dodatkowe zajęcia sportowe w formie popularnych dawniej SKS.

Odbudowa wiarygodności i wizerunku gminy

Dokonany przez mieszkańców wybór mojej kandydatury na Burmistrza Miasta Nieszawa- myślę, że spełnił oczekiwania społeczeństwa. Mimo odmiennych poglądów wśród części nieszawskiego społeczeństwa i wypowiadanej oceny własnej na temat zachodzących zmian, nikt nie jest piętnowany, nie odczuwa dyskryminacji ani niepożądanych działań ze strony administracji lokalnej. Sytuacja wróciła do normalności.

Na gruncie relacji zewnętrznych pracuję nad poprawą wizerunku Nieszawy w kontaktach z wszystkimi okolicznymi politykami. Sympatię i poważanie również udało mi się wypracować u władz na szczeblu wojewódzkim. Wszyscy dostrzegają potencjał naszego miasteczka i deklarują pomoc w zakresie jego rozwoju i promocji. Bez wątpienia nieszawska atrakcja turystyczna, jaką jest przeprawa promowa, cieszy się szerokim zainteresowaniem i stanowi klucz do rozwoju naszego miasta. Malownicze położenie miasteczka oraz ciekawa architektura i bogata historia w oczach większości plasuje nasze miasteczko jako drugi „Kazimierz nad Wisłą". Nieszawa stanowi miejsce wielu imprez powiatowych. Pamiętajmy, jak ważne jest porozumienie z władzami szczebla powiatowego. Dzięki realizacji zadania powiatowego, jakim jest przeprawa promowa przez Wisłę, udało mi się wynegocjować wyższą dotację z Powiatu Aleksandrowskiego – 80.000 zł oraz po 10.000 zł z powiatu lipnowskiego i toruńskiego. Ważnym elementem porozumienia jest remont drogi powiatowej nr 2603C, stanowiącej dojazd do Ciechocinka. Przypomnę, iż w roku ubiegłym dokonano remontu odcinka drogi na terenie gminy Raciążek oraz 300 mb na terenie miasta Nieszawa bez naszego wkładu własnego, natomiast w roku bieżącym wyremontowany zostanie odcinek drogi od Stacji Uzdatniania Wody w Nieszawie do skrzyżowania z ul. Mickiewicza. Gmina partycypuje w kosztach przebudowy drogi na poziomie 12 %. Ponadto na tym odcinku Gmina Miejska Nieszawa dokona na swój koszt wymiany sieci wodociągowej. W związku z prowadzonymi pracami pomiędzy majem a wrześniem br. nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Dzięki wielu staraniom władz samorządowych zmianie ulega wizerunek kłótliwej i aroganckiej Nieszawy, gdzie panował strach i despotyzm na rzecz wiarygodnego partnera, który dotrzymuje swoich zobowiązań i działa dla dobra swojej „małej ojczyzny".

Realizacja projektów unijnych

Gdy poruszam się po Nieszawie i słyszę stwierdzenia, że mieszkańcy nie widują swego burmistrza na ulicy, czuję niedosyt, że nie jestem tak często, jakby sobie tego życzyły osoby, które reprezentuję. Osoby, które liczą na moją obecność w swoim środowisku, nie mogą podzielić się swoimi spostrzeżeniami, które mogłyby nakreślać moje dalsze działania. W tym miejscu pragnę się usprawiedliwić, że tak daleko idące cięcia w zatrudnieniu zmusiły mnie do pracy na równi z moimi pracownikami, część spraw związana głównie z pozyskaniem środków zewnętrznych jest prowadzona przeze mnie osobiście, a wymaga dużego zaangażowania i pochłania dużo czasu. Dzięki temu udało się pozyskać w formie dotacji 2 miliony złotych na: modernizację Stacji Uzdatniania Wody, wykonanie drugiej studni głębinowej na potrzeby poboru wody pitnej, uszczelnienie sieci wodociągowej, modernizację systemu napowietrzania oczyszczalni ścieków.

Wniosek pod nazwą „Unormowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa" w zakresie budowy sieci wodociągowej w ulicy Droga Gdańska, budowy kanalizacji sanitarnej w ulicach Rybaki, pl. J. Piłsudskiego, Bulwary 500-lecia, Browarna, ks. M. Kolbe za-

>>>

>>>

jął 38 miejsce w województwie, kwalifikując się do dofinansowania w kwocie ponad 500 tys. zł. W zależności od terminu podpisania umowy o dofinansowanie projekt będzie realizowany jesienią bieżącego roku lub wiosną roku przyszłego.

Kolejny złożony wniosek w ramach polityki terytorialnej na „Termomodernizację budynków użyteczności publicznej na terenie Miasta Nieszawa" – budynek Szkoły Podstawowej oraz budynek Biblioteki Publicznej przeszedł pozytywną ocenę formalną. Wartość dofinansowania wynosi 760 tys. zł.

Z uwagi na oszczędności projektowe w ramach środków Strategii Obszarów Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Aleksandrowskiego przystąpiliśmy do opracowania dokumentacji na „Termomodernizację budynków użyteczności publicznej na terenie Miasta Nieszawa" – budynek Gimnazjum. Planowany nabór wniosków – II kwartał 2017r.

W ubiegłym roku przygotowaliśmy i złożyliśmy wniosek pod nazwą „Nauczanie przez eksperymentowanie w Zespole Szkół w Nieszawie" na podnoszenie kompetencji zawodowych nauczycieli, doposażenie pracowni matematycznych i przyrodniczych, zajęcia dodatkowe z j. angielskiego, j. niemieckiego, przedmiotów przyrodniczych, matematyki i informatyki, realizację indywidualnych zajęć logopedycznych, korekcyjnych, korekcyjno-kompetencyjnych, socjoterapeutycznych. Projekt realizowany jest ze środków Unii Europejskiej i planowany jest do realizacji w roku szkolnym 2017/2018. Wysokość dofinansowania 252 tys. zł.

Po raz pierwszy w tym roku zrealizujemy projekt utwardzenia tłuczniem z powierzchniowym utrwalaniem emulsją i grysami drogi gruntowej na Kolonii Nieszawa. Udało się na ten cel pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego kwotę 80 tys. zł (50% szacowanych kosztów). Kierując się liczbą gospodarstw zamieszkałych, wskazana do realizacji została droga przy przepompowni wody, stanowiąca dojazd do ośmiu posesji.

Dalsze plany i zamierzenia

Pytany o dalsze plany informuję, że przygotowujemy się do pozyskania i realizacji w najbliższym czasie następujących zadań:

1. Utworzenie miejsc rekreacji i zagospodarowania czasu wolnego, które realizowane będzie poprzez budowę placu zabaw przy szkole, rozbudowę placu zabaw przy ulicy Drzewnej, modernizację boiska do siatkówki plażowej wraz z siłownią napowietrzną przy nabrzeżu wiślanym oraz zagospodarowanie terenów zielonych. Wartość szacunkowa wynosi 380 tys. zł i dostosowana jest do wysokości możliwego dofinansowania 240 tys. zł.
2. Wyeksponowania walorów turystycznych Nieszawy poprzez uatrakcyjnienie przestrzeni publicznej dla zwiedzających. Zaplanowano zmianę nawierzchni rynku i przygotowanie infrastruktury pod działalność usługową. W obszarze nabrzeża wiślanego planuje się przekształcenie istniejącej infrastruktury pod kątem deptaka krajobrazowego. Całość zamknie deptak miejski prowadzący ulicami Rybaki i 3 Maja, ukazujący architektoniczne walory Nieszawy. Wartość szacunkowa rewitalizacji wynosi 2 mln 553 tys. zł i dostosowana jest do wysokości możliwego dofinansowania 1 mln 756 tys. zł.
3. Remonty dróg i ulic na terenie Nieszawy – Browarna, Klasztorna, Kolbe, Ciechocińska, Sienkiewicza, Piekarska, Laskowskiego, Żabieniec Wartość szacunkowa wynosi 1 mln 400 tys. zł i dostosowana jest do wysokości możliwego dofinansowania 662 tys. zł.
4. Projekty aktywizujące osoby bezrobotne oraz zagrożone wykluczeniem. Jednym z takich projektów jest utworzenie spółdzielni socjalnej prowadzącej kawiarnię. Gmina podjęła działania wraz ze Stowarzyszeniem „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej", zmierzające do utworzenia spółdzielni socjalnej osób prawnych. Jej celem będzie prowadzenie przez mieszkańców Nieszawy (pod nadzorem założycieli) wspomnianej kawiarni z wydzieloną częścią gastronomiczną. Oprócz dotacji inwestycyjnej na poziomie 120 tys. zł Spółdzielnia otrzyma także przez okres 1 roku wsparcie pomostowe w kwocie 78 tys. zł.

Uzyskanie dofinansowania na te czy inne zadania uzależnione jest od pozytywnego rozstrzygnięcia procedury konkursowej i wymusi wzrost zadłużenia miasta na zabezpieczenie wkładu własnego. Niewątpliwie będzie to wielkie przedsięwzięcie, stwarzające Nieszawie warunki do rozwoju, jak również wpłynie na polepszenie życia mieszkańców i uatrakcyjni ofertę dla osób chcących mieszkać w spokojnym miasteczku w bliskim sąsiedztwie Ciechocinka. Ze swojej strony mogę zagwarantować, że nie zabraknie mi determinacji w działaniach aby osiągnąć zamierzony cel. ■

Wszystkim mieszkańcom Nieszawy, pracownikom i innym osobom, które wspierały mnie w realizacji wyżej wymienionych zadań, serdecznie dziękuję. Pozdrawiam czytelników „Głosu Nieszawskiego".

Z DNIA NA DZIEŃ

Redakcja

- **14 grudnia 2016 r.** nastąpiło uroczyste otwarcie Środowiskowego Domu Pomocy „Szymonówka" w Nieszawie, działającego pod patronatem Fundacji im. Brata Alberta. Na uroczystość przybyli, m.in. Józef Ramlau – wicewojewoda kujawsko-pomorski; ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski – prezes Zarządu Fundacji; ks. prałat Grzegorz Karolak z Ciechocinka, ks. Grzegorz Molewski – nieszawski proboszcz; Zuzanna Tomala – córka darczyńców; przyjaciele placówki; rodziny podopiecznych i sami podopieczni. Uroczystość poprowadziła Justyna Stefaniak – kierownik placówki.

„Szymonówka" – fot. B. Belter

- **27 grudnia 2016r.** odbyła się XX sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której m. in. przyjęto Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Miejskiej Nieszawa do 2020r. oraz uchwalono stawkę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- **3 stycznia 2017r.** uczniowie szkoły podstawowej wystąpili z przedstawieniem jasełkowym dla podopiecznych ŚDP w Nieszawie.
- Justynę Stefaniak – kierownika „Szymonówki" zgłoszono do plebiscytu „Gazety Pomorskiej" w kategorii „Osobowość roku".
- **7 stycznia 2017r.** w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę fotografia Andrzeja Wróblewskiego pt. „Inteligentna nagość".
- W dniach **11–13 stycznia 2017r.** uczniowie kl. III Gimnazjum w Nieszawie pisali próbne egzaminy gimnazjalne (WSiP).
- **15 stycznia 2017r.** odbyła się 25. edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
- **25 stycznia 2017r.** uczniowie Zespołu Szkół w Nieszawie brali udział w spotkaniu z policjantami i strażakami dot. bezpieczeństwa podczas ferii zimowych.
- **26 stycznia 2017r.** odbyła się XXI sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której m.in. przyjęto Miejski Program Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Nieszawa na rok 2017; uchwalono budżet Miasta Nieszawa na 2017r. wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową; podjęto uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat oraz tryb ich pobierania; uchwalono Statut Gminy Miejskiej Nieszawa; a także wyrażono zgodę na zawarcie porozumienia w sprawie realizacji projektu pn. „Unormowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa" w zakresie budowy sieci wodociągowej w ulicy Ciechocińskiej, realizowanego w ramach inwestycji pn.: „Przebudowy drogi Nr 2603C Ciechocinek-Siutkowo na odcinku ulicy Ciechocińskiej w Nieszawie od km 6+635 do 7+633".
- **27 stycznia 2017r.** uczniowie szkoły podstawowej oglądali w sali kinowej w Ciechocinku przedstawienie teatralne, które oparto na motywach książki „Szatan z siódmej klasy" (opiekunowie – Agnieszka Tyburska, Beata Belter).

Przed kinem – fot. B. Belter

- W dniach **6–10 lutego 2017r.** w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbywały się w godz. 13.00–15.00 zajęcia w ramach ferii zimowych. W programie zostały przewidziane: warsztaty literackie, zajęcia plastyczno-techniczne, zagadki, rebusy, łamigłówki, karaoke,

>>>

>>>

zabawę karnawałową (poprowadzoną przez grupę animatorów „EDU ARTIS" z Krakowa) oraz inne gry i zabawy.

- **10 lutego 2017r.** podczas obchodów 97. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem w Pucku – Maciej Marjański, nauczyciel w Zespole Szkół w Nieszawie, otrzymał Krzyż „Pro Mari Nostro", najwyższe odznaczenie Ligi Morskiej i Rzecznej.
- **11 lutego 2017r.** odbyło się zebranie walne Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieszawie.
- **15 lutego 2017r.** w Zespole Szkół w Nieszawie obchodzono Dzień Bezpiecznego Internetu.
- **19 lutego 2017r.** Nieszawskie Towarzystwo Kulturalne przedstawiło w sali Domu Strażaka przedstawienie jasełkowe „Z kolędą".
- **20 lutego 2017r.** we Włocławku odbyło się spotkanie z Minister Edukacji Narodowej – Anną Zalewską – pod nazwą „Dobra szkoła". W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oświaty i samorządowcy z województwa kujawsko-pomorskiego, w tym Przemysław Jankowski – Burmistrz Miasta Nieszawa oraz Agnieszka Tyburska – wicedyrektor Zespołu Szkół w Nieszawie.
- **21 lutego 2017r.** z uczniami gimnazjum spotkał się Gabriel Fleszar, aby porozmawiać o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i innym uzależnieniom.
- **23 lutego 2017r.** obyła się XXII sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której m. in. podjęto uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i klas dotychczasowych gimnazjum prowadzonych w szkole podstawowej do nowego ustroju szkolnego.
- **23 lutego 2017r.** w szkole podstawowej odbyła się zabawa karnawałowa.
- **26 lutego 2017r.** w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego odbył się w Nieszawie niedzielny spacer pn. „Poznaj swój region z przewodnikiem". Po miejscach związanych z osobą Stanisława Noakowskiego – patrona nieszawskiego muzeum oprowadził chętnych Ryszard Lewandowski –kierownik placówki.
- **1 marca 2017r.** warsztaty dla gimnazjalistów z profilaktyki uzależnień poprowadziła Mariola Kasprzycka.
- **10 marca 2017r.** podczas wspaniałej uroczystości w Muzeum Etnograficznym w Toruniu wręczone zostały marszałkowskie stypendia artystyczne. Wśród 15 stypendystów znalazł się reprezentant powiatu aleksandrowskiego-Aleksander Kamedulski – baryton z Nieszawy, student Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie prof. Wiesława Bednarka.
- **12 marca 2017r.** w kościele farnym wystąpiła „Capella Thoruniensis", która wykonała oratorium Antonio Vivaldiego „Stabat Mater". Partie wokalne wykonała Anna Niemiec – Mościcka.
- **21 marca 2017r.** w Zespole Szkół w Nieszawie odbył się festyn zdrowia pod hasłem „Żyj aktywnie i zdrowo" (koordynatorzy imprezy-Magdalena Iwińska, Mirosława Sobocińska).
- W dniach **23–26 marca 2017r.** odbyły się w Nieszawie rekolekcje wielkopostne. ■

Informacja dla mieszkańców Miasta Nieszawa

Burmistrz Miasta Nieszawa informuje, że od maja 2017r. rozpoczęty zostanie proces sukcesywnego zamykania przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych w przypadku długoletnich dłużników zalegających w opłatach.

Osoby posiadające zadłużenie za pobraną wodę i odprowadzone ścieki powinny uregulować należności w terminie pilnym, celem uniknięcia powyższych sankcji.

§ 31 pkt 2 Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa przewiduje możliwość odcięcia wody lub zamknięcia przyłącza kanalizacyjnego w przypadku, gdy odbiorca usług nie uiścił opłat za pełne dwa okresy obrachunkowe i upłynął termin do ich zapłaty wynikający z upomnienia.

W przypadku wykonania powyższych czynności udostępniony zostanie zastępczy punkt pobory wody przeznaczonej do picia przez ludzi wraz z informacją o możliwościach korzystania z tego punktu.

O zamiarze zamknięcia przyłączy odbiorcy usług zostaną poinformowani pisemnie co najmniej 20 dni przed planowanym terminem realizacji.

Budżet Miasta Nieszawa na 2017 rok

Budżet Miasta Nieszawa został opracowany zgodnie z wymogami wynikającymi z ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych. Jednocześnie z budżetem opracowana została Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2017–2033. Budżet jest budżetem niezrównoważonym, posiadającym deficyt w wysokości 520 732,00 zł. Wynika to z zaplanowania w roku 2017 zadań inwestycyjnych wieloletnich niezbędnych dla dalszego funkcjonowania miasta (Przede wszystkim zadania „Unormowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa").

Przedstawiony projekt budżetu miasta na rok 2017 zakłada:

- **dochody budżetowe w wysokości 7 902 640,41 zł**, z tego:
  - bieżące 7 802 640,41zł,
  - majątkowe 100 000,00zł,
  - przychody budżetu w wysokości 650 000,00 zł pochodzące z obligacji, kredytów i pożyczek.
- **wydatki budżetowe w wysokości 8 423 372,41zł,** w tym:
  - bieżące 7 297 138,41zł,
  - majątkowe 1 126 234,00zł,
  - rozchody budżetu w wysokości 129 268,00 zł przeznaczone na spłatę pożyczek i kredytów.

Dochody

Dz. 400 – Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę – 196 000,00 zł
Dz. 600 – Transportu i łączności – 183 000,00 zł
Dz. 700 – Gospodarka mieszkaniowa – 140 109,00 zł
Dz. 710 – Cmentarze – 1 000,00 zł
Dz. 750 – Administracja publiczna – 200 200,00 zł
Dz. 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa – 950,00 zł
Dz. 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem – 3 395 048,41zł
Dz. 758 – Różne rozliczenia – 1 423 181,00 zł
Dz. 801 – Oświata i wychowanie – 63 252,00 zł
Dz. 852 – Pomoc społeczna – 424 400,00 zł
Dz. 855 – Rodzina – 1 569 500,00 zł
Dz. 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 206 000,00 zł

Dochody majątkowe zaplanowano w wysokości 100 000,00 zł i są to dochody ze sprzedaży działek budowlanych przy ul. Stodólnej oraz wykupu mieszkań komunalnych.

Wydatki

Dz. 010 – Rolnictwo i łowiectwo – zaplanowano 2 000,00 zł
Dz. 400 – Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę – zaplanowano 208 907,00 zł
Dz. 600 – Transport i łączność – zaplanowano 843 321,00 zł
Dz. 700 – Gospodarka mieszkaniowa – zaplanowano 262 387,00 zł
Dz. 710 – Działalność usługowa – zaplanowano 18 000,00 zł
Dz. 720 – Informatyka – zaplanowano 41 000,00 zł
Dz. 750 – Administracja publiczna – zaplanowano 1 206 935,00 zł
Dz. 754 – Ochotnicze Straże Pożarne – zaplanowano 26 300,00 zł
Dz. 757 – Obsługa długu publicznego – zaplanowano 30 000,00 zł
Dz. 758 – Różne rozliczenie – zaplanowano 28 510,00 zł
Dz. 801 – Oświata i wychowanie – zaplanowano 1 956 109,00 zł
Dz. 851 – Ochrona zdrowia – zaplanowano 24 044,41 zł
Dz. 852 – Pomoc społeczna – zaplanowano 740 210,00 zł
Dz. 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza – zaplanowano 10 000,00 zł
Dz. 855 – Rodzina – zaplanowano 1 677 694,00 zł
Dz. 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – zaplanowano 1 261 505,00zł
Dz. 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego- zaplanowano 50 000,00 zł
Dz. 926 – Kultura fizyczna – zaplanowano 35 500,00 zł

Wydatki majątkowe

W roku 2017 zaplanowano wydatki majątkowe w wysokości 1 126 234,00 zł, z czego:

- „Przebudowa drogi powiatowej Nr 26036 Ciechocinek – Siutkowo na odcinku ul. Ciechocińskiej w Nieszawie" – 414 064,00 zł;
- spłata zadłużenia za budowę ścieżki rowerowej w wysokości 60 000,00 zł; pozostała kwota 20 000,00 zł zostanie spłacona w roku 2018;
- zaplanowano wykonanie termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w wysokości 1 000 000,00 zł – zadanie rozłożone jest na okres czterech lat, tj. 2017–2020;
- „Unormowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa" – to zadanie trzyletnie: w roku 2017 zaplanowano wydatki w wysokości 600 000,00 zł, w roku 2018 – 600 000,00 zł i w roku 2019 – 150 000,00 zł. ■

Rozmowa z... mgr inż. Anną Komorowską - Skarbnikiem Miasta Nieszawa

Stefan Stalpiński

„Zatwierdzony budżet miasta na każdy następny rok, to sygnał do wytężonej pracy, pomimo że w ciągu roku jest on jeszcze <<dopieszczany>>."

Pani skarbnik – Anna Komorowska – fot. A. Smykowska

1. Czy mogłaby Pani przybliżyć budżet przyjęty na rok 2017?

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych nasz samorząd, podobnie jak wszystkie pozostałe w kraju, był zobowiązany do przygotowania projektu budżetu na kolejny rok. Odpowiedzialnym za to zadanie był burmistrz miasta, który przy pomocy swoich służb opracował projekt budżetu na 2017r. Następnie przekazał go Radzie Miejskiej Nieszawa i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Po ocenie projektu budżetu na 2017r. przez RIO oraz komisje miejskie, które w międzyczasie wnosiły zmiany do zaproponowanego projektu, budżet Miasta Nieszawa na 2017r. został przyjęty Uchwałą Rady Miejskiej Nieszawa Nr XXI-132/2017 z dnia 26 stycznia 2017r.

Dochody budżetu na 2017 rok zaplanowano w wysokości 7 902 640,41 zł, z czego: dochody bieżące w wysokości 7 802 640,41 zł, dochody majątkowe w wysokości 100 000,00 zł. Wydatki budżetu na 2017 rok zaplanowano w wysokości 8 423 372,41 zł, z czego: wydatki bieżące w wysokości 7 297 138,41 zł, wydatki majątkowe w wysokości 1 126 234,00 zł.

Największą pozycję w wydatkach budżetu stanowi utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w planowanej kwocie 2 417 904,00 zł, następnie utrzymanie Zespołu Szkół w Nieszawie na kwotę planowaną 1 956 109,00 zł. Na wydatki administracji publicznej zaplanowano kwotę w wysokości 1 206 935,00 zł, dotacja dla Miejskiej Biblioteki Publicznej wynosi 50 000,00 zł, utrzymanie Ochotniczej Straży Pożarnej – 26 300,00 zł, dotacja celowa na dofinansowanie sportu w mieście – 15 000,00 zł, obsługa długu publicznego, tj. odsetki od kredytów zaciągniętych w latach poprzednich, stanowią kwotę 30 000,00 zł. Budżet roku 2017 jest budżetem niezrównoważonym, posiadającym deficyt w wysokości 520 732,00 zł. Wynika to z zaplanowania w roku 2017 zadań inwestycyjnych wieloletnich niezbędnych dla dalszego prawidłowego funkcjonowania miasta. Deficyt budżetu zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z obligacji komunalnych. Pamiętać jednak należy, iż każdy budżet to tylko cyfrowa prognoza, która może być mniej lub bardziej realna.

Jednocześnie z budżetem opracowana została Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2017––2033, przyjęta Uchwałą Rady Miejskiej Nieszawa Nr XXI-133/2017 z dnia 26 stycznia 2017r.

2. Jakie inwestycje zostały zaplanowane do realizacji w roku 2017?

To, co najbardziej interesuje mieszkańców, to wydatki majątkowe, czyli inwestycje. Wśród nich priorytetem jest ,,Unormowanie gospodarki wodno - ściekowej na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa". Dokładnie chodzi tutaj o modernizację miejskiej oczyszczalni ścieków, jak również stacji uzdatniania wody w Nieszawie. W roku 2017 zaplanowano na ten cel 600 000,00 zł. W tym momencie należy wspomnieć, iż Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu uchwałą Nr 73/17 z dnia 25. 01. 2017r. udzielił Miastu Nieszawa na 2017r. dotacji na to zadanie w wysokości 2 000 000,00 zł. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo ważna to inwestycja dla naszego miasta.

Kolejną bardzo ważną inwestycją jest przebudowa drogi powiatowej Nr 2603C Ciechocinek-Siutkowo na odcinku ul. Ciechocińskiej w Nieszawie na mocy porozumienia ze Starostwem Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim na kwotę 414 064,00 zł. Następnym wykonanie termomodernizacji budynków użyteczności pu-

>>>

>>>

blicznej w kwocie 1 000 000,00 zł. Zadanie rozłożone jest na okres 4 lat (2017-2020). W roku 2017 wydatkujemy 52 170,00 zł. Kolejne zadanie to spłata budowy ścieżki rowerowej w wysokości 60 000,00 zł. Pozostała kwota 20 000,00 zł zostanie spłacona w roku 2018.

3. Jaki powinien być budżet optymalny, żeby można było zrealizować część postulatów zgłoszonych przez społeczeństwo?

Budżet gminy jest podobny do budżetu domowego, w którym planuje się uzyskanie określonych dochodów i dostosowanie do nich możliwych wydatków. Przy czym z racji tego, że ma on zaspokoić potrzeby mieszkańców gminy, jest on sprawą wspólną i całkowicie jawną. Proszę pamiętać, że budżet i jego uchwalenie to kompromis zawarty przez 15 radnych naszego miasta, gdyż potrzeb jest zawsze więcej, aniżeli finansów na ich realizację. To właśnie przy pracach nad projektem budżetu radni starają się realizować postulaty czy pomysły zgłaszane przez wyborców w swoich okręgach. Niejednokrotnie jednak wszystkich propozycji zgłoszonych przez społeczeństwo nie da się ująć. Poza zadaniami obligatoryjnymi wynikającymi z realizacji zadań własnych gminy i zleconych gminie do realizacji przez budżet państwa, budżet zawiera zadania najbardziej istotne i potrzebne w danym roku.

4. Jakich zasad musi przestrzegać Skarbnik Miasta, podejmując decyzje po stronie wydatków?

Wydatki publiczne mogą być ponoszone jedynie na cele i w wysokościach ustalonych w uchwale budżetowej czy planie finansowym. Jednostki sektora finansów publicznych dokonują wydatków zgodnie z przepisami dotyczącymi poszczególnych rodzajów wydatków. Wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, jednak w sposób umożliwiający terminową realizację zadań. Powinny być realizowane w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań czy podpisanych umów. Prawidłowa realizacja budżetu roku 2017, jak i w kolejnych latach, wymagają dużej dyscypliny wydatków z uwagi na to, że zadania inwestycyjne finansowane są częściowo z otrzymywanych dotacji ze środków zewnętrznych, ale również z zaciąganego długu, który trzeba spłacić, niezależnie od tego, czy to będzie kredyt, pożyczka, czy też emisja obligacji.

5. „500 plus" to dobra ustawa, jakie są jej efekty w Nieszawie – dobre czy złe?

W naszym mieście zadania z zakresu świadczeń wychowawczych „500 plus" od dnia 1 kwietnia 2016r. bezpośrednio realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ustawa z dnia 11 lutego 2016r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci określa warunki nabywania prawa do świadczenia wychowawczego oraz zasady przyznawania i wypłacania tego świadczenia. Celem świadczenia wychowawczego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Organ właściwy oraz samorząd województwa realizują zadania z zakresu świadczenia wychowawczego jako zadanie z zakresu administracji rządowej. Do finansowania świadczenia wychowawczego mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Świadczenie wychowawcze i koszty jego obsługi są finansowane w formie dotacji celowej z budżetu państwa, w przypadku organu właściwego wynoszą 1,5% otrzymanej dotacji na świadczenie wychowawcze. Plan wydatków na 2017r. na świadczenia wychowawcze, stanowiące pomoc państwa w wychowywaniu dzieci, wynosi 944 000,00 zł. Poniesione z budżetu państwa wydatki na świadczenia wychowawcze w miesiącu styczniu 2017r. wyniosły 94 342,27 zł. Uprawnionych do świadczenia wychowawczego w mieście Nieszawa jest 120 rodzin, w tym 187 dzieci w wieku do 18 roku życia.

Dzięki programowi podniósł się z pewnością standard życia rodzin nieszawskich pobierających świadczenie wychowawcze, pozwalając rodzinom żyć w poczuciu większego bezpieczeństwa finansowego. Moim zdaniem program wpływa pozytywnie na łagodzenie problemu ubóstwa w rodzinach z dziećmi. Zdaję sobie jednak sprawę, że są pewnie i w naszym mieście tak, jak i w całym naszym kraju, rodzice, którzy nie zawsze przeznaczają te środki na wydatki związane z dziećmi. Ja również korzystam z tego programu, a zgromadzone środki odkładam na studia dla swoich dzieci.

6. Jak się Pani pracuje na stanowisku Skarbnika Miasta w Nieszawie?

Pracę tutaj rozpoczęłam w trudnym dla miasta czasie, tj. przede wszystkim w okresie utraty płynności finansowej gminy z powodu nadmier-

>>>

>>>

nego zadłużenia, a w obliczu konieczności regulowania zapłat za zaciągnięte wcześniej zobowiązania, w tym za niespłaconą budowę ścieżki rowerowej. W związku z tym Regionalna Izba Obrachunkowa w Bydgoszczy wezwała gminę do opracowania i uchwalenia programu postępowania naprawczego na lata 2015–2016. Dzięki konsekwentnej realizacji działań w sferze dochodowej i wydatkowej udało się program zrealizować i wyjść z zadłużenia. Na dzień dzisiejszy nie mamy problemów z terminową realizacją zobowiązań, a poza tym cieszę się z nowych inwestycji w naszym mieście. Myślę, że ten rok będzie czasem szczególnie wytężonej pracy, ale i wielkich zmian w Nieszawie. ■

Serdecznie pozdrawiam czytelników ,,Głosu Nieszawskiego'' oraz zarząd, pracowników, a w sposób szczególnie ciepły- wszystkie dzieciaki z hospicjum ,,Nadzieja'' w Toruniu.

Dziękuję bardzo za rozmowę!

„Dobro dla miasta - szacunek dla wyborców..."

Stanisława Zyglarska

mgr Leon Sławomir Szynkowski – radny RM
Rodzina: żona – Lilla – pracuje w Wojskowym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym w Ciechocinku
- dzieci: Ewelina i Marta, mężatki – mieszkają i pracują w Warszawie
- wnuki: Adam, Iga, Ada, Bartek

Wg mnie jesteście przykładem wzorowej rodziny; z sąsiedztwa widzę bardzo częste Wasze spotkania rodzinne, zabawy z wnukami i wnuczkami, wspólne spacery ulicami miasta, co jest potwierdzeniem okazywanego szacunku i wielkiej miłości. Czy wiecie, że przyjemnie się na Was patrzy!

Jesteśmy rodziną, która kultywuje tradycje. Wszczepiono w nas szacunek do przeszłości i rozbudzono zainteresowania historią. Moja

ma ka była bibliotekarką, więc swoim 4 synom podsuwała literaturę, m.in. takich autorów, jak Henryk Sienkiewicz, Maria Rodziewiczówna, sama zaś czytała w każdym roku trylogię Sienkiewicza. Trudno stać się kimś innym, jeśli rodzice dają takie wzory zachowań. Oboje z żoną jesteśmy z wykształcenia humanistami.

– Mieszkacie już 14 lat w Nieszawie. Razem z żoną przygotowaliście kilka imprez w naszym mieście, poproszę o kilka zdań na ten temat.

Trafiliśmy na osoby, które wprowadziły nas w atmosferę miasta w taki sposób, że zachęciło nas to do czynnego angażowania się w życie społeczne Nieszawy; z radością braliśmy udział w wieczornych spotkaniach na cześć Papieża Jana Pawła na placu Jagiellończyka, w spotkaniach z historią w Nieszawskim Towarzystwie Kulturalnym, czy też w ciekawych sąsiedzkich rozmowach. Te wszystkie okoliczności sprawiły, że zadomowiliśmy się na zawsze w Nieszawie i potwierdziły, że podjęliśmy właściwą decyzję. Pozwoliło to na uchronienie się od syndromu opuszczonego gniazda (córki rozpoczęły studia w Warszawie). Życie w pięknej, malowniczo położonej, historycznej Nieszawie do dnia dzisiejszego jest bardzo ciekawe.

Nawiązując do drugiej części pytania, to na miarę swoich możliwości nawiązaliśmy kontakt z aktorami, w pierwszej kolejności z tymi, którzy grali w filmie „Wiosna panie sierżancie". Trafiliśmy na Małgorzatę Pritulak, Zdzisława Wardejna, Mariana Kociniaka z żoną Grażyną, Romana Kłosowskiego. Wszyscy aktorzy chętnie przyjechali do Nieszawy. Pozostawili nam w pamięci miłe chwile i fotografie, a wszystkim którzy występowali w filmie, przywrócili wspomnienia.

Na bazie wspomnień usłyszanych od mieszkańców i kilku dokumentach filmowych, udało

>>>

>>>

nam się zainteresować sponsorów planowaną akcją. I tak ruszyliśmy z Nieszawską Wiosną Filmową; była statuetka, był festiwal, orkiestra wojskowa, pokaz filmów, spotkania dorosłych i dzieci z aktorami. Nieszawską Wiosnę Filmową organizowaliśmy przez 4 lata. Do dnia dzisiejszego mamy okazjonalne kontakty z tamtymi aktorami, ale poznajemy też nowych, którzy są zainteresowani przyjazdem do Nieszawy. Za udział w naszych imprezach żaden z artystów nie otrzymał gaży. Dzisiaj ze smutkiem muszę napisać, że kilku aktorów, poznanych osobiście przez nas, odeszło na zawsze: pan Marian Kociniak i Jego małżonka, reżyser filmu pan Tadeusz Chmielewski (na którego pogrzebie byliśmy oboje z żoną).

– 5 lat temu startowałeś w wyborach na burmistrza miasta – co o tym zadecydowało? Czy masz jakieś refleksje po tych wyborach?

Aby zdecydować się na podjęcie takiego wyzwania trzeba mieć dużo odwagi, której dodali mi sami mieszkańcy Nieszawy, więc naładowany samymi pozytywnymi emocjami poddałem się temu zadaniu. Mogę powiedzieć dzisiaj, że było to dla mnie dobre doświadczenie, bo wzbogaciło mnie o umiejętność w stawianiu czoła niewiadomemu.

– Za to wynik w wyborach na radnego przyniósł Ci zapewne radość, gdyż był nie tylko bardzo ciekawy, ale wręcz imponujący: na 100 wyborców dostałeś 79 głosów. Czy to zachęciło Cię to do większego zaangażowania w sprawy miasta?

Na pewno, tak.

– Z jakim przesłaniem wszedłeś do pracy w RM?

Moim nadrzędnym przesłaniem było to, abyśmy ze sobą rozmawiali; wiedziałem, że problemy będą nam zawsze towarzyszyły, ale rozwiązania ich muszą być poprzedzone dyskusją, spokojną rozmową na dany temat; dialog wiele spraw odkrywa na nowo i pozwala na ich zrozumienie.

– Czy praca w obecnych komisjach daje Ci satysfakcję? Czy Twoje propozycje są brane pod uwagę?

Satysfakcja z działań samorządowych musi przekładać się na efekty, o nich mogę mówić. Propozycje każdego z radnych są brane pod uwagę i głosowane przez wszystkich radnych.

– Minęły dwa lata pracy w RM. Pamiętam, że w hasłach przedwyborczych mówiłeś np. o zrobieniu porządku na skarpie wiślanej, o zrobieniu plaży; czy dążysz do tego, czy też inne priorytety są ciekawsze, może ważniejsze do realizacji w tej kadencji?

Skarpa wiślana jest mi szczególnie bliska, niestety, zagospodarowanie jej nie jest takie proste, jak by się wydawało. Każdy ruch na nabrzeżu wymaga wielu pozwoleń i uzyskanie ich nie jest wcale proste.

– Jako radny, co byś chciał nam jeszcze przekazać – nam, tzn. wyborcom?

Chciałbym powiedzieć , że atmosfera w mieście staje się coraz milsza. Mimo że sytuacja finansowa miasta nie jest jeszcze najlepsza, to widać światełko w tunelu. ■

Bardzo dziękuję za rozmowę; jako radnemu, życzę realizowania pomysłów dla dobra miasta i jego mieszkańców

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nieszawie za 2016 rok

Emilia Wiśniewska

W działalności pomocy społecznej w roku 2016r. osiągnięto dochody w wysokości **2.161.437,37 zł.**

W omawianym okresie sprawozdawczym nastąpił wzrost planowanych dochodów o kwotę **1.191.757,17 zł, tj. 97,50%** w stosunku do planu dochodów uchwalonych przez Radę Miejską Nieszawa Uchwałą Nr XII-84/2015 z dnia 29 grudnia 2015r.

W 2016 roku wydatki w zakresie pomocy społecznej zaplanowano w kwocie **2.414.086,17 zł**, zrealizowano w wysokości **2.379.642,89 zł, tj. 98,57%.**

Rozdział 85211 – świadczenia wychowawcze 500+ – na wypłaty świadczeń rodzina „500+" w roku 2016 zaplanowano kwotę **836.457,44 zł,** wydatkowano do końca roku **831.800,10 zł, tj. 9944% planu.**

>>>

>>>

Rozdział 85212 – świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego – zaplanowano kwotę **640.618,00 zł** do końca roku 2016 wydatkowano kwotę **638.871,86, tj. 99,73% planu.**

Na wypłatę świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego zaplanowano na 2016 r. kwotę **609.942,00 zł** do końca 2016 r. wydatkowano kwotę **597.888,56 zł, tj. 98,02%**

Na wypłatę składki na ubezpieczenie społeczne zaplanowano w 2016 r. kwotę **22.654,00 zł** do końca roku wydatkowano kwotę **22.467,06, tj. 99,17% planu.**

Od wypłacanych świadczeń pielęgnacyjnych opłacana jest składka na ubezpieczenie społeczne w wysokości 27,52% podstawy 1.300,00 zł – wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. 27,52% podstawy 520,00 zł specjalnego zasiłku opiekuńczego i zasiłku dla opiekuna składki odprowadzono **za 9 osób /102 św./**

Rozdział 85213 – Składki na ubezpieczenia zdrowotne od świadczeń rodzinnych- zaplanowano kwotę **3.081,00 zł** do końca 2016 r. wydatkowano kwotę **2.986,20 zł tj. 96,92% planu.**

Składki na ubezpieczenia zdrowotne opłacane są od dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, a także od świadczenia pielęgnacyjnego. Składka odprowadzana jest w wysokości 9,00% od kwoty 1.300,00 zł, tj. od wysokości świadczenia pielęgnacyjnego 9% od kwoty 520,00 zł zasiłku dla opiekuna i specjalnego zasiłku opiekuńczego.

W roku 2016 r. składki te odprowadzono za:

– 4 osoby korzystające ze świadczeń rodzinnych (44 św.) 2.986,20 zł

Rozdział 85295 – Pozostała działalność

W rozdziale tym zaplanowano kwotę **43,17 zł**

– na Rządowy program wspierania rodzin wielodzietnych.

W okresie sprawozdawczym wydatkowano kwotę **26,80 zł tj. 62,08% planu**

Wpłynęły 2 wnioski o przyznanie KDR, wydano 9 kart.

Rozdział 85202 – Domy Pomocy Społecznej

W rozdziale tym zaplanowano kwotę **14.797,00 zł** z przeznaczeniem na opłaty za pobyt w DPS.

W omawianym okresie wydatkowano kwotę **11.956,36 zł tj. 80,80%.**

Rozdział 85204 – Piecza zastępcza

W rozdziale tym zaplanowano kwotę **39.460,00 zł,** do końca 2016 roku wydatkowano kwotę **39.458,20 zł tj. 99,99% planu**. Opieką objętych było siedmioro dzieci, troje w placówce socjalizacyjnej i czworo w rodzinnej pieczy zastępczej.

Rozdział 85206 – Asystent rodziny i koordynator rodzinnej pieczy zastępczej

Na wydatki w tym rozdziale zaplanowano kwotę **30.062,00 zł**, z tego:

22.800,00 zł – środki z programu,

7.262,00 – środki własne.

Wydatkowano **29.589,07 zł tj. 98,43%**

Rozdział 85212 – świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny oraz składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe z ubezpieczenia społecznego – na wydatki osobowe i rzeczowe w 2016 r. zaplanowano **17.918,00 zł** do końca 2016 roku wydatkowano kwotę **16.889,69 zł tj. 94,26% planu.**

Rozdział 85213 – składki na ubezpieczenie zdrowotne od zasiłków stałych w ramach zadań własnych - na zaplanowaną kwotę **5.060,00 zł** do końca 2016 roku wydatkowano **5.059,25 zł tj. 100% planu.**

Składki zdrowotne odprowadzono za 11 osób. (wypłacono 107 świadczeń).

Rozdział 85214 – Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne- zasiłki okresowe – zadania własne gminy – dotacja państwa – zaplanowano kwotę **363.827,00 zł,** do końca 2016 roku wydatkowano kwotę **358.193,68 zł, tj. 98,45% planu.**

W omawianym okresie sprawozdawczym z pomocy w formie zasiłku okresowego skorzystało 128 rodzin /wypłacono 1008 świadczeń/.

Rozdział 85216 – zasiłki stałe – na zaplanowaną kwotę **69.045,00zł** wydatkowano do końca 2016 roku **68.753,75 zł tj. 99,58% planu**

Z pomocy w formie zasiłku stałego skorzystało 15 osób, wypłacono 141 świadczeń.

Z pomocy w ramach zadań zleconych i własnych bez względu na ich rodzaj, formę i liczbę oraz źródło finansowania skorzystało 179 rodzin.

Rozdział 85219 – Ośrodki pomocy społecznej – zaplanowano kwotę **180.397,00 zł** z tego:

>>>

>>>
108.137,00zł – dotacja celowa na zadania własne gminy

72.260,00zł – środki własne gminy

W okresie sprawozdawczym wydatkowano **176.343,08 tj. 97,75%** z przyznanych środków finansowych.

z dnia 12 marca 2004 r o pomocy społecznej każdy pracownik socjalny otrzymuje comiesięczny dodatek do wynagrodzenia w wysokości 250,00 zł.

Rozdział 85228 – Usługi opiekuńcze

W rozdziale tym zaplanowano kwotę **19.450,00 zł** do końca 2016 roku wydatkowano **16.814,12 tj. 86,45% planu.**

Rozdział 85295 – Pozostała działalność

W rozdziale tym zaplanowano kwotę **160.800,00 zł**

z tego:

80.800,00 zł środki własne gminy

80.000,00 zł środki wsparcia finansowego gminy „Pomoc państwa w zakresie dożywiania"

W okresie od 01.01.2016 r do 31.12.2016 r **wydatkowano 149.939,44 tj.93,25% planu.**

W rozdziale tym zaplanowano środki finansowe na dożywianie dzieci w szkole i zasiłki celowe na zakup żywności i posiłku osobom go pozbawionym w ramach wsparcia finansowego gminy w zakresie programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania

Na dożywianie w okresie od 01.01.2016 r do 31.12.2016 r wydatkowano kwotę **99.019,36 zł tj. 99,02% planu**

z tego:

– środki wsparcia finansowego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" 79.215,49

– środki własne gminy 19.803,87

Na dożywianie dzieci w szkołach wydatkowano – 43.999,36 zł, Liczba osób korzystających z posiłku – 66.

Z pomocy w formie świadczenia pieniężnego z przeznaczeniem na zakup żywności skorzystały 134 rodziny, średnia wysokość zasiłku wynosiła 70,00 zł miesięcznie, wydatkowano – 55.020,00zł

Zasiłki celowe specjalne (34 rodziny) 13.620,08

Zasiłki celowe i pomoc w naturze (149 rodzin) 37.300,00

dr hab. Marek Kejna, prof. UMK, - dziekan Wydziału Nauk o Ziemi - nieszawianin

Stanisława Zyglarska

Ukończył geografię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1985 roku. Rozprawę doktorską obronił w 1995 roku, zaś habilitację uzyskał w 2009 r., a w 2016 r. został profesorem UMK. Jego zainteresowania badawcze to meteorologia i klimatologia oraz monitoring środowiska. Wielką pasją profesora są badania regionów polarnych. Brał udział w 3 wyprawach na Stację Antarktyczną im. Henryka Arctowskiego, a także w 7 toruńskich wyprawach polarnych na Spitsbergen. Był uczestnikiem staży naukowych w Sankt Petersburgu, Brnie i Campbridge. Marek Kejna jest autorem lub współautorem 2 książek i ponad 200 artykułów naukowych. Ukazało się także 10 książek pod jego redakcją. Jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Geofizycznego. W ubiegłym roku Marek Kejna został wybrany na stanowisko dziekana Wydziału Nauk o Ziemi UMK na kadencję 2016-2020.

– Panie Profesorze, bardzo nam przyjemnie, że zechciał Pan porozmawiać na forum „Głosu Nieszawskiego". Bardzo się cieszymy, że mamy nieszawian na tak wysokich stanowiskach. Jaką myśl chciałby Pan przekazać nam, nieszawianom?

Dziękuję bardzo za zaproszenie do rozmowy. Kilkakrotnie wypowiadałem się na łamach Głosu Nieszawskiego. I cieszę się, że nastąpiła reaktywacja tego kwartalnika. Pełni on bardzo ważną

>>>

>>>

rolę nie tylko informacyjną, ale i historyczną – dokumentując najważniejsze wydarzenia w Nieszawie. „Głos" pozwala mi poprzez internetowe wydanie podtrzymać więź z moim rodzinnym miastem. W Nieszawie się urodziłem, ukończyłem szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. To tutaj moi nauczyciele geografii p. Zofia Ochocińska i p. Jerzy Czerwiński rozbudzili we mnie zamiłowanie do poznawania świata. To wpłynęło na moje dalsze życie i pracę w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W Nieszawie bywam bardzo często, spędzam weekendy w moim rodzinnym domu.

– Stanowisko, jakie Pan zajmuje jest piękne, także jest bardzo odpowiedzialne. Jak Pan czuje się w wykonywaniu tych naukowych obowiązków?

Pełnienie funkcji dziekana to wielka odpowiedzialność. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu jest jedną z najlepszych uczelni w Polsce. W strukturze UMK jest 17 wydziałów, tym Wydział Nauk o Ziemi, który powstał w 2012 r. z podziału Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi na bazie Instytutu Geografii. Na Wydziale zatrudnionych jest 70 pracowników, w tym 55 nauczycieli akademickich. Mamy aspiracje, aby Wydział był wiodącym ośrodkiem geograficznym w Polsce, a badania były prowadzone na światowym poziomie. Wydział posiada samodzielność finansową, konieczne jest zdobywanie środków nie tylko z dotacji ministerialnych, ale także we współpracy z tzw. otoczeniem gospodarczym i we współpracy z zagranicznymi instytucjami. Prowadzimy 5 kierunków studiów związanych z naukami o Ziemi: na studiach I stopnia: geografię, gospodarkę przestrzenną, studia miejskie oraz turystykę i rekreację. Na studiach magisterskich oprócz geografii, także geoinformację środowiskową oraz turystykę i rekreację. Na wydziale studiuje ponad 600 studentów. Staramy się naszych absolwentów jak najlepiej przygotować do przyszłej pracy. W programach studiów oferujemy dużo zajęć o charakterze praktycznym, często w terenie, z wykorzystaniem najnowszego sprzętu i programów komputerowych. Dla najlepszych studentów oferujemy studia doktoranckie. Zdolny, młody człowiek w wieku 28 lat może zostać doktorem nauk geograficznych.

– Praca ze studentami – to nie tylko przekazanie im pewnej wiedzy, już istniejącej, ale także poszerzanie granic wiedzy dnia dzisiejszego, a także rozmiłowanie w badaniach itd. – czy mam rację?

Nauczyciel akademicki ma ważne zadanie, musi przygotować studenta do podjęcia badań i napisania rozprawy naukowej w postaci licencjatu, pracy magisterskiej, a nawet doktorskiej. Umiejętności te powinny się przydać w dalszej pracy, w dalszym życiu. Na Wydziale Nauk o Ziemi student w trakcie studiów musi posiąść wiedzę o mechanizmach funkcjonowania środowiska geograficznego, o roli człowieka w kształtowaniu przestrzeni. Musi umieć przeprowadzić badania, posługiwać się przyrządami pomiarowymi, specjalistycznym oprogramowaniem. Najciekawszy jest zwłaszcza moment uzyskania wyników, kiedy np. pojawia się na ekranie komputera mapa prezentująca rozkład przestrzenny badanego zjawiska/problemu. Kiedy interpretujemy ten obraz i podajemy przyczyny. Często w pracy korzystamy z narzędzi geoinformacyjnych, modeli, prezentujących stan aktualny lub scenariusze na przyszłość. Na uczelni relacje profesor-student są partnerskie. Wspólnie prowadzimy badania, dyskutujemy, piszemy wspólne artykuły naukowe. Przy okazji kształtuje się charakter młodego człowieka, którego chcemy nauczyć solidności i odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

– Proszę opowiedzieć nam o swej (wybranej), najciekawszej Pana zdaniem naukowej podróży. Wiedza Pana i zdobyte tam doświadczenia może zaspokoiłyby w jakimś stopniu naszą ciekawość.

Może wspomnę wyprawę prywatną. Wspólnie z żoną Krystyną (nauczycielką geografii) uwielbiamy podróże, a zwłaszcza góry. W 2016 r. udało się nam spełnić nasze marzenie – zobaczyć Mt. Everest najwyższą górę Ziemi. Dwutygodniowy

trekking do bazy pod Mt. Everestem w Nepalu był niezapomnianym przeżyciem. Poczuliśmy, co oznacza trud wspinaczki i wysokość nad poziom morza. Dotarliśmy do bazy himalaistów pod Everestem, weszliśmy na szczyt Kala Pattar (5545 m n.p.pm.) obserwując wschód słońca rozświetla-

>>>

>>>

jący Mt. Everest i inne okoliczne szczyty. Doceniliśmy też Szerpów, dzielny naród górali żyjący wysoko w Himalajach.

– Czytamy w Internecie o Pana osiągnięciach naukowo-badawczych np. w regionach polarnych i innych, ciekawi nas, co Panu przyniosło największą satysfakcję?

W sumie, poza domem, w Arktyce i Antarktyce spędziłem prawie 3 lata. Są to obszary tak odległe i niedostępne, że wszystko co potrzebne do życia trzeba zabrać ze sobą. Na Spitsbergenie Uniwersytet Mikołaja Kopernika posiada własną stację badawczą. W małym domku, ogrzewanym węglem i drewnem dryftowym, trzeba stworzyć warunki do życia i prowadzenia badań. Wymaga to wytrwałości, przezwyciężenia przeciwności przyrody (zwłaszcza pogody) i tolerancji (z reguły wyprawa liczy kilka osób). Na Antarktydzie jest

stacja należąca do Polskiej Akademii Nauk. Jest to stacja bardzo dobrze wyposażona, jednak całoroczna izolacja wymaga też odporności. Największą satysfakcją jest możliwość przebywania w dziewiczym terenie, gdzie często nikt nie prowadził badań naukowych. Bardzo szybki wzrost temperatury powietrza na kuli ziemskiej, np. na Spitsbergenie o 3°C w ostatnich 100 latach, czy też o 2°C na Półwyspie Antarktycznym od 1977 r. powoduje gwałtowne zmiany w środowisku. Na Antarktydzie znalazłem ostatnio szczątki klatki meteorologicznej, którą postawiłem w 1996 r. przy czole lodowca. Po 20 latach czoło to cofnęło się o ponad 500 m. Badanie przyczyn zmian klimatycznych i ich skutków jest bardzo ekscytujące.

– Może chciałby Pan przedstawić swe przemyślenia na wybrany temat przez Pana, nie koniecznie naukowy?

Jako nieszawianin z troską patrzę na Nieszawę. Przepięknie położone miasto nad Wisłą powinno się dynamicznie rozwijać. Obserwujemy jednak stopniowy upadek miasta. Przyczyn jest wiele. Niektóre były niezależne od miasta: np. upadek żeglugi wiślanej, poprowadzenie linii kolejowej kilka kilometrów od miasta, likwidacja powiatu nieszawskiego, upadek rybołówstwa po zanieczyszczeniu wód Wisły, upadek lokalnego przemysłu, izolacja komunikacyjna i brak dróg tranzytowych w pobliżu miasta, okrojenie gminy do samego miasta, likwidacja liceum i inne. Nie można jednak załamywać rąk. Są programy unijne na rewitalizację miast, i może kiedyś Nieszawa będzie drugim Kazimierzem Dolnym, miejscem odrestaurowanym, ze specyficzną atmosferą, licznie odwiedzanym przez artystów i turystów. Czego Władzom miasta i wszystkim Mieszkańcom serdecznie życzę. ■

Panie Profesorze,
bardzo nam przyjemnie, że zechciał Pan podzielić się z nami swą wiedzą i przemyśleniami. Zapewne jest to też przyjemne dla Pana Rodziny, szczególnie dla Mamy, która jest bardzo dumna z Pana i opowiada nam z radością o Pana podróżach.

Czytając o Panu w Internecie, rodzi się mnóstwo pytań, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi na łamach naszej lokalnej gazety. Jeżeli Pan wyrazi zgodę do współpracy z nami, to odpowiedzi na postawione pytania na pewno rozjaśnią strony naszego czasopisma i uczynią je ciekawszym.

---

dr Błażej Zyglarski – nauczyciel akademicki na UMK w Toruniu, nieszawianin, lokalny patriota, społecznik

Lilla Szynkowska

Panie Błażeju, czy udzieli Pan odpowiedzi na kilka pytań dla „GN"?

Bardzo chętnie, przecież pomagam tworzyć tę gazetę, jest w niej cząstka mojej pracy, ale proszę mi mówić po imieniu, będzie przyjemniej rozmawiać.

Pomagasz, to skromne stwierdzenie, przecież jesteś z „GN" związany od najmłodszych lat.

>>>

>>>

Być może i skromne – ale powiem tak, że dość długo współpracuję, a to trwa i trwa! A zaczęło się w 1997 roku, kiedy to razem z rodzicami wzięliśmy na siebie dalsze losy prowadzenia lokalnej gazety. Tata został naczelnym redaktorem. Pierwsza ekipa, powiem raczej „trzon redakcyjny," który prowadził „Głos" od 1990 r. przez 7 lat, zmęczony pracą, na chwilę odszedł, aby nieco złapać oddech, a wtedy tę gazetę wydawano co miesiąc. Pozostali, piszący do gazety artykuły zostali i dalej chcieli współpracować. Pamiętam, jak przestraszony mój tata, jeden z trojga współredagujących, którzy nie zrezygnowali z dalszej pracy, razem z panem Stefanem Stalpińskim i panem Jerzym Olesińskim przekonywali mnie i moją mamę, żebyśmy pomogli podtrzymać tę tradycję. Ja byłem początkującym „komputerowcem"-wówczas uczniem I klasy LO. Grafika i DTP były moją pasją, i chociaż jeszcze nie opanowałem tego na miarę prowadzenia gazety, jednak zaryzykowałem (wprawdzie z niewielkim strachem) i zaczęliśmy dalej tworzyć gazetę.

Pamiętam, jak na okładce drugiego samodzielnego „Głosu" zamieszkał wielkanocny zajączek z życzeniami, które zostały zapisane przy jego plecach. Jedna z poprzednich redaktorek nas wyśmiała. Było nam wstyd, ale nauka, jak to się mówi, nie poszła w las, i następne kompozycje okładkowe tworzyliśmy już z większą uwagą.

Po pewnym czasie kupiłem prosty program do składania tekstów i w wolnych od nauki chwilach uczyłem się go obsługiwać. „Głos" się stał wtedy ładniejszy.

Jak wyglądały Twoje pierwsze kroki w pracy z „Głosem"?

Pierwsze nasze wydania były okupione ciężką pracą. Teksty przycinane były często po prostu nożyczkami. Tworzyliśmy makietę gazety, oklejając duże kartki małymi wycinkami, a potem kserowanie i skład egzemplarzy. Praca żmudna, ale pasjonująca.

Ja od początku czuwałem nad okładką – robiłem zdjęcia prywatnych domów, obiektów historycznych, ulic, mieszkańców miasta; zdjęcia były kolorowe, ale w „Głosie" czarno-białe, bo kserokopiarki były czarno-białe. Nie było to profesjonalne wykonanie. Było to jednak odpowiedzialne i pouczające zadanie, które wykonywaliśmy z pewnym trudem i nadzieją, że zostawimy wspomnienie dla kolejnych pokoleń. Wśród nas, nieszawian, jest wielu, którzy gromadzą gazetę od pierwszego numeru i oprawiają w roczniki. Głos jest wysyłany do Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie do WTN we Włocławku i innych bibliotek.

Jak myślisz, czy to podobało się naszym mieszkańcom?

Przecież zawsze tak jest, a powtarzamy to często, że ci co nic nie robią, to najbardziej krytykują i wyśmiewają, zatem ich nie można brać pod uwagę. Ale, gdy słuchaliśmy głosów krytycznych pozostałej części naszego społeczeństwa – to słyszeliśmy, że jest fajnie, podpowiadali: zróbcie jeszcze to lub tamto, chcieli, by ich domy pokazać na okładce gazety. Wtedy było bardzo przyjemnie i myślę, że taka aura trwa do dzisiaj. Uważamy, że nasza kronika miasta jest już bardziej profesjonalna, bo powstaje w drukarni. Tam „Głos" jest składany w całości, ale okładkę nadal wciąż ja projektuję.

Dzisiejszy „Głos" można przeczytać również w Internecie, bo tam zamieszczam formę elektroniczną: glos.nieszawa.pl , zatem wersji papierowej nie trzeba wysyłać zainteresowanym spoza Nieszawy.

OK. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Oczywiście. Jestem dorosłym człowiekiem, żonatym. Żona Ewelinka – mgr socjologii i syn Adaś, 4-letni przedszkolak bardzo chętnie ze mną przyjeżdżają do moich rodziców do Nieszawy i dobrze się tu czują. Adaś ogląda w naszej gazecie obrazki, żona chętnie czyta zawarte w niej artykuły i poznaje naszych mieszkańców oraz zachwyca się historią miasta. Często razem konsultujemy pomysł na okładkę, żona daje mi natchnienie, a syn podpowiada, jaki kolor jest najładniejszy!

>>>

>>>

A jak potoczyły się Twoje naukowe losy?

Liceum Ogólnokształcące ukończyłem w Nieszawie, magistra informatyki zdobyłem na UMK w Toruniu, a doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Całkowicie pochłania mnie nauka. Jestem nauczycielem akademickim na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Czy masz przyjemne wspomnienia z czasów LO?

Irytuje mnie, gdy wielu mówi, że nieszawskie LO było na niskim poziomie. Uważam, że nauczyć się może każdy i wszędzie. Wystarczy odpowiednia motywacja i chęć. Nasi nauczyciele uczyli wg tych samych programów, co w innych LO. Z naszych roczników I uczniów obu klas ukończyło studia. Mój najbliższy kolega, Rafał Malinowski jest dr chemii, ja dr informatyki, a mgr i lic. jest bez liku. Więc, co tu krytykować? Chwalić należy małe szkoły, bo gdy uczeń jest blisko mistrza, łatwiej uzyskać fachową pomoc, niż w szkołach molochach.

Wracając do pytania, powiem, że wszystko dobrze się wspomina. Zarówno przyjaznych nauczycieli, niepowtarzalny klimat liceum, także świetnych kolegów i koleżanki. Wspominam również konkursy, w których brałem udział np. geograficzny „Poznajemy Ojcowiznę", gdzie popularyzowałem wiedzę o naszym pięknym historycznym mieście i razem z moim profesorem panem mgr Maciejem Marjańskim poznaliśmy wiele polskich miast. Z racji tej, że byłem dobrym uczniem, to przez trzy lata miałem „Stypendium Premiera" – no, a to była spora sumka.

W tym czasie, razem z moim tatą, zebraliśmy wiadomości o Heliodorze Laskowskim i powstała książka – „Heliodor Laskowski – komandor z Nieszawy" naszego autorstwa.

Popularyzacja wiadomości o naszej Nieszawie też świadczy o patriotyzmie lokalnym.

Oczywiście, i to nie tylko. Powiem tak – kochasz swoją miejscowość, to na pewno kochasz swój kraj. Sądzę, że takich ludzi nam potrzeba – miłośników Małych Ojczyzn.

A jakie masz wspomnienia z okresu studiów?

Pięknym wspomnieniem jest wynik egzaminów wstępnych. Był to rok szaleństw informatycznych – 7 kandydatów na jedno miejsce. Mimo tego, że część zagadnień egzaminacyjnych nie była uwzględniona w programie LO, dzięki pomocy profesora, pana mgr Krzysztofa Rewersa przygotowałem się dobrze do egzaminów wstępnych. Potem na samych egzaminach również dobrze sobie poradziłem i dostałem się na pierwszy rok studiów.

Pamiętam również, że bardzo wahałem się między wyborem studiów na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i Uniwersytecie Warszawskim. Dziś wiem, że wybór Torunia był doskonałą decyzją.

Studia magisterskie upłynęły bardzo szybko. Choć trzeba było włożyć dużo pracy w opanowanie ogromu materiału (szczególnie bardzo obszernej matematyki), to starczało czasu także na rozrywkę, kino, teatr. Udało mi się też przez całe studia pozostać w czołówce studentów i być stypendystą UMK i Ministra Edukacji Narodowej.

W trakcie studiów zaczynałem też pracować - drukarnia, firma IT, Urząd Miasta w Nieszawie. Wtedy też poznałem swoją żonę. Spotkałem ją w małym sklepiku, w którym wtedy pracowała – sprzedała mi wafelka teatralnego, a dzień później dała się zaprosić na kawę. Tydzień później już byliśmy razem, a 3 lata później wzięliśmy ślub.

No, a co powiesz o studiach doktoranckich?

Te przyniosły wiele radości i dostarczyły pięknych wrażeń. Pogłębiłem swą wiedzę naukową. Brałem udział w konferencjach naukowych w różnych miastach Polski, także w naukowych konferencjach międzynarodowych np. na Maderze, w Malezji, we Francji. Oczywiście zawsze jeśli to było możliwe, zabierałem tam swoją żonę. Lecieliśmy np. kilka dni wcześniej przed konferencją, lub zostawaliśmy dłużej i podziwialiśmy nowe krajobrazy, poznawaliśmy zwyczaje i kulturę nowych społeczności.

To jaką specjalność masz zapisaną na dyplomie?

Doktor nauk matematycznych w zakresie informatyki. Tytuł został nadany uchwałą Rady Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego w 2012 roku. Promotorem moim był dr hab. prof. UMK Piotr Bała, zaś recenzentami prof. dr hab. Mieczysław Kłopotek i dr hab. Hung Son Ngnyen z Uniwersytetu Warszawskiego. Tematem rozprawy było: „Wykorzystanie sieci neuronowych i algorytmów genetycznych w analizie i kategoryzacji dokumentów naukowych."

Nie będę drążyła tego tematu i pytała, gdzie to ma zastosowanie, ale powiem, że interesująco to brzmi! Zapytam – skąd zainteresowania naukami ścisłymi – nie poszedłeś w ślady rodziców – humanistów?

W szkole średniej żaden przedmiot nie sprawiał mi trudności. Odpowiem więc żartem - nikt, nie może powiedzieć, że rodzice napisali mi

>>>

>>>

rozprawę naukową. Jestem bardzo uczulony na takie stwierdzenia, bo czasem, w szkole niższej mawiano: ma piątki, bo rodzice mu piszą prace, bo siostra jest dyrektorem, bo wujek uczy języka polskiego. Smutne to było kiedyś, gdy słyszałem takie przytyki, ale dzisiaj to wspomnienie wydaje się bardzo banalne i bardzo śmieszne. Lubię być samodzielny w osiągnięciach, łatwiej się wtedy o tym opowiada. Ze strony rodziców za to miałem wsparcie duchowe, finansowe i pełne miłości. Za to im bardzo dziękuję.

Co możesz nam opowiedzieć o swej pracy zawodowej i czy dobrze wybrałeś kierunek studiów?

Kierunek ten jest spełnieniem na pewno nie marzeń, ale moich zainteresowań. Ktoś kiedyś powiedział, że „dzień, w którym zacząłeś zawodowo zajmować się swoją pasją, to dzień, w którym przestałeś pracować". W zasadzie mogę powiedzieć, że nie „pracuję".

Na Wydziale Matematyki i Informatyki jestem w tej chwili adiunktem w Zakładzie Obliczeń Równoległych i Rozproszonych. Jestem też kierownikiem Pracowni Technologii Mobilnych i generalnie moje obowiązki dydaktyczne dotyczą właśnie tej tematyki. Prowadzę zajęcia z programowania Java/C++/Objective-C/Swift i z technologii webowych. W ubiegłym roku zostałem również kierownikiem Studiów Podyplomowych i doprowadziłem do uruchomienia kierunku studiów mojego pomysłu: „Studia Podyplomowe w zakresie programowania urządzeń mobilnych", które, mimo dość wysokiej ceny, spotkały się z zainteresowaniem studentów.

Od października 2016 roku zostałem również Pełnomocnikiem Dziekana do spraw informatycznych. Od stycznia 2017 r. jestem członkiem Rady Uniwersyteckiego Centrum Nowoczesnych Technologii Nauczania.

W 2014 roku znalazłem się w gronie fundatorów Fundacji Rozwoju Informatyki WMiI UMK (fri.mat.umk.pl), której jestem prezesem. Fundacja zajmuje się wsparciem Wydziału w kwestiach promocyjnych: organizujemy konkursy (na prace dyplomowe, programistyczne); dodatkowe warsztaty dla studentów; prowadzimy kampanie reklamowe Wydziału; organizujemy szkolenia komercyjne z zakresu programowania (itcourse.pl) i obsługi komputera, które prowadzimy w całej Polsce; wykonujemy również usługi IT. W planach jest też uruchomienie w niedługim czasie dużego portalu naukowo-technologicznego.Pod skrzydłami fundacji jest też napisana z moim dużym udziałem gra dydaktyczna Trains Project (trainsprojectapp.com), która służy do nauki programowania dla dzieci w wieku nawet 5, 6 lat. Gra jest dostępna w AppStore, a my prowadzimy warsztaty dla dzieci z naszego województwa. Odbiór gry jest zawsze bardzo pozytywny. Najbardziej podoba się zwykle głos jednego z bohaterów – kota, któremu głosu użyczył nasz prawdziwy domowo-kanapowo-kolankowy kot *Łajdak*.

Przez wiele lat prowadziłem też własną działalność gospodarczą w zakresie projektowania DTP, aplikacji mobilnych i stron internetowych. Do dziś prowadzę również obsługę informatyczną Urzędu Miasta w Nieszawie.

Każde z powyższych zajęć jest niesamowicie ciekawe i absorbujące. Pozwala też szeroko rozwinąć swoją kreatywność i pomysłowość, a także wciąż poszerzać swoją wiedzę.

Jak znajdujesz czas na realizację wszystkich zadań?

Wspomniana wyżej własna działalność gospodarcza prowadzona w latach 2009-2016, została już zamknięta na stałe. Niestety, dawał się we znaki nadmiar obowiązków, a przecież trzeba mieć też czas dla rodziny :). Podobnie z nieszawskim Urzędem Miasta. Na początku mojej pracy było tu tylko 8 komputerów. Dziś jest ich ponad 40, a do tego ogromna sieć informatyczna oplatająca całe miasto. Z tego względu sam nie jestem w stanie wszystkim się zajmować, więc urząd zatrudnia dodatkowych informatyków.

Twoje życie wygląda podobnie, jak w złotej myśli Phila Bosmansa – „Najpiękniejszych chwil w życiu nie zaplanujesz. One przyjdą same."

Nie mógłbym być szczęśliwszy. Mam wspaniałych rodziców, którzy zawsze wspierają mnie we wszystkich moich inicjatywach. Mam cudowną żonę, która jest moim natchnieniem oraz pierwszym krytycznym okiem pomagającym przy wszelkich przedsięwzięciach. Mam wspaniałego synka, który szybko rośnie i co chwila zaskakuje nas swoimi pomysłami. Mam również ciekawy, pełen wyzwań i sukcesów zawód. Słowem wszystko, o czym mógłbym marzyć.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

To ja dziękuję i życzę „Głosowi" podążania dalej ścieżką pięknego rozwoju, która wyklarowała się przez te wszystkie lata jego wydawania.

■

80 PLUS - JAK ŻYŁO SIĘ PÓŁ WIEKU TEMU?

Ewa Błaszczyk

Jest wiele powiedzeń, aforyzmów, fraszek, rozmyślań na temat życia. Wielu z nas zastanawia się – czym ono jest lub jak żyć, aby nikogo nie skrzywdzić. Pytamy, czy można normalnie żyć, aby osiągnąć postawione sobie cele, żeby nie było konieczności łamania ogólnie przyjętych zasad i norm. Pamiętać też trzeba o tym, że nie jesteśmy tylko sami od siebie zależni. Obok nas żyją inni ludzie, których musimy brać pod uwagę, bo np. wiele może zależeć od ich decyzji. A jak żyć lub jaką drogę wybrać, zależy między innymi od naszej wiedzy.

Adam Mickiewicz napisał: „Co dzień przestrzegam, jak młódź cierpi na tem, że nie ma szkół uczących, jak żyć z ludźmi i światem". A. Einstein stwierdził, że „Praca jest jedyną rzeczą, która nadaje sens życiu", zaś F. Dostojewski napisał, że „Życie to raj, do którego klucze są w naszych rękach". Z kolei R. Riedel wyśpiewał, że „W życiu są piękne tylko chwile".

Ktoś inny mówi, że życie jest wielkim podróżowaniem i mimo wszystko jest wspaniałe…. I tak długo by można cytować różne wypowiedzi, ale na pewno każdy z nas chciałby żyć długo w zdrowiu i szczęściu, aby nie musiał żałować, że czegoś nie zrobił, że coś przeoczył, że mógł zmienić, a bał się…

Chcemy dzisiaj zapytać naszych mieszkańców – „80 PLUS" – tych, którzy mają już pewien bagaż przeżyć: czy coś przegapili, czy dziś pokierowaliby swym życiem inaczej, czy po prostu są szczęśliwi… i w ogóle chcemy, aby nam przypomnieli, jak żyło się im pół wieku temu?

Irena Gosławska – mąż, śp. Stanisław. Dzieci: Grażyna z mężem Wojtkiem i Marek z żoną Małgosią. Wnuki: Marcin z żoną Justynką i Zuzia oraz prawnuczka – Julia.

Pani Irena pracowała wiele lat w Urzędzie Pocztowym w Nieszawie, potem jako kierownik Miejskiego Domu Kultury, a 3 lata przed emeryturą jako pracownik administracyjno-księgowy w restauracji „Amazonka" w Ciechocinku.

Jakie refleksje towarzyszą Pani, jeżeli chodzi o zajmowane stanowiska.

Otóż różne, ale bardzo przyjemne. Zawsze moja praca służyła mieszkańcom naszego miasta, gdyż załatwiałam ich sprawy. Np. na poczcie, w okienku kasowym: przyjmowałam opłaty, wysyłałam telegramy, łączyłam rozmowy telefoniczne, choć wtedy telefonów było niewiele w naszym mieście. Na początku mej pracy centrala telefoniczna w naszej placówce była mała. Telefony były w szkole, gminnej spółdzielni, w urzędzie dwa numery, w sklepach, w pogotowiu elektrycznym, kominiarskim, w ośrodku zdrowia, itd.. oraz kilka telefonów prywatnych. Potem, w miarę wzrastających potrzeb, zwiększono centralę do 100 numerów. W tym czasie wszyscy użytkownicy telefonów wybierali nr centrali w UPT, a my łączyliśmy z zamawianym numerem w mieście lub poza (pokazano podobną centralę telefoniczną w filmie „Wiosna, panie sierżancie", kręconym w Nieszawie). Nie da się porównać tamtych czasów do łatwego i szybkiego porozumiewania się telefonicznego w dzisiejszej dobie życia, kiedy to każdy z nas ma komórkę przy sobie.

A co się działo w Miejskim Domu Kultury?

Było kino, które prowadziła p. Ewa Krużewska (pracowała w nim też p. Pelagia Dębowska i p. Celinka Sobczak). Był teatrzyk kukiełkowy, który prowadziła p. Irena Mańkowska – bibliotekarka, kółko fotograficzne prowadzone przez p. Witka Arteniuka. Działał chór dla dorosłych – prowadził go p. Benedykt Szelążek. Pamiętam, że gdy brał udział w konkursach na różnych szczeblach, została zauważona i wyróżniona za piękny głos jedna z jego podopiecznych p. Halina Koźmińska, która miała wiele poważnych propozycji, zdaje się, że nawet zaproponowano jej przyjęcie do zespołu „Mazowsze". Były to piękne czasy, gdyż przynajmniej jeden raz w miesiącu przyjeżdżali artyści z teatru toruńskiego, z Grudziądza, z Bydgoszczy i innych miejscowości ze swoim repertuarem. Bilety wstępu swym pracownikom kupowały nawet zakłady pracy z funduszu socjalnego. Ale też występował amatorski zespół teatralny prowadzony przez p. Jerzego Zyglarskiego – dyrektora naszej szkoły. Wystawiali np. „Moralność pani Dulskiej".

Jak Pani myśli, czy dzisiaj dom kultury miałby szansę istnieć?

Wtedy, w mieście było kilka radioodbiorników, może dwa telewizory. Chętnie wychodziliśmy do kina lub do teatru. Dziś, w każdym domu, ba nawet w każdym pokoju mamy radio, telewizor, każdy ma przy sobie komórkę, kasety, płyty CD, DVD, Internet, auta którymi można szybko dojechać do teatru czy kina – żyjemy w innym świecie. Myślę,

>>>

>>>

że dom kultury miałby szansę – ale z bardzo dobrym, pomysłowym menadżerem, który umiałby czymś dobrym zaskoczyć i przyciągnąć całą społeczność; bo przydałoby się nam wyjść do innych ludzi, a nie siedzieć w domu przed telewizorem. Gorzej z utrzymaniem MDK: pensje, światło, opał – sam dom kultury nie zarobiłby na swoje utrzymanie – takie jest moje zdanie, ale zawsze można spróbować, bo podobno Urzędy Marszałkowskie wspomagają działalność domów kultury.

Czy może Pani powiedzieć coś ciekawego o czasie, w którym Pani pokoleniu przyszło żyć?

Nie wiem, czy to, co chcę powiedzieć, jest ciekawe, ale wg mnie bardzo ważne. Cóż, były to inne czasy i uważam, że lepsze od dzisiejszych. Ci, którzy zaplanowali życie na swój koszt, łatwo mogli znaleźć pracę, nawet tę wymarzoną. Bezpiecznie, bez stresów mogli wypracować sobie emeryturę. Mojej rodzinie przyszło mieszkać 20 lat poza Nieszawą, a mianowicie na Mazurach – w Wilkasach. Ja byłam sekretarką w szkole podstawowej, a mąż pracował w kadrach PBWI w Giżycku. Wiadomo, Mazury piękna kraina; wielu marzy o tym, aby tam wyjechać np. na wczasy. Cieszyliśmy się najpierw z wyprowadzki z Nieszawy, ale po kilku latach tęskniliśmy za naszymi Kujawami, za Nieszawą. Gdy mieliśmy propozycję powrotu, zapewnioną pracę i mieszkanie, to nastąpiła dość szybka decyzja, aby wrócić do rodzinnych stron. Gdy dzisiaj słyszę „doradców” dla poszukujących pracy, aby „nie stękali”, tylko powinni wyjechać do innych miast, że świat nie kończy się w Nieszawie, to odczuwam pewien niesmak. Wspominając to, chcę powiedzieć, że taki krok mogą postawić ludzie młodzi, tuż po ukończonej szkole, ale trzeba pamiętać, że „starych drzew się nie przesadza”, bo w pewnym wieku (np. po 50) trudno zaakceptować decyzje wypływające nawet z koniecznych działań. Nawyki, przyzwyczajenia do ludzi, do przyrody są powodem do nostalgii, tęsknoty za czymś, co pokochaliśmy kiedyś, np. w młodości.

Na koniec może wrócę do myśli zacytowanej na początku tego artykułu, wypowiedzianej przez A. Einsteina, że „Praca jest jedyną rzeczą, która nadaje sens życiu” i powiem, że to prawda, bo praca człowieka uszlachetnia, podnosi jego wartość. Człowiek wtedy czuje, że jest potrzebny, a wypracowana emerytura pozwala spokojnie dalej żyć. Wszystkim, którzy pracują, życzę właśnie otrzymania emerytury, aby mogli żyć za swoje wypracowane pieniądze, wtedy można czuć się szczęśliwym. ■

Lewandowski Mikołaj

Ewa Błaszczyk

– ur. w 1924 – żona śp. Leonarda
Dzieci: Maria – z mężem Andrzejem, Janusz (zm. 4 XI 2012 r.) – z żoną Anną, Anna – z mężem Adamem, Wojciech – z żoną Jolantą.
Wnuki: Katarzyna, Iwona; Katarzyna, Aleksandra, Magdalena; Monika; Mikołaj, Renata, Marcin.
Prawnuki: Basia, Ala, Zosia, Amelka, Maja, Marcelinka.

Czy przyjemnie żyje się Panu?

Oczywiście. Mam emeryturę. Mieszkam w swym domku w otoczeniu młodych, czyli dzie-

>>>

>>>

>>>

ci i wnuków. Jeżeli ma się środki do życia i pomoc w realizowaniu potrzeb życia codziennego to jest dobrze, chce się żyć.

Gdyby można wrócić do wspomnień z dawnych lat, to…?

Trzeba rozpocząć od strasznych przeżyć wojennych. Miałem 21 lat w 1945 r. kiedy przyszło mi walczyć z Niemcami o wolną Polskę. Towarzyszyło nam zimno, strach, niepewność jutra oraz myśl w trosce o Rodziców; myślałem o tym, co dzieje się u nich, jak radzą sobie w tych okropnych dniach wojny itd. itd. Na szczęście wojna się skończyła 72 lata temu i dzisiaj żyjemy sobie w miarę spokojnie.

I co dalej było?

Trzy lata w wojsku i potem powrót do rodzinnego domu, do rodziców. Ożeniłem się w 1948 roku i razem z żoną Leosią zaczęliśmy wspólne życie, gospodarując na 7 ha. Urodziły się nam dzieci. Potrzeby finansowe były coraz większe. Ponieważ z tak małego gospodarstwa, nie było dużego zysku, więc podjąłem pracę na nieszawskim promie, który należał do Rejonu Dróg Publicznych we Włocławku. Tu przepracowałem 26 lat – od 1958 do 1984 roku, do emerytury. W 1992 roku przekazaliśmy gospodarstwo najmłodszemu synowi – Wojtkowi, który z nami zamieszkał. Pozostałe dzieci usamodzielniły się i wyprowadziły z domu rodzinnego.

Jak Pan wspomina te młode lata?

Jak to w życiu bywa. Raz jest dobrze, raz gorzej lub bardzo źle. Na szczęście, w moim życiu nie było bardzo złych chwil; powiem, że w tej niby „złej komunie" było lepiej, bo była praca dla młodych i dla starszych, był spokój, nie było takiej podłej rywalizacji i zazdrości. Kto chciał pracować i żyć na swój rachunek, ten miał pracę i mógł zarabiać.

Czy praca społeczna dla miasta dotyczy Pana?

Nie pamiętam dokładnie, w którym to roku było, ale na pewno w 80-tych latach zawiązaliśmy koło zbowidowskie – ZBOWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Należeli do niego, m.in.: T. Siński, B. Zwoliński, Z. Wiśniewski, H. Pypkowski, H. Tecmer. J. Brzeczkowski. J. Kalota. Ufundowaliśmy sztandar, z którym przedstawiciele naszego koła brali udział w pochodach majowych, w uroczystościach kościelnych, np. w Boże Ciało i innych. Bez nas nie odbyła się żadna ważna uroczystość; byliśmy zapraszani i to nas cieszyło, że kombatanci są cenieni. W ZBOWiD-zie otrzymałem stopień oficerski w randze porucznika.

A co się stało ze sztandarem?

W tym czasie sztandar był przechowywany w prywatnych domach, ostatnio w mieszkaniu T. Sińskiego. Nie pamiętam nazwiska, ale wtedy, przybył ktoś z Wagańca i zabrał sztandar. Dlaczego tak się stało nie pamiętam. Dzisiaj, myślę, że ten sztandar powinien być w naszym muzeum, lub w Domu Strażaka; i wisieć w gablocie obok strażackiego sztandaru.

Co chciałby Pan powiedzieć młodszemu nieszawskiemu pokoleniu?

Powojenne pokolenie wciąż walczy, o lepsze jutro. Co to znaczy? – otóż walczymy o spokój, o godne życie, o szacunek dla drugiego człowieka. Telewizja pokazuje troskę o zwierzęta i mówi o karach dla tych, co je maltretują. Pokazuje zakładanie schronisk dla bezpańskich zwierząt, ale też w TV pokazywane są maltretowane dzieci w domach rodzinnych i w domach dziecka. Programy TV pokazują maltretowanie starszych ludzi w domach opieki. Nie każdy starszy człowiek ma szczęście, aby mógł być obok swych dzieci i korzystać z ich pomocy, np. tak, jak ja.

Cóż, wszędzie rządzi pieniądz i to on zaślepia właściwe podejście do życia i niszczy szacunek dla drugiego człowieka. Bogactwo materialne stawiane jest ponad wszystko – CZY TO MA SENS? Powiem tak, że przyjemnie się żyje na swoim, wtedy, gdy człowiek jest sprawny, ma swój budżet i nie musi wyciągać ręki do MOPS-u. Uważam, że dobrze będzie się żyło wszystkim ludziom, gdy będą mieć pracę. I tego życzę naszym nieszawskim mieszkańcom. ■

25. edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Beata Belter, Agnieszka Kobylińska

W niedzielę, 15 stycznia 2017r. od godz. 9.00 na teren Miasta Nieszawy wyruszyli wolontariusze WOŚP. Dzięki hojności ludzi dobrego serca udało się im zebrać kwotę 5 314, 14zł.

W kweście brali udział następujący wolontariusze: Urszula Kejna – szef sztabu, Karina Smykowska, Ilona Smykowska, Natalia Smykowska, Angelika Piasecka, Faustyna Piasecka, Wiktoria Pietrus, Weronika Lewandowska, Zuzanna Le-

>>>

>>>

wandowska, Marcelina Szymczak, Michalina Szymczak, Aleksandra Piechocka, Weronika Cymerman, Karolina Ciurlik, Jagna Kamińska. W skład Komisji Finansowej weszły: Anna Zaręba-Chyb, Agata Smykowska, Agnieszka Kobylińska.

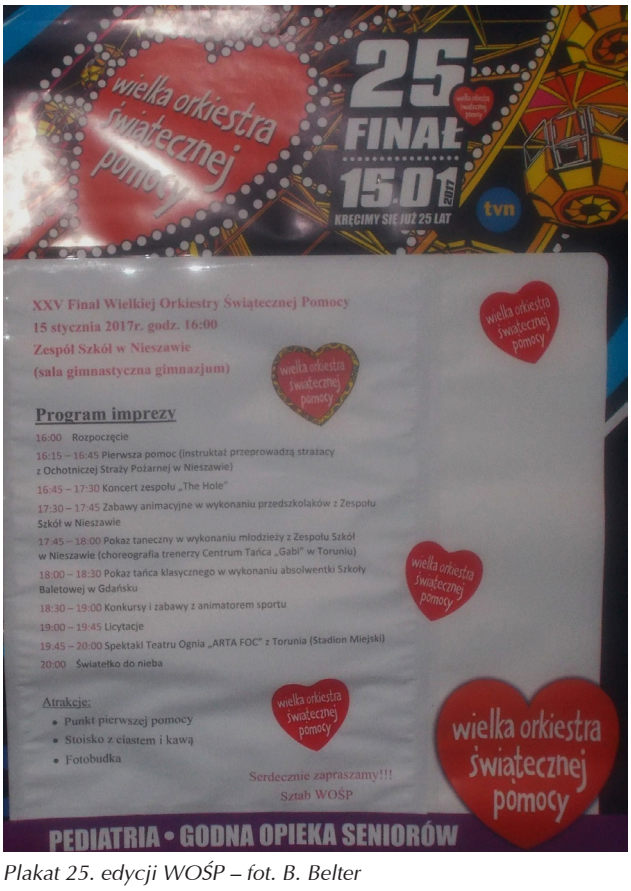

Plakat 25. edycji WOŚP – fot. B. Belter

Od godz. 16. 00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Nieszawie rozpoczęła się impreza, na której za oprawę muzyczną i świetlną odpowiadał Jakub Witkowski z Nieszawy. Mieszkańcy naszego miasta przybyli bardzo licznie na 25. finał WOŚP, a wśród nich znaleźli się także: Burmistrz Miasta Nieszawa- Przemysław Jankowski z rodziną, Przewodnicząca Rady Miejskiej Nieszawa- Agnieszka Ochocińska, radni miejscy, pracownicy Urzędu Miasta.

Całą imprezę rozpoczął pokaz udzielania pierwszej pomocy zaprezentowany przez prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieszawie – Daniela Koźmińskiego. Po ogólnym instruktażu w każdej chwili można było podejść do stoiska OSP i pod okiem druhów przejść indywidualne szkolenie.

Dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród dziewczynek, cieszyło się stoisko stylizacji fryzur, przy którym bez przerwy pracowała Kinga Zaręba z salonu „Kinga".

Rada Rodziców przygotowała stoisko z ciastem i kawą.

Wyjątkową atrakcją była też „fotobudka". Dzięki profesjonalnej obsłudze „Klikfotki" z Aleksandrowa Kujawskiego, przy użyciu różnorodnych gadżetów można było uzyskać na zdjęciach niesamowite, przezabawne efekty.

Ciekawym punktem programu był występ taneczny przedszkolaków, a w następnej kolejności uczniów Szkoły Podstawowej w Nieszawie. Dzieci, które zaprezentowały układy taneczne, uczestniczą w programie edukacyjnym Ogólnopolskiej Szkółki Tańca i Dobrych Manier w Toruniu. Można było także obejrzeć profesjonalny pokaz tańca klasycznego i nowoczesnego w wykonaniu Katarzyny Wojtasik z Nieszawy, absolwentki Szkoły Baletowej w Gdańsku.

Do sportowego rozruszania dużej grupki dzieci przyczynił się też lokalny animator sportu Łukasz Szałek, który przeprowadził konkursy sprawnościowo-ruchowe z nagrodami.

Nie byłoby finału WOŚP bez licytacji, którą (tak jak i całą imprezę) poprowadził Krzysztof Szaradowski. Licytowane przedmioty otrzymaliśmy od Fundacji WOŚP, a także od Fundacji im. Brata Alberta ze Środowiskowego Domu Pomocy „Szymonówka" w Nieszawie oraz od osób prywatnych, za co bardzo serdecznie wszystkim dziękujemy. Dzięki samej licytacji udało się zebrać kwotę 2 250,00zł. Najsmaczniejszym przedmiotem do licytacji był tort w kształcie dużego czerwonego serca ufundowany przez piekarnię POLKORN i wylicytowany przez burmistrza Przemysława Jankowskiego.

Gadżety na licytację zbierała Agnieszka Kobylińska. Były one także prezentowane na nieszawskiej stronie internetowej miasta.

O godzinie 19.45 na stadionie miejskim odbył się spektakl Teatru Ognia „Arta Foc" z Torunia, który zachwycił wszystkich widzów. Na zakończenie całej imprezy można było podziwiać pokaz sztucznych ogni jako symboliczne „światełko do nieba".

W nieszawską zbiórkę zaangażowali się i pomogli: Przemysław Jankowski – Burmistrz Miasta Nieszawa, Andrzej Nawrocki – Radny Rady Powiatu Aleksandrowskiego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nieszawie, Ochotnicza Straż Pożarna w Nieszawie, Jednostka Gaśniczo - Ratownicza w Ciechocinku, Fabryka „Coprernicus", Firma „Bio-Erth", Firma „Prestige", Firma „Agropol" – Zakrzewo, Firma Ubezpieczeniowa „Con-

>>>

>>>
cordia", Firma „Autotransport" Nieszawa – Paweł Zaręba, Fundacja im. Brata Alberta, Środowiskowy Dom Samopomocy – Szymanówka, Nieszawskie Towarzystwo Rozwoju, Piekarnia „Polkorn", Kujawsko - Dobrzyński Bank Spółdzielczy, Centrum Tańca „Gabi" w Toruniu, Katarzyna Wojtasik, Kamila Dąbrowska – sklep „ABC", Sylwia Mańkowska – sklep „Flis", Beata Belter, Aneta Piasecka, Anna Zaręba – Chyb, Agata Żmirska – Zbroniec, Łukasz Szałek, Ilona i Grzegorz Smykowscy, Kinga Zaręba, Iwona Prokop, Aleksandra Różańska oraz Iwona Maćkiewicz. Wszystkim ludziom dobrego serca dziękujemy za pomoc i wsparcie. ■

Zdjęcia z imprezy znajdują się na stronie: www.nieszawa.pl

Wystawa w muzeum

Ewelina Cedro

Od 08.01.2017r. do 12.03.2017r. w Muzeum Stanisława Noakowskiego czynna była wystawa gdańskiego fotografika Andrzeja Wróblewskiego pt. „Inteligentna nagość". Artysta fotografuje od wczesnej młodości; współpracował z Kielecką Gazetą Codzienną, fotografował dla potrzeb marketingu, reklamy, katalogów i pism specjalistycznych. Brał udział w wielu wystawach i plenerach, jest laureatem konkursów fotograficznych. Fotografuje akty, portrety, krajobrazy, architekturę, tworzy makrofotografie.

Na wystawie w muzeum artysta prezentuje fotografie kobiecych aktów. Zdjęcia są czarno-białe wykonane z ogromną starannością, zarówno w doborze pozy modelek, jak i wykonaniu fotografii z materiałów najwyższej jakości. Prace są zgodne z wymogami fotografii kolekcjonerskiej, drukowane w zgodzie z międzynarodowymi standardami Epson DigiGraphy. Andrzej Wróblewski posługuje się zmodyfikowaną techniką platynowo – palladową: Platinium Print, dającą nieskończenie trwały obraz fotograficzny o subtelnych przejściach tonalnych oraz innymi technikami szlachetnymi gumą chromianową, metodą pigmentową.

Do aktów pozowało kilka pań, niezwiązanych zawodowo z modelingiem, co też podkreśla wyjątkowość tych prac. Zdjęcia są subtelne, stonowane, ukazują piękno kobiecego ciała, zarówno w pozach statycznych, jak i w ruchu. ■

Szanowni Państwo, szanowni Czytelnicy „Głosu Nieszawskiego"

Trwają rozliczenia z Urzędem Skarbowym. Wypełniając PIT, pamiętajmy, że 1% podatku można przeznaczyć na chore dzieci, bo niekiedy to jedyna szansa na spełnienie ich marzeń i nadziei na lepsze życie.

Pieniążki zgromadzone na niżej wymienionych kontach pomogą w systematycznych rehabilitacjach, kupieniu specjalnego sprzętu do poruszania się, przyrządów do ćwiczeń podnoszących sprawność fizyczną czy opłacenia zajęć terapeutycznych, itp.

Mamy w naszym mieście dzieci potrzebujące pomocy, pamiętajmy, że

1% podatku można zamienić na 100% uśmiechu dziecka.

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „SŁONECZKO", 77-400 Złotów, Stawnica 33A. **Numer KRS: 0000186434. Cel szczegółowy: 1% dla Igora Rocławskiego – 37/R.**

Konto bankowe: SBL Zakrzewo O/w Złotowie: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

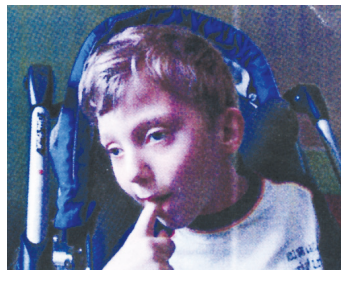

Igorek ma 13 lat. Nie siedzi samodzielnie, nie chodzi, nie mówi. Mimo porażenia mózgowego i epilepsji jest bardzo pogodnym dzieckim. Dzięki pomocy życzliwych ludzi będzie mógł wyjeżdżać na turnusy rehabilitacyjne.

Rodzice: Katarzyna i Jarosław

Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem w Toruniu. **Numer KRS: 0000221611. 1% podatku na terapię Bartka Lewandowskiego.**

Bartek ma 6 lat cierpi na autyzm. Wymaga wieloletniej terapii, która pozoli mu funkcjonować wśród zdrowych rówieśników, a w przyszłości podjąć naukę i pracę. Udział w turnusach rehabilitacyjnych jest bardzo kosztowny i dlatego prosimy o wsparcie.

Rodzice: Ewa i Marcin

SZYMONÓWKA

Ewelina Cedro

Adam Chmielowski urodził się 20 VIII 1845 r. w Igołomii koło Krakowa. W 1855 r. otrzymał stypendium rządowe i wyjechał do szkoły w Petersburgu, od 1858r. kontynuował naukę w Warszawie. W1861 r. rozpoczął studia w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrii. Brał udział w powstaniu styczniowym, dwa razy trafił do niewoli, został ciężko ranny w lewą nogę (ostatecznie ją amputowano).

Miał talent artystyczny. Rozpoczął studia malarskie w Warszawie i w Monachium, jego dorobek to 61 obrazów olejnych, 22 akwarele i 15 rysunków. Przyjaźnił się z Stanisławem Witkiewiczem, Leonem Wyczółkowskim, Józefem Chełmońskim. Ale porzucił malarstwo. 25 sierpnia 1887 r. wstąpił do III Zakonu św. Franciszka w Krakowie i przyjął imię Albert. Dał początek Zgromadzeniu Braci Albertynów i Zgromadzeniu Sióstr Albertynek. W Krakowie prowadził przytułek dla ubogich. W swojej działalności w pełni poświęcił się ubogim, nędzarzom, alkoholikom i bezdomnym. Zmarł 25 grudnia 1916 r. w opinii świętości. Rok 2017 jest rokiem Brata Alberta Chmielowskiego, a fundacja Jego imienia obchodzi 30-lecie istnienia.

Pomysł powołania fundacji powstał wśród osób wywodzących się z Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych i wspólnot ,,Wiara i Światło" z Krakowa. Oficjalnie powołano ją do życia w 1987 r. a założycielami byli śp. Zofia Tetelowska, śp. inż. Stanisław Pruszyński, oraz kapelan ,,Solidarności" ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski, obecny Prezes Zarządu Fundacji. Macierzystą placówką fundacji, jej siedzibą jest dwór w Radwanowicach, wyremontowany dzięki pracownikom, przyjaciołom i sponsorom. Fundacja prowadzi domy stałego pobytu, domy pobytu dziennego, warsztaty terapii zajęciowej, świetlice terapeutyczne, ośrodki adaptacyjne, szkoły i przedszkola integracyjne. Podopieczni mają wiele możliwości rozwoju osobistego poprzez uczestnictwo w zajęciach terapeutyczno-rehabilitacyjnych, muzycznych, tanecznych, modelarskich, rzemieślniczych.

Zdobywają nowe umiejętności, odkrywają swoje talenty i czerpią radość z aktywności. Placówki przeznaczone są głównie dla osób pełnoletnich, które formalnie są samodzielne, dorosłe ale w rzeczywistości nie dają sobie rady. Po utracie rodziców opiekunów często trafiają do Domów Pomocy Społecznej w obce środowisko, co jeszcze pogłębia ich traumę. Dlatego też opiekunowie w fundacji wychodzą naprzeciw takim osobom, dając im możliwość przebywania w grupie rówieśniczej, spędzania czasu w aktywny sposób, rozwijania umiejętności z zakresu samoobsługi, dbanie o higienę, a także motywują do jak największej samodzielności. Ważna jest również integracja ze społecznością lokalną, budowanie w uczestnikach poczucia, że osoby obce nieznane mogą być ich przyjaciółmi. Nie muszą obracać się w tylko w środowisku domu rodzinnego czy najbliższych sąsiadów, ale mogą uczestniczyć w życiu społeczeństwa z obopólną korzyścią.

W tym celu organizowane są spotkania, imprezy, koncerty, przeglądy teatralno-muzyczne i wystawy poświęcone twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych. A także imprezy ogólnopolskie, jak Integracyjny Bal Karnawałowy, Piknik Muzyczny, Integracyjna Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin, Mityng Pływacki. W imprezach tych uczestniczą również osoby pełnosprawne. Jednak najbardziej znany jest Ogólnopolski Przegląd Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych ,,Albertiana". Pomysłodawczynią Przeglądu jest Anna Dymna; od 2003r. Fundacja ,,Mimo Wszystko" jest współorganizatorem. W lutym odbyły się półfinały na Polskę północną w teatrze Baj Pomorski w Toruniu. Laureaci I i II miejsca jadą 13 marca do Krakowa. W finale bierze udział 5 zespołów teatralnych. Impreza odbywa się na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Uczestnikom zostają wręczone ,,Maski" przyznawane przez teatry z Krakowa a wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Lublina i Otłoczyna. Od 1997r. Podczas finału wręczane są również Medale im. Brata Alberta, dla osób szczególnie zaangażowanych w prace i pomoc osobom niepełnosprawnym. W ubiegłych latach laureatami byli artyści, sportowcy, duchowni, osoby prywatne m.in. Anna Dymna, Franciszek Macharski, Otylia Jędrzejczak, Urszula i Agnieszka Radwańskie, **a w tym roku medal otrzymają państwo Jolanta i Tadeusz Tomal**. Projekt medalu wykonał Krzysztof Sieprawski, podopieczny fundacji ze schroniska w Radwanowicach.

W Polsce działają 32 placówki prowadzone przez Fundacje im. Brata Alberta. Jedną z nich jest Środowiskowy Dom Samopomocy „Szymonówka" w Nieszawie. Mieści się on w pięknym

>>>

>>>

dużym domu ofiarowanym przez państwo Jolantę i Tadeusza Tomal z Ciechocinka, a nazwany „Szymonówka" na cześć ich zmarłego tragicznie syna. 6 października 2016 r. dom rozpoczął swoją działalność 17 października pojawili się pierwsi uczestnicy, a oficjalne otwarcie połączone z mszą i spotkaniem opłatkowym odbyło się 14 grudnia 2016.

Środowiskowy Dom Samopomocy jest domem powiatowym (typ A i B) przeznaczonym dla 30 osób przewlekle psychicznie chorych i upośledzonych umysłowo powyżej 18 roku życia. Funkcjonuje od poniedziałku do piątku od 7,00 do 15,00; zajęcia odbywają się od 8.00 do 14,00. Uczestnicy są dowożeni busem na zajęcia przez wynajętą firmę zewnętrzną, również z okolicznych miejscowości. Po remoncie obejmującym przystosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych dla uczestników dostępny jest parter, gdzie mieszczą się: szatnia, kuchni, łazienki, pracownie i fizjoterapia. Uczestnicy podzieleni są na 3 grupy; przez 3 miesiące mają zajęcia w tej samej pracowni. Na dzień dzisiejszy uczestników jest 19. Docelowo będą dostępne pracownie: techniczno-ogrodnicza, technik różnych, muzyczno-teatralna, fizjoterapii i kulinarna. Uczestnicy uczą się samodzielności, w trakcie zajęć mają przerwę i sami przygotowują sobie posiłek oraz zmywają.

ŚDS współpracuje z władzami powiatu, miasta, z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, z Gminnymi i Miejskimi Ośrodkami pomocy Społecznej oraz z organizacjami pozarządowymi.

Placówka spotkała się z miłym przyjęciem społeczności lokalnej. Były prowadzone w szkole i w sklepie Dino zbiórki żywności.

Trwają rozliczenia z Urzędem Skarbowym, jeśli ktoś z Państwa chciałby przeznaczyć 1% z podatku na wsparcie działalności TEJ PLACÓWKI, to bardzo prosimy o wpłatę na konto: KRS. 0000028246 FUNDACJA IMIENIA BRATA ALBERTA.

■

ZATRZYMANE W KADRZE

>>>

>>>

CZY ZNASZ NIESZAWY OBLICZE cz. 128 - Nieszawa w czasach powstań, wojen i innych konfliktów zbrojnych cz. 3

Jerzy Zyglarski

Wiek XV, to okres bardzo burzliwych czasów. Krzyżacy po klęsce w bitwie pod Grunwaldem nie zrezygnowali z napadów i zbrojnych wypraw. Od Bobrownik po Gdańsk napadali na statki płynące z towarem. Działali w grupach, rabując wszystko co się da. Znalezione w okolicach Nieszawy na lewym brzegu Wisły guldeny krzyżackie potwierdzają, że tereny Nieszawy i Przypustu były obiektem zainteresowania żądnych bogactwa przestępców. Widziałem gulden krzyżacki Wielkiego Mistrza Henryka von Plauena, który został znaleziony na brzegu Wisły w Nieszawie przez pana Józefa Turalskiego kolekcjonera nieszawskiego. Na awersie monety jest tarcza z godłem wielkiego mistrza Zakonu NMP Domu Niemieckiego. W okolicy znalezionej monety, bitej ze złota, była przeprawa przez Wisłę, a takich przepraw wiślanych w okolicach Nieszawy i Przypustu było kilka, co świadczy, że okolice te prężnie rozwijały się i ożywiały, a handel aktywizował te tereny. Najstarszą przeprawę miał Przypust-najbardziej zaludniona okolica w czasach średniowiecza. Do przeprawy i połowów były wykorzystywane łodzie dłubanki, które drążono z jednego pnia sosny lub dębu. Najczęściej łódź taka miała 4 metry długości i 44 cm szerokości.

Przypust już w 1274 roku posiadał prawa miejskie nadane przez księżną łęczycką i sieradzką Eufrozynę. Miejscowość ta istniała już w XI wieku, świadczy o tym wzmianka w „Codexie Diplomaicus Masoviea". Przypust wymieniany też jest w wykazach biskupów płockich w latach 1113--1124. Już na początku XIII wieku, na wysokiej skarpie wiślanej usytuowany został kościół, który w wykazie parafii z 1321 roku był pod wezwaniem Marii Magdaleny (dziś pod wezwaniem św. Stanisława). Zasobne tereny Przypustu i okolic (Roskidalino) były łakomym kąskiem dla zwolenników łatwego zysku. W XI wieku były one

>>>

>>>

własnością Władyki Wojsława, który był stolnikiem Bolesława Krzywoustego i pochodził w prostej linii z rodu Powałów (Ogonów). Przed 1303 rokiem Przypustem i Nieszawą (Roskidalinem) władał komes Stanisław z Brzezia, a właścicielem tych okolic był ród Doliwitów. Leżały one na szlaku handlowym, przy którym zakładano osady (opola) związane z okręgiem grodowym (grodztwem), które później zaczęto nazywać kasztelanią. G. Smolka w pracy „Mieszko Stary" napisał , że opola dostarczały grodowi drużyn do budowy i naprawy mostów, przejść i przepraw. Obowiązane były również bronić grodu. Takie placówki miały również charakter osad targowych, na rozwój których miał prawnie ustanowiony przymus drogowy zobowiązujący transportujących towar do wystawiania go na sprzedaż w osadzie targowej przez trzy dni.

W miarę rozwoju osad targowych rosło również niebezpieczeństwo napadów i kradzieży, co było powodem, że Konrad Mazowiecki, który nadał w roku 1226 pierwszą Nieszawę Krzyżakom wprowadzając ich na lewy brzeg Wisły, wydał 22 IX 1224 roku przywilej celny zobowiązujący książąt kujawskich do „ochrony życia i mienia kupców na drogach w swoich księstwach" (M.Magdański „Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do r. 1405-Toruń 1939). Tymi traktami transportować towar mogli również Krzyżacy. Bogactwo osad i mieszkających w nich mieszczan rosło, ale też wzrastało niebezpieczeństwo napadów, rozbojów i aneksji. Dlatego też, na sejmikach wielkopolskich w Kole w 1456 roku i Środzie w 1458 roku uchwalono, że każde miasto i gospodarstwo szlacheckie posiadające 100 grzywien rocznego dochodu ma wystawić jednego włócznika i dwóch konnych łuczników. Dotyczyło to również Kujaw.

Nie było to jednak gwarantem prowadzenia bezpiecznego handlu i bezpiecznego bytowania. Nawet miasta takie jak Toruń organizowały bojówki, napadające na położoną na lewym brzegu Wisły Nieszawę (Nieszawa-Dybów), która mając przywilej przymusu drogowego i transportu towarów Wisłą pozbawiała zysku kupców toruńskich. Grupy uzbrojonych osób napadały na Nieszawę. Podpalano magazyny, bito kupców nieszawskich (druga Nieszawa) i żądano od Kazimierza Jagiellończyka zburzenia, zlikwidowania miasta i pozbawienia praw miejskich. Kiedy król Kazimierz Jagiellończyk przegrał bitwę z Krzyżakami pod Chojnicami 18 września 1454 roku, kupcy toruńscy coraz nachalniej żądali zniszczenia drugiej Nieszawy.

Pod Chojnicami przeciwko 9000 krzyżackiej jazdy i 6000 piechoty stanęło 16000 polskiej jazdy, ale Polacy ponieśli klęskę. W jeziorze i na bagnach zginęło wielu zacnych rycerzy, jak Jan z Grabowa syn Zawiszy Czarnego uczestnika bitwy pod Grunwaldem. W bitwie poległo 3 tysiące polskich rycerzy, stracono około 3 tysięcy wozów taborowych, w których znajdowała się żywność, broń, odzież, srebra królewskie. Ta bitwa przegrana przez króla była początkiem wojny trzynastoletniej. Jeszcze w tym samym roku Kazimierz Jagiellończyk podpisał Statuty Nieszawskie, w których zobowiązał się „nie wydawać nowych praw, nie nakładać nowych podatków i nie zwoływać pospolitego ruszenia bez zgody sejmików ziemskich"(Historia Polski- Wojna trzynastoletnia" tom 6). Zapewnił też kupców toruńskich , że zniszczy miasto tzn. Nieszawę.

Dzięki tym postanowieniom król otrzymał od Torunia, Gdańska i innych miast polskich duże wsparcie finansowe na wojnę trzynastoletnią. Zniszczenie drugiej Nieszawy i przeniesienie na dzisiejsze miejsce nastąpiło 26 września 1460 roku.

CDN.

Nieszawskie baśnie

Jerzy Zyglarski

CUDOWNA RYCZKA – CZ. III

I tak też było.

W szóstym miesiącu życia, chłopiec już chodził, a w ósmym - bardzo poprawnie mówił. Bardzo dobrze się rozwijał. Gdy ukończył pierwszy rok życia miał pełne uzębienie, także zęby mądrości. W drugim roku życia dobrze pływał. Uwielbiał nurkować. Pod wodą wytrzymał nawet pół godziny.

Pewnego poranka, Latoski wspomniał żonie o nadaniu synowi imienia i przypomniał, że kilka miesięcy temu, gdy płynął łodzią na ryby, ukazała mu się Wiślana i nakazała, aby syn miał na imię Błajdostal.

Kiedy to było ? – zapytała kobieta. Ano wtedy, gdy syn ukończył trzy miesiące.

A groziła? – Nie.

Przecież u nas takie imię nie jest znane. – No tak, ale dla dobra chłopca i naszego, może posłuchać rad Wiślany – powiedział Latoski.

>>>

>>>

Jeżeli nie groziła, to co się martwisz. Damy imię wg naszego wyboru. Ofiarami przebłagamy naszych bogów, poprosimy, żeby byli nam życzliwi – dodała.

Nie byłbym taki pewny. Licho nie śpi … .

Może i masz rację – powiedziała kobieta. Po wielogodzinnych rozmowach i zasięgnięciu opinii bardzo znanej wróżki, jasnowidzącej Bewiczki z Przypustu postanowiono nadać imię zaproponowane przez wiślaną zjawę.

I tak się stało. Pieszczotliwie na małego chłopca mówili Błajek, który rósł jak na drożdżach. Był silny, pomysłowy i bardzo sprawny. Jako pięcioletni chłopiec umiał przepłynąć Wisłę w pław. Matka bardzo martwiła się o chłopca, ale ten ją uspokajał i mówił: mamusiu, nie martw się, gdy płynę, to zawsze czuję, że ktoś przy mnie jest i troszczy się o mnie. Więc nic złego mi się nie stanie.

Przeważnie z Rybaków pływał na wysepkę Diabelską, którą nazywano też Jamajką lub Róbcochcesz. Drogę tę przepływał przez 15 minut, i to pod prąd. Często tam płynął, bo coś niezwykłego zachęcało go do tej wyprawy, a czuł się tam beztrosko, komfortowo, wręcz wspaniale.

Chłopiec, choć był bardzo odważny, to bał się jedynie burzy. Więc, gdy zaczynały się błyskawice i grzmoty zawsze szybko płynął na tę wyspę, bo tam nie odczuwał strachu. Nawet nocą, choć był wielkim śpiochem, to budziły go grzmoty i szybko płynął na Jamajkę. Nikt nie był w stanie go zatrzymać.

I tak mijały lata, a z małego chłopca wyrastał piękny, silny nastoletni młodzieniec.

Pewnego dnia nadciągała wielka nawałnica, Błajek, jak to zwykle bywało, szybko popłynął na wyspę. Trochę zmęczony usiadł sobie na polance pod jedynym, mało spotykanym drzewem, które nazywał parasolowym. Było to czarodziejskie drzewo, gdyż oderwana z niego gałązka nie więdła, wręcz przeciwnie, bardzo szybko rosła. W cieniu gałęzi tego drzewa zasnął.

Po dość długiej drzemce obudził się, świeciło słońce, a po burzy ani śladu. Błoga cisza wprawiła go w świetny nastrój, i tak sobie leżał i marzył. Aż tu nagle usłyszał delikatny głosik: Błajdostale, czy już odpocząłeś?

Szybko się zerwał, z wielką ciekawością rozglądał się wokół siebie i ujrzał piękną dziewczynę uśmiechającą się do niego.

Skąd mnie znasz? – zapytał.

Ja znam wszystkich i wszystko wiem. – Za młoda jesteś, żeby wszystko wiedzieć i wszystkich znać – powiedział chłopiec.

Od zawsze jestem taka, a ty, jak skończysz 20 lat też taki będziesz. Nie będziesz się starzał i będziesz miał wielką wiedzę, taką jak ja.

– Bujasz!

Mówię prawdę, nawet wtedy, kiedy wydaje ci się to nieprawdopodobne. Ja wszystko wiem.

– To powiedz, ile mam lat.

Dziesiątego lipca skończysz 11 lat.

– No, tak, zgadza się.

Mówiłam, że wszystko wiem, co teraz dzieje się i co kiedyś, za kilka miesięcy lub lat może się zdarzyć.

To co jeszcze wiesz?

Niedługo zbudujesz ryczkę z drewna parasolowego, która będzie dawała głos i obraz z każdego miejsca, które jej wskażesz.

– Nawet z końca świata?

Siedząc na ryczce będziesz widział wszystko, co dzieje się na ziemi i w niebie.

– To już przesadziłaś!

Pożyjemy, zobaczymy.

Po wypowiedzeniu tych słów, dziewczyna zniknęła.

Błajek, przetarł oczy, porozglądał się uważnie, był przekonany, że to było urojenie jego umysłu, omam, a może fata morgana taka, jaka przydarza się wędrującym po pustyni.

Mijały lata, chłopiec chodził do szkoły. Bardzo dobrze się uczył, logicznie myślał, miał dobrą pamięć. W klasie był prymusem, ale również był silnym, wysokim, dobrze zbudowanym chłopcem. Wychowawczyni klasy czwartej B, pani Maria Krzesińska, mówiła, że chłopiec ma nadprzyrodzony dar zapamiętywania, kojarzenia, logicznego myślenia i na pewno wyrośnie na geniusza.

Słyszał to Błajek, zaczął rozmyślać ile to zjawisk jest jeszcze do wyjaśnienia: przecież w przyrodzie są niezbadane dotąd zjawiska, które mają charakter nadprzyrodzony, niezwykły, niewyobrażalny; a może tym światem kieruje jakaś potężna siła i dzięki modłom i ofiarom składanym przez ludzi właśnie świat istnieje; może niektóre osoby, takie jak Bewiczka z Przypustu mają rzeczywiście dar przewidywania i odgadywania co będzie np. za kilkadziesiąt lat; a może ta dziewczyna, którą widziałem na wyspie i z którą rozmawiałem, nie jest wytworem wyobraźni a faktem i mówiła prawdę?

CDN.

NIESZASZKI - SATYRY I FRASZKI

Jerzy Zyglarski

PRACOWITY
Prostował świni ogon
Taki był uczony
Nie wiedział, że świnia
Ma zawsze ogon zakręcony.
Efekt jego myślenia
Ciągle jest kaleki
Planuje teraz zawracać
Kijem wszystkie rzeki.

KRYSIA
Nie da ci ojciec, nie da ci matka
Tego, co dać ci może twoja sąsiadka.
Krysia jest szczera i nie wybiera
Chętna każdemu kto ją odwiedzi
Zaś Franio ciągle jest przy potencji
I nie pracuje, więc stale u Krysi siedzi.

CHORY
Boli go głowa. Poszedł do kontroli,
Doktorze, niesamowicie wciąż głowa mnie boli.
Lekarz ogląda głowę, w różnych miejscach maca,
Mnie się wydaje, że ma pan potężnego kaca.
Oprócz bólu głowy, też piecze mnie zgaga,
Chociaż ciągle piję, to nic nie pomaga.

SZYBKI
Wnuczek Adaś, dziadka pyta,
Co to znaczy „brać z kopyta"?
Bo słyszałem, jak dwie panie
Kiedy jadły dziś śniadanie
To mówiły: „on nie pyta
ale bierze nas z kopyta".
Dziadek myśli, nic nie gada,
Wnukowi nie odpowiada.
Wreszcie mówi z pewną chrypką
„Wszystko robi bardzo szybko".

REZULTAT
Gdy wstaje się z kolan,
Trzeba uważać, żeby nie uderzyć się w głowę,
Tak głosi maksyma,
Ale, jak widać wielu zwolenników nie ma,
Bo jest coraz więcej popodbijanych głów,
które „ugębić" i upupić" się dały.
Twierdzą, że są wybitni i wręcz doskonali.
Naprawią, co zepsute. Będą innowacje.
Twierdzą, że mieli i wciąż mają rację.
I mają to wszystko przez stuknięcie w głowę,
Gdy z klęczek wstawali.

CZY TO BYŁO PRZEZNACZENIE?

Władysław Andrzej Noakowski

Moich ś.p. Rodziców niestety nie pamiętam. Byliśmy szczęśliwą rodziną tylko przez pierwsze 10 miesięcy mego życia, a po 20-sto miesięcznej przerwie los połączył mnie z moim ś.p. Ojcem tylko na następne 12 miesięcy, tzn. do jego aresztowania przez gestapo.

Stąd, być może, moja potrzeba rozpamiętywania zdarzeń związanych z ich życiem w pobliskim Ciechocinku.

Były lata 30-te ubiegłego wieku. Zapada decyzja o budowie solankowego basenu pomiędzy tężniami w Ciechocinku. Projektanci to arch. Romuald Gutt (1888-1974) oraz inż. Aleksander Szniolis (1891-1963). Przyjeżdża również ze stolicy inż.arch. Władysław K. Noakowski (1894--1945), aby pełnić funkcję inspektora nadzoru/kierownika budowy. Budowa zaczyna się w połowie maja 1931r.. a uroczyste otwarcie przez ówczesnego prezydenta Rzeczpospolitej Ignacego Mościckiego nastąpiło 4-ego czerwca 1932 r.

Takie są suche fakty ale dla mnie basen w Ciechocinku i tamte lata kojarzą się z czymś innym, czymś bardzo osobistym, z historią moich Rodziców. To miasto stało się miejscem gdzie ścieżki ich życia się skrzyżowały. Po raz drugi.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej oraz odparciu agresji ze strony Rosji bolszewickiej mój Ojciec, jak wielu innych, został zdemobilizowany. Rozpoczyna studia na Politechnice Warszawskiej początkowo na Wydziale Budowlanym, a następnie, za namową swego stryja Stanisława Noakowskiego (1867-1928), na Wydziale Architektury.

Sklep Wedla, lata 1930-te, Jadwiga Umińska (po lewej) oraz Jadwiga Siejko

Mama moja, Jadwiga Umińska (1909-1939) od urodzenia miesz-

>>>

>>>

kająca z rodziną w Warszawie, kończy liceum i zaczyna pracę w znanej firmie E. Wedel.

Po latach, gdy wspominali te czasy w Warszawie, odkryli fakt, że jednak spotkali się o wiele wcześniej. Mianowicie moja Mama, bawiąc się z rówieśnikami na skwerku, w pobliżu domu przy ul. Emilii Platter, gdzie mieszkali Umińscy, pamiętała młodego mężczyznę w mundurze z książką w ręku, często siedzącego na ławce w towarzystwie kobiety w ciąży. To był mój Ojciec i Jego żona Irena (1900-1922), która, niestety, krótko później wraz z kilkumiesięcznym synkiem zmarła.

1931/1932 budowa basenu , Władysław Noakowski (pierwszy od dołu)

Nastały lata 30-te, Mama i Jej koleżanka Jadwiga Siejko (1906--2000) otrzymują propozycję od kierownictwa firmy, aby prowadzić sklep firmowy Wedla w Ciechocinku. Polisą Wedla, w tamtych czasach było, aby obsadzać sklepy firmy na terenach kurortów, szczególnie w okresach letnich, personelem o wyglądzie raczej nieprzeciętnym. Mój Ojciec otrzymuje propozycję prowadzenia budowy basenu solankowego w Ciechocinku. Ich drogi życia zejdą się po raz wtóry. Tym razem na stałe.

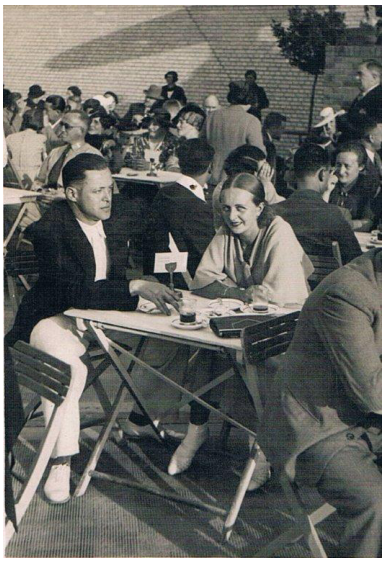

Po otwarciu basenu – 1932, Rodzice w kawiarni na wolnym powietrzu

Moi Rodzice mieszkają (ich adresy, niestety, nie zachowały się w żadnych dokumentach) i pracują w Ciechocinku, ale, niestety, nie było okazji, aby się spotkać. Ale tylko do czasu.

Ś.p. Babcia moja, Eugenia Noakowska (1872--1944) zdecydowała odwiedzić swego syna

Basen, ogólny widok – 1932

i przyjechała z Warszawy. Pewnego dnia podczas spaceru wstąpiła do sklepu Wedla (mieścił się tam gdzie obecnie jest przy ul. Zdrojowej sklep „Bombonierka") i zobaczyła moją Mamę. Jedna rozmowa (nie wiadomo, czy ona była krótka, czy długa) wystarczyła aby Babcia była przekonana, że taką właśnie synową pragnie przyjąć do rodziny. Ulegając namowom mój Ojciec wstąpił pod pretekstem zakupu i poznał Mamę (dopiero przy drugiej wizycie w sklepie bo za pierwszym razem Jej nie zastał). Babcia wróciła do domu, mając nadzieję, że Jej misja się powiodła. Miała rację.

Po zakończeniu budowy Ojciec mój był częstym gościem w Ciechocinku, korzystając z dogodnych bezpośrednich połączeń kolejowych z Warszawą, aż nadszedł czas, kiedy oboje postanowili zakończyć ten etap ich życia, co spowodowało powrót mojej Mamy do stolicy.

2006 – wizyta w Polsce, stoję w tym samym miejscu, co moja Mama

To spotkanie w sklepie Wedla w Ciechocinku, ten przypadek (z pomocą Babci) sprawił, że po kilku latach 22-ego kwietnia 1935 r. w Warszawie odbył się ślub moich Rodziców.

Nie wszystko ma tzw. happy end. Nie było im dane żyć długo i szczęśliwie razem, wychowując dzieci oraz wnuki.

Mama zginęła od bomby lotniczej 6-ego września 1939 r. w drodze z Łodzi do Warszawy. Była w ciąży z moją siostrą, a może bratem?

>>>

>>>

2016 – ta sama drabina, na której siedział mój Ojciec

Ojciec zakończył swoją gehennę, która się zaczęła w K.L.Auschwitz, w kwietniu 1945 r. w K.L.Buchenwald.

Ilekroć jestem w Ciechocinku, nie potrafię tego wytłumaczyć, patrząc na stare typowe budynki z okresu przedwojennego wyobrażam sobie moich Rodziców spacerujących, uśmiechniętych, pełnych życia i radości. Gdy jestem na terenie basenu, przymykam oczy i widzę Ich razem, tam gdzie byli świadkami tworzenia tego wspaniałego na tamte czasy obiektu dzień po dniu od samego początku.

Smutne są te moje refleksje, ale wracają zawsze, gdy znajduję się w tym miasteczku. A ja nie staram się z nimi walczyć, wręcz przeciwnie, mam wrażenie, że gdy tam jestem pamięć, o Nich zawsze będzie mi towarzyszyć. ■

Nasze zbiory parafialne - z cyklu „Nieszawska fara kiedyś posiadała...” (cz. II)

Stefan Stalpiński

Obraz św. Teresy (z archiwum prywatnego Beaty Belter)

Kościół parafialny w Nieszawie posiada wiele zabytków sakralnych, np. obrazy, a każdy z nich ma swoją osobną historię. Gdy wchodzimy przez zabytkowe drzwi do fary, często kierujemy wzrok na dużą przestrzeń malarską, umieszczoną przed zabytkową amboną. Znajduje się tam obraz przedstawiający wizerunek św. Teresy – patronki misjonarzy.

Nie każdy wie, kto jest autorem tzw. „pędzla”. Słyszałem nawet, że pracę tę przypisywano nieszawskim zapomnianym malarzom. Tymczasem obraz ten namalował znany malarz Aleksander Laszenko z Włocławka. Jest to obraz olejny namalowany na sklejce. Niestety, tylna jego strona jest „poszatkowana” przez kornika drukarza. A. Laszenko swoje obrazy prezentował podczas wielu wystaw w Polsce, m. in. na plebanii w Nieszawie w dniach 4 i 5 grudnia 1932r. z inicjatywy proboszcza ks. Wacława Kneblewskiego, który po zakończeniu wystawy zakupił ten obraz dnia 1 listopada 1933r. za kwotę 130zł. Obraz został umieszczony w ołtarzu zwiastowania NMP w kaplicy różańcowej, na zasuwie. Na odpust św. Jadwigi i uroczystości ku czci Królowej Jadwigi dnia 15 listopada 1934r. przybył ks. biskup Owczarek, który poświęcił wówczas w farze obraz św. Teresy. Należy też dodać, że obraz ten został nagrodzony złotym medalem na wystawie sztuki kościelnej podczas Kongresu Eucharystycznego w Kaliszu, co potwierdza Józef Sporny w „Kronice parafialnej”.

Z obrazem tym związana jest jeszcze jedna historia. Jeden z proboszczów w latach siedemdziesiątych umieścił ten obraz za ołtarzem NMP. Przez wiele lat nikt nie zwrócił uwagi na ten fakt. Dopiero ks. Wojciech Sowa, historyk sztuki po przeczytaniu „ Kroniki parafialnej” rozpoczął poszukiwania tego obrazu. Nikt z mieszkańców nie potrafił mu jednak udzielić informacji, co się stało z tym dziełem. Odnalazło się przypadkowo. Podczas konserwacji ołtarza w kaplicy różańcowej okazało się, że w jednej ramie znajdują się dwa obrazy. Tym drugim okazał się obraz św. Teresy, który został poddany konserwacji w pracowni Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w IV kwartale 2004r.

***

W roku 1911 parafia w Nieszawie otrzymała od Danielewiczów w darze dwa fragetowskie kandelabry (kryształowe żyrandole), które przedstawiały olbrzymią wartość. Podczas remontu kościoła w roku 1957 (a konkretnie – remontu stropu w głównej nawie) zostały one zdemontowane i nikt nie zna ich dalszej historii. W roku 1976 parafianie nieszawscy podjęli próbę interwencji u ks. biskupa Józefa Zaręby w tej sprawie, ale nie udało się odzyskać tych drogocennych pamiątek. Ślad po nich, niestety, zaginął. Pozostały jedynie na archiwalnych fotografiach i w pamięci parafian.

>>>

>>>

Kandelabry w farze (z archiwum prywatnego Lechosława Zborowskiego)

***

Nieszawska parafia posiadała też inne dobra, m.in. browar, oddalony od plebanii ok. 40 m, młyny, ogrody i dobra ziemskie na Koziej Kępie, Olszaku, Zagajnicy. Fundacja kościelna im. Krzywców i Bieńków posiadała m. in. ok. 42 ha ziemi na Kolonii Nieszawskiej, zabranych w latach pięćdziesiątych przez władze PRL. Dnia 2 września 1999r. nastąpił zwrot tych gruntów. Ponieważ jednak parafia chciała odzyskać grunt w jednym kawałku, a nie było takiej możliwości w najbliższej okolicy, jako nieruchomość zamienną parafia otrzymała grunty w Gminie Lubraniec w wsi Żydowo, w pobliżu gospodarstwa rolnego należącego do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. ■

Kącik kulinarny Alicji

Alicja Kozłowska

Żurek z grzybami suszonymi i pulpecikami z białej kiełbasy

Składniki: 3 żurki z Delekty lub 1 butelka zakwasu, 4 ząbki czosnku, 1 cebula, śmietana, 6 grzybków suszonych, majeranek, ziele angielskie, pieprz, sól, liść laurowy.
Sposób wykonania
Do gotującej wody dodać przyprawy, liść, ziele, przesmażoną w kostkę cebulę, pokruszone grzybki. Gotować około 30 minut. Rozrobić żurek dodając majeranek i przeciśnięty przez praskę czosnek. Wlać do wywaru, po zagotowaniu dodajemy śmietanę. Pulpeciki wkładamy przed podaniem. Możemy dodać połówki jajka.

Pulpeciki

Składniki: 1 kg łopatki, 5 ząbków czosnku, majeranek, sól, pieprz, trochę wody (około 5 łyżek)
Sposób wykonania pulpecików
Łopatkę zmielić na grubej siatce, dodać przyprawy, dobrze wyrobić, formować pulpeciki. Wrzucić na wrzącą wodę, gotować około 10–15 minut. Wyjąć łyżką cedzakową, wodę z gotowania pulpecików przecedzić przez gęste sitko, użyć do żurku.

Kaczka nadziewana

Składniki: młoda dorodna kaczka, 0,5 kg mielonego mięsa, 0,5 kg wątróbki drobiowej, 2 jajka, 1 czerstwa bułka, pęczek zielonej pietruszki, sól, pieprz, majeranek.
Sposób wykonania
Umytą i osuszoną kaczkę natrzeć wewnątrz i na zewnątrz przyprawami i odstawić w chłodne miejsce. Przygotować farsz z pokrojonych na drobno wątróbek, mielonego mięsa, posiekanej pietruszki i namoczonej wcześniej w mleku bułki. Do smaku dodać sól i pieprz. Kaczkę nadziać farszem, spiąć wykałaczkami i przełożyć do brytfanny. Piec w piekarniku, od czasu do czasu polewać powstałym sosem.

Zraziki wołowe z korniszonem

Składniki: 60 dag rostbefu wołowego w plastrach, 10 dag boczku w plastrach, 2 cebule, 2 ogórki konserwowe, 2 łyżki musztardy, 2 łyżki mąki, 4 liście laurowe, 4 łyżki oliwy, 6 ziaren ziela angielskiego, sól, pieprz, majeranek.
Sposób wykonania
1. Rostbef posmarować musztardą, obsypać solą, pieprzem i majerankiem. Cebule obrać, pokroić w łódeczki. Korniszony pokroić w paski ok. 5 cm,
2. Na każdym plastrze mięsa rozłożyć po kawałku cebuli, korniszona i boczku, zwinąć w rulon, związać nitką lub spiąć wykałaczkami.
3. Każdy zraz otoczyć w mące, podsmażyć na złoto na oliwie, podlać wodą, dołożyć ziele angielskie, liść laurowy, dusić pod przykryciem ok. 1 godziny, aż mięso będzie miękkie.

Chrupiąca sałatka z kurczakiem

Składniki na 4–6 porcji:
40 dag szynki drobiowej, 1 puszka ananasa krojonego, 1 puszka kukurydzy, 2 duże jabłka, 1 papryka czerwona, kawałek pora (około 10 cm, biała część), 3 jajka, 5 łyżek majonezu, sok z cytryny, natka pietruszki do dekoracji, sól, pieprz.
Sposób wykonania
1. Por umyć, drobno pokroić, posolić, ugnieść, przełożyć do miski, odstawić. Jabłka, paprykę umyć, oczyścić z gniazd nasiennych, pokroić w drobną kostkę. Szynkę także pociąć w kostkę. Ananasy i kukurydzę osączyć.
2. Pokrojone owoce i warzywa przełożyć do miski z porem, doprawić pieprzem, solą, odrobiną soku z cytryny, wymieszać z majonezem.
3. Jajka ugotować na twardo, wystudzić, obrać ze skorupek, pokroić w kostkę, delikatnie wymieszać z pozostałymi składnikami sałatki, posypać posiekaną natką, schłodzić. Najlepiej smakuje następnego dnia.

Ostre zapalenie trzustki

Ewa Błaszczyk

Trzustka to bardzo ważny gruczoł trawienny produkujący enzymy biorące udział w trawieniu tłuszczów, białek i węglowodanów. Są one wydzielane do pęcherzyków trzustkowych w postaci nieaktywnej i wydalane przez przewód trzustkowy do jelita, gdzie ulegają przemianie do postaci aktywnej. Trzustka produkuje też hormony regulujące poziom glukozy we krwi – głównie insulinę. Ostre zapalenie trzustki stanowi bezpośrednie zagrożenie życia i musi być leczone w szpitalu.

>>>

>>>

Co może je wywołać?

Przede wszystkim nadużywanie alkoholu i błąd dietetyczny ze współistniejącą kamicą żółciową. Chorobę nogą wywołać także: cukrzyca, zakażenia wirusowe, bakteryjne i pasożytnicze. Ponadto zwężenie przewodu trzustkowego związane ze zmianami w jego okolicy np. guzy, nacieki zapalne, urazy jamy brzusznej, przeszczep nerki,

Jakie ma objawy?

Głównym objawem tej niebezpiecznej choroby jest ból brzucha. Zwykle zlokalizowany jest w rzucie trzustki – w górnej części brzucha, tuż pod żebrami, po lewej stronie. Często ma charakter przeszywający z promieniowaniem do pleców lub opasujący wzdłuż dolnej krawędzi lewego łuku żebrowego. Pojawia się nagle i od początku jest bardzo silny. Towarzyszy mu gorączka przekraczająca 40 stopni, szybkie bicie serca i niskie ciśnienie. Mogą też wystąpić obfite poty. Dość charakterystyczne są także nudności i wymioty, a czasem biegunka. Już sam charakter bólu i jego lokalizacja mogą nasunąć podejrzenie choroby. Potwierdzeniem jest znaczny wzrost poziomu enzymów trzustkowych we krwi, które dostają się tam z uszkodzonego narządu. Są to amylaza i lipaza trzustkowa. Ponadto stwierdza się podwyższone parametry stanu zapalnego, jak CRP czy leukocytoza (czyli nadmiar białych krwinek). Badania takie jak USG, tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny, mają znaczenie pomocnicze.

Dopóki nie zostanie wyjaśniona przyczyna dolegliwości, pacjent powinien powstrzymywać się od jedzenia. Dozwolone jest natomiast wypicie niewielkiej ilości płynów obojętnych.

U około 30 % chorych pojawia się żółtaczka będąca wynikiem utrudnienia odpływu żółci (spowodowana obrzękiem trzustki, który uciska drogi żółciowe lub więźnięciem złogu żółciowego). Czasem żółtaczce towarzyszy również zapalenie dróg żółciowych. U około 10% chorych może pojawić się uczucie duszności spowodowane podrażnieniem przepony lub powikłaniami płucnymi, pod postacią wysięku w jamie opłucnej lub zespołu ostrej niewydolności oddechowej.

Ostre zapalenie trzustki ma dwie postacie: śródmiąższowo-obrzękową o łagodniejszym przebiegu oraz martwiczo-krwotoczną, podczas której dochodzi do silnego trawienia narządu i zajęcia jamy brzusznej. W pierwszym przypadku zazwyczaj wystarcza zastosowanie diety, leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych oraz antybiotyków. W przypadku postaci martwiczo-krwotocznej konieczne może być otwarcie powłok brzucha, usunięcie martwiczych tkanek trzustki i drenaż jamy otrzewnej. Przy postaci obrzękowej choroby rokowanie jest dobre, przy martwiczo-krwotocznej – znacznie gorsze. Najgorsze rokowania mają pacjenci z ciężką postacią ostrego zapalenia trzustki, u których pojawiają się one już w pierwszych dniach choroby. Wynikiem choroby może być też zakażenie ogólnoustrojowe (sepsa).

Pacjenci, którzy całkowicie wrócili do zdrowia, mogą po pewnym czasie powrócić też do normalnego życia i zwykłej diety dorosłego człowieka. U części z nich, jeśli doszło do znacznego uszkodzenia narządu, konieczne może być stosowanie suplementów enzymów trzustkowych oraz insuliny. Ostre zapalenie trzustki może też przejść w postać przewlekłą, która charakteryzuje się nawracającymi bólami brzucha i zaburzeniami trawienia – biegunkami i wzdęciami, które czasowo ulegają zaostrzeniom. Wówczas konieczne jest stosowanie diety z ograniczeniem białka i tłuszczów na stałe.

Czy możliwe jest całkowite wyleczenie?

Łagodna postać ostrego zapalenia trzustki ustępuje u niemal wszystkich chorych, bez pozostawienia trwałych uszkodzeń w narządach jamy brzusznej. W przypadku ataku ciężkiej postaci ostrego zapalenia śmiertelność wynosi około 10%. Dzięki dużej rezerwie czynnościowej tkanki trzustkowej, u większości chorych, którzy przeżyją ostry atak choroby, możliwe jest całkowite wyleczenie. Tylko u niewielkiej części chorych, po okresie rekonwalescencji potrzebna jest długotrwała insulinoterapia. ■

Wybrano z art. dr Witolda Zaremby
w „Życie na gorąco" oraz internetu

ZATRZYMANE W KADRZE

Jak zachować się podczas powodzi?

Jakub Chmielewski, Piotr Wiśniewski

Termin „powódź" oznacza zjawisko hydrologiczne polegające na wezbraniu wód danego cieku wodnego powodujące zatopienie znacznych obszarów lądu po przekroczeniu przez wodę stanu brzegowego. Prowadząc do strat, zarówno materialnych, jak i społecznych, powódź jest jedną z najbardziej niszczycielskich w skutkach klęsk żywiołowych. Powódź najczęściej spodziewana jest w okresie jesienno-zimowym oraz zimowo-wiosennym z powodu długotrwałych bądź intensywnych opadów deszczu albo z powodu szybkiego topnienia śniegów. Z uwagi na położenie geograficzne Miasta Nieszawy w pradolinie rzeki Wisły wystąpienie powyższego zjawiska jest realne i miało miejsce w niedalekiej przeszłości.

20 maja 2010r. Wojewoda Kujawsko-Pomorski ogłosił stan pogotowia przeciwpowodziowego dla gmin położonych na terenach nadwiślańskich. 23 maja o godzinie 14.00 fala kulminacyjna dotarła do Włocławka, jednak poziom wody był niższy, niż zakładano początkowo, ze względu na pęknięcie wału wodnego w miejscowości Świniary pod Płockiem. Pomimo tego, 24 maja przeprowadzono ewakuację, która objęła Nieszawę. Zalany zostały m. in. Plac Hallera, część ulicy Krzywdów i Bieńków oraz bulwary nadwiślańskie. W lipcu 1997r. Polskę nawiedziła tzw. „powódź tysiąclecia". Na terenie Polski zginęło wówczas 56 osób, a szkody oszacowano na ok. 3,5 miliarda dolarów. Największa powódź na terenie Nieszawy wystąpiła jednak w 1962r., gdy Wisła całkowicie zalała bulwary oraz wdarła się do kuchni nieszawskiego liceum. Fala powodziowa osiągnęła wówczas osiem metrów i sześćdziesiąt centymetrów.

Niezmiernie ważne są czynności wykonywane jeszcze przed pojawieniem się powodzi w celu powstrzymania zagrożenia oraz zmniejszenia skutków ewentualnych zniszczeń. Poniżej przedstawiamy podstawowe czynności, które warto wykonać przed pojawieniem się niebezpieczeństwa:

- Sprawdzić czy nieruchomość położona jest na terenie zagrożonym wystąpieniem powodzi. W przypadku zamieszkania na terenie zalewowym warto zgromadzić niezbędne narzędzia i materiały: folia plastikowa, gwoździe budowlane, młotek i piła, łopaty, worki z piaskiem itp.
- Wyposażyć gospodarstwo domowe w niezbędne rzeczy: latarkę z zapasowymi bateriami, przenośne radio na baterie, apteczkę i podstawowe leki, instrukcję pierwszej pomocy, zapas jedzenia oraz wody pitnej, nieprzemakalne opakowania na dokumenty osobiste.
- W czasie wzmożonych opadów oraz roztopów sprawdzać na bieżąco komunikaty meteorologiczne na stronie Miasta Nieszawa bądź www.imgw.pl.
- Zapoznać się z tabelą sygnałów alarmowych oraz komunikatów ostrzegawczych zamieszczonych pod artykułem.
- Zaplanować i przećwiczyć ze wszystkimi członkami rodziny drogi ewakuacji z domostwa oraz plan postępowania w przypadku wystąpienia powodzi.
- Poprosić krewnych/rodzinę/znajomych mieszkających na terenach niezagrożonych powodzią, aby służyli jako miejsce kontaktowe dla rodziny, w razie wystąpienia klęski żywiołowej. Adres, imię i nazwisko oraz numer telefonu osoby kontaktowej należy przekazać każdemu członkowi gospodarstwa domowego.
- Upewnić się, że wszyscy członkowie rodziny znają sposób postępowania na wypadek powodzi i powodzi katastrofalnej.
- Nauczyć całą rodzinę, jak wyłącza się dopływ gazu, elektryczności oraz wody.
- Nauczyć dzieci, jak i kiedy wezwać policję, straż pożarną oraz jak nastroić radio na odbiór informacji o sposobie postępowania.

W przypadku uruchomienia alarmu powodziowego należy:

- Nasłuchiwać komunikatów radiowych na temat pogody i stanu wód.
- Napełnić wanny, butelki i inne naczynia czystą wodą.
- Wnieść do domu wszystkie zewnętrzne meble i tym podobne rzeczy.
- Przenieść bardziej wartościowe wyposażenie domowe na wyższe piętra oraz zabezpieczyć parter, jeśli czas na to pozwala. Dokumenty należy umieścić w wodoszczelnych opakowaniach
- Wyłączyć wszystkie instalacje domowe na głównych wyłącznikach, w szczególności elektryczność.
- Przygotować najbliższych, szczególnie dzieci, do sprawnej ewakuacji miejsca zamieszkania.

Jeżeli podczas powodzi znajdujemy się wewnątrz budynku, należy włączyć bateryjne radio lub telewizor, aby uzyskać najnowsze informacje

>>>

>>>

o sytuacji oraz zgromadzić w jednym miejscu przygotowane zapasy ewakuacyjne. W przypadku, gdy nastąpi konieczność ewakuacji, zebrać wszystkich mieszkańców domostwa i wykonywać polecenia otrzymane od Zespołu Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta bądź podążać za wskazówkami usłyszanych komunikatów ostrzegawczych.

W przypadku pozostawania na zewnątrz budynków podczas powodzi, należy niezwłocznie udać się na najwyższe miejsce w terenie i pozostać tam. Należy bezwzględnie unikać przekraczania wszelkich nurtów wodnych. Jeśli nurt jest bardzo szybki, z zawirowaniami, nawet kilkucentymetrowa warstwa wody może zerwać człowieka z nóg. Gdy w momencie powodzi znajdujemy się w środku komunikacji, należy zawrócić i wykonać objazd miejsc dotkniętych klęską żywiołową. Jeżeli samochód został unieruchomiony, należy go natychmiastowo opuścić i udać się na najwyższe miejsce.

Warto zaznaczyć, iż w Nieszawie znajduje się terenowa stacja alarmowa Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, która emitować może sygnał dźwiękowy w przypadku wystąpienia awarii stopnia wodnego we Włocławku. Zgodnie z informacją uzyskaną od RZGW Warszawa – Inspektoratu we Włocławku, sygnał alarmowy „KATASTROFA-II" zostanie uruchomiony w przypadku wystąpienia wydarzenia nadzwyczajnego zgodnie ze schematem:

Syrena – sygnał akustyczny, krótki, modulowany, trwający 90 sekund

Komunikat alarmowy głosowy: „Uwaga! Uwaga! Ogłasza się alarm związany z awarią zbiornika wodnego we Włocławku. Obowiązuje opuszczenie obszaru zagrożonego" – trwający 11 sekund

Przerwa 20 sekund

Komunikat oraz przerwa powtórzone naprzemiennie 5 razy

Odwołanie alarmu następuje według poniższego schematu:

Syrena – sygnał akustyczny, niemodulowany, trwający 90 sekund

Komunikat alarmowy głosowy: „Uwaga! Uwaga! Odwołuje się alarm związany z awarią zbiornika wodnego we Włocławku" – trwający 8 sekund

Przerwa 20 sekund

Komunikat oraz przerwa powtórzone naprzemiennie 4 razy

Przewiduje się również aktywację sygnału ostrzegawczego „PRÓBA SYREN" o schemacie tożsamym z powyższym oraz komunikatem: „Uwaga! Uwaga! Próba powszechnego systemu alarmowania ludności. Za chwilę ogłoszony zostanie próbny alarm".

Gdy zostanie ogłoszony alarm ewakuacyjny, należy:

- Wykonywać zasłyszane polecania bez zbędnej zwłoki. Ewakuacja jest znacznie łatwiejsza i bezpieczniejsza, zanim woda powodziowa stanie się zbyt głęboka dla przejeżdżających przez nią zwyczajnych pojazdów.
- Nasłuchiwać w bateryjnym radiu instrukcji ewakuacyjnych.
- Podążać zalecanymi drogami ewakuacji, gdyż skróty mogą być zablokowane.
- Ewakuować się wystarczająco wcześnie, aby nie zostać uwięzionym na zalanych drogach/terenach.
- Przemieszczać się do punktu zbiorczego, którym jest plac naprzeciwko cmentarza przy ul. Warszawskiej. Poruszać należy się ulicami Browarną, Sienkiewicza, Mickiewicza, Klasztorną oraz Zjazd.

Po ustaniu klęski żywiołowej – powodzi, należy:

- Nasłuchiwać radia lub telewizji i nie powracać do domu, dopóki władze nie ogłoszą, że jest to bezpieczne.
- Udzielić pomocy potrzebującym, szczególnie przy małych dzieciach, starszych ludziach lub niepełnosprawnych.
- Sprawdzić, czy fundamenty domu nie mają pęknięć lub innych uszkodzeń.
- Przebywać z dala od zabudowań, jeśli są jeszcze zalane wodą. W czasie wchodzenia do zabudowań zachować szczególną ostrożność.
- Używać mocnego obuwia i bateryjnych lamp lub latarek w czasie oględzin zabudowań.
- Sprawdzić ściany, podłogi, drzwi i okna aby się upewnić, że budynek nie grozi zawaleniem.
- Uważać na poluzowane tynki i sufity, które mogą się zawalić.
- Zrobić zdjęcia zastanych zniszczeń – zarówno budynku, jak i wyposażenia w celu ubiegania się o odszkodowanie.
- Zwróć uwagę na zagrożenie pożarowe, pęknięte lub nieszczelne przewody gazowe, zalane instalacje elektryczne, zalane piece i urządzenia elektryczne, materiały łatwopalne i wybuchowe.

Poniżej: Tabela sygnałów alarmowych oraz komunikatów ostrzegawczych na wypadek powodzi.

>>>

>>>

SYGNAŁY ALARMOWE

RODZAJ ALARMU	SPOSÓB OGŁOSZENIA ALARMÓW	
	AKUSTYCZNY SYSTEM ALARMOWY	ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU
OGŁOSZENIE ALARMU WIZUALNY SYGNAŁ ALARMOWY ZNAK ŻÓŁTY W KSZTAŁCIE TRÓJKĄTA LUB W UZASADNIONYCH PRZYPADKACH INNEJ FIGURY GEOMETRYCZNEJ	SYRENY 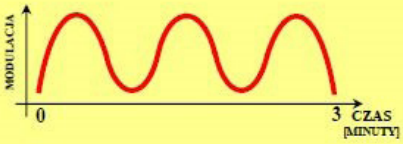 Sygnał akustyczny – modulowany dźwięk syreny w okresie trzech minut	 Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm (podać przyczynę, rodzaj alarmu itp.) ..... dla .....
ODWOŁANIE ALARMU	SYRENY Sygnał akustyczny – ciągły dźwięk syreny w okresie trzech minut	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm (podać przyczynę, rodzaj alarmu itp.) ..... dla .....

KOMUNIKATY OSTRZEGAWCZE

RODZAJ KOMUNIKATU	SPOSÓB OGŁOSZENIA KOMUNIKATU		SPOSÓB ODWOŁANIA KOMUNIKATU	
	AKUSTYCZNY SYSTEM ALARMOWY	ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU	AKUSTYCZNY SYSTEM ALARMOWY	ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU
UPRZEDZENIE O ZAGROŻENIU SKAŻENIAMI		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Osoby znajdująca się na terenie ..... około godz. ..... min. ..... może nastąpić skażenie ..... (podać rodzaj skażenia) w kierunku ..... (podać kierunek)		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję uprzedzenie o zagrożeniu ..... (rodzaj skażenia) dla .....
UPRZEDZENIE O ZAGROŻENIU ZAKAŻENIAMI		Formę i treść komunikatu uprzedzenia o zagrożeniu zakażeniami ustalają organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję uprzedzenie o zagrożeniu ..... (rodzaj zakażenia) dla .....
UPRZEDZENIE O KLĘSKACH ŻYWIOŁOWYCH I ZAGROŻENIU ŚRODOWISKA		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Informacja o zagrożeniu i sposobie postępowania mieszkańców		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o klęskach ..... dla .....

Drzewa wokół nas

Jakub Chmielewski

Drzewa odgrywają bardzo znaczącą, choć często niedocenianą rolę dla naszego życia. Dzięki prowadzonemu procesowi fotosyntezy najskuteczniej produkują potrzebny nam tlen w atmosferze. Kolejną rolą, jaką spełniają drzewa, jest regulacja klimatu poprzez utrzymywanie odpowiedniej wilgotności powietrza i łagodzenie nagłych zmian temperatury. Stanowią też naturalną zaporę ograniczającą rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń w powietrzu. Jeden hektar lasu liściastego może wyprodukować około 700 kg tlenu, co stanowi dobowe zapotrzebowanie na tlen ponad 2500 ludzi.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2017r. Ustawy z dnia 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach (Dz. U. z 2016r. poz. 2249), uchylone zostały dotychczasowe ograniczenia właściciela nieruchomości w usuwaniu drzew i krzewów rosnących na działce prywatnej. Zapis ten dotyczy drzew lub krzewów rosnących na terenie nieruchomości stanowiącej własności osób fizycznych na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Oznacza to, iż w przypadku gdy właścicielem danej posesji nie jest przykładowy pan Kowalski, lecz firma bądź spółdzielnia/wspólnota mieszkaniowa, czyli podmiot posiadający osobowość prawną lub pan Kowalski planuje wyciąć drzewa, gdyż prowadzi tartak, to uzyskanie zezwolenia na wycinkę drzew lub krzewów wciąż obowiązuje. W powyższej ustawie pojawił się również zapis, iż pozwolenia na wycinkę nie wymaga usuwanie drzew lub krzewów w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego.

Powyższe zapisy nie zwalniają również z obowiązku uzyskania pozwolenia od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w formie decyzji administracyjnej, w odniesieniu do drzew i krzewów z terenów nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków w oparciu o treści przepisów Ustawy z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014r. poz. 1446). Dotyczy to zarówno obszarów zabytkowych indywidualnie wpisanych do rejestru zabytków, jak i zabytkowych układów urbanistycznych, ruralistycznych czy zespołów budowlanych. Znaczna część Nieszawy, od skrzyżowania ul. Kościuszki i Zjazd, aż po ul. Starościńską położona jest na terenie Historycznego Założenia Urbanistycznego Miasta Nieszawa, wpisanego do rejestru zabytków Województwa Kujawsko-Pomorskiego w 1993r. W przypadku wątpliwości, czy dane drzewo bądź krzew wymaga uzyskania pozwolenia na wycinkę, porady udzielą pracownicy Urzędu Miasta, pokój nr 1.

Kolejnym kryterium oceny, czy dane drzewo jest możliwe do usunięcia, jest ocena, czy w zasięgu oddziaływania prac związanych z wycinką drzew lub krzewów znajdują się miejsca wykorzystywane przez ptaki, gdyż wycinka drzew i krzewów zasadniczo powinna być przeprowadzona poza ich okresem lęgowym. Okres lęgowy większości gatunków ptaków trwa od 1 marca do 15 października. Natomiast okres lęgowy poszczególnych gatunków ptaków przypada w różnych terminach. Może on ulegać nieznacznym przesunięciom w ciągu roku w zależności od warunków pogodowych. Zgodnie z § 6 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z 16 grudnia 2016r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. z 2016r. poz. 2183), w stosunku do zwierząt gatunków chronionych obowiązuje, m. in. zakaz *„umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych, lub w miejscach żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących, niszczenia, usuwania lub uszkadzania gniazd, czy niszczenia siedlisk lub ostoi, będących ich obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania”*. Jeżeli z różnych względów nie jest możliwe przeprowadzenie wycinki bez kolizji z tymi zakazami, np. ze względu na harmonogram prac budowlanych lub zagrożenie bezpieczeństwa, w szczególnie uzasadnionych sytuacjach, o których mowa w art. 56 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody, możliwe jest uzyskanie zezwolenia na wykonanie tych czynności odpowiednio od regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Teren Gminy Miejskiej Nieszawa jest w całości położony w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu Nizina Ciechocińska. Obszar ten został utworzony w 1983r., a celem ochrony czynnej jest, m. in. wyróżniający się nadwiślański krajobraz o zróżnicowanych ekosystemach, monokulturowe lasy sosnowe (mikroklimat Ciechocinka) oraz rzekę Wisły wraz z pasem roślinności okalającej. W kontekście wycinki drzew i krzewów istotnym jest, iż zakazy nałożone przez uchwałę Nr X/252/15 Sejmiku Województwa Kujawsko -Pomorskiego z dnia 24 sierpnia 2015r. w spra-

>>>

>>>

wie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej zabraniają likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają one z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej i zapewnienia bezpieczeństwa ruchu.

Przy niskiej lesistości, znaczenie zadrzewień śródpolnych w krajobrazie jest szczególnie ważne. Krajobraz ich pozbawiony jest bezbronny wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych i niejako skazany na degradację. Zadrzewienia są również siedliskiem wielu gatunków zwierząt i roślin. Na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa znajdują się ponadto następujące formy ochrony prawnej szczebla europejskiego:

– Obszar specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – Dolina Dolnej Wisły;
– Specjalny obszar ochrony siedlisk Natura 2000 – Włocławska Dolina Wisły;
– Specjalny obszar ochrony siedlisk Natura 2000 – Nieszawska Dolina Wisły.

Tym samym apeluję do właścicieli nieruchomości znajdujących się na terenie obszarów podlegających ochronie prawnej na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody, o rozwagę i poszanowanie otaczającej nas natury. Większe możliwości wyboru niosą również za sobą niewątpliwą odpowiedzialność indywidualną za otaczający nas wszystkich krajobraz, który w Nieszawie został dodatkowo oceniony przez program NATURA 2000 jako cenny oraz zagrożony. Pamiętajmy, że jedno drzewo wytwarza w ciągu roku tlen wystarczający dla 10 osób. ■

Z pamiętnika hodowcy - Króliki

Jerzy Olesiński

Codziennie spoglądamy za okno z nadzieją, że zima już nas żegna, robi się trochę cieplej i będziemy mogli nareszcie wyjść do ogródka, na podwórko i zająć się naszym hobby. Chwytamy się różnych zajęć, aby ten czas oczekiwania szybciej nam minął. Ja szykuję klatki dla królików.

Podjąłem wraz z moją córką decyzję, że w tym roku wyhodujemy króliki. Ania tak jak i ja bardzo lubi zwierzęta. Oczywiście dla niej to miłe przytulanki, ja patrzę trochę praktyczniej. Mam już trochę doświadczenia w tym zakresie, kiedy

miałem tyle lat, co moja wnuczka króliki to była moja pasja.

Zdecydowałem się na ten krok, bowiem króliki to zwierzęta nieuciążliwe w hodowli, niewymagające dużych nakładów finansowych a dostarczające doskonałego mięsa.

Mięso królicze ma dużo walorów kulinarnych i dietetycznych, bogate jest w witaminy i mikroelementy. Zaliczane jest do grupy mięs białych, drobnoziarnistych, o małym udziale tłuszczu, **charakteryzuje się niską zawartością cholesterolu od 35–50 mg w 100g mięsa.** Ponadto zawiera wysoki% kwasu linolenowego, podobnie jak w mięsie i wątrobie ryb żyjących w tzw. wodach zimnych. Tusze królicze pochodzące ze zwierząt ubijanych przy masie ciała 2,5 do 2,7 kg zawierają **od 3–6% tłuszczu**, podczas gdy półtusze młodego bydła zawierają 12–18% tłuszczu **a półtusze świń 30–38% tłuszczu.** W naszym kraju spożycie mięsa króliczego jest bardzo niskie i wynosi około 0,5 kg na osobę rocznie, natomiast w takich krajach jak Włochy, Francja, Hiszpania i Węgry wynosi 5–6 kg na 1 osobę. W supermarketach mięso królicze jest stosunkowo drogie, ale prowadząc małą przydomową hodowlę można mieć wyprodukowane głównie na paszach własnych doskonałe mięso po niskich kosztach.

Biorąc pod uwagę wielkość królików dzielimy je na:

1. rasy duże powyżej 5,5 kg np. Belgijski Olbrzym Biały lub Szary, Olbrzym Srokacz, Baran Francuski,
2. rasy średnie od 3,5 – 5,5 kg np. Nowozelandzki Biały lub Czerwony, Termondzki Biały, Kalifornijski, Francuski Srebrzysty, Szynszyl Wielki, Niebieski Wiedeński,
3. rasy małe poniżej 3,5 kg – np. Holenderski, Podpalany.

Preferowane w chowie na mięso są króliki ras średnich. Są to zwierzęta bardziej plenne, wcze-

>>>

>>>

śnie dojrzewające, samice nadają się do rozpłodu w wieku 4,5 miesiąca a samce w wieku 5 miesięcy. Króliki ras średnich mają wydajność rzeźną około 60% **a ubojową masę ciała 2,5 kg – 3 kg osiągają w wieku 3–4 miesięcy w zależności od intensywności żywienia.**

Króliki można utrzymywać w klatkach na wolnym powietrzu pod zadaszeniem lub w pomieszczeniach w klatkach lub w kojcach. Króliki są mało wrażliwe na zimno, gorsza jest dla nich wysoka temperatura, bezpośrednie działanie promieni słonecznych oraz przeciągi. W okresie mrozów należy zapewnić im dużą ilość suchej ściółki i dobrej jakości paszę nie zapominając o wodzie do picia. Optymalna temperatura w pomieszczeniach dla królików to 18°C. Zwierzętom należy zapewnić dostęp do światła naturalnego lub sztucznego przez okres 14–16 godzin na dobę. Klatki mogą być jedno lub wielokondygnacyjne wyposażone w karmidła, poidełka i skrzynki wykotowe dla samic. Podłoga wykonana z rusztów drewnianych, plastikowych lub z siatki zgrzewanej w wymiarach 1,5–2,0 cm. Klatki wielokondygnacyjne muszą mieć szczelne podłogi wykonane z blachy lub plastiku nachylone w kierunku tylnej ściany klatki, aby spływał mocz, a nad tą podłogą dopiero właściwy ruszt z drewna, plastiku lub siatki. Klatkę i kojec dla samic królików, z wyjątkiem samic utrzymywanych na ściółce, wyposaża się w domek wykotowy.

Króliki żywimy granulatem pełnoporcjowym pochodzącym z zakupu lub paszami gospodarskimi. Z pasz gospodarskich z powodzeniem mogą być stosowane zboża (jęczmień, pszenica, kukurydza, owies), otręby, **czerstwe nie spleśniałe pieczywo,** nasiona roślin strączkowych po uprzednim namoczeniu i spęcznieniu, pasze objętościowe suche (siano, susze z traw i motylkowych), okopowe (**marchew,** buraki pastewne i cukrowe, brukiew, **parowane ziemniaki) oraz wszelkiego rodzaju zielonki.** Nie można podawać zielonek mokrych i zagrzanych.

Okres użytkowania rozpłodowego samicy wynosi od 1,5 do 3 lat, a samca od 3 do 4 lat w zależności od intensywności użytkowania. Króliki dorosłe należy utrzymywać w oddzielnych klatkach lub boksach, przy czym króliki stada podstawowego po osiągnięciu dojrzałości płciowej utrzymuje się pojedynczo.

Po włożeniu samicy do klatki samca celem pokrycia należy zwrócić uwagę czy zwierzęta nie są agresywne. Prawidłowe pokrycie warunkujące zakocenie samicy może nastąpić, jeśli samica nie broni się przed samcem. Jeżeli samica nie daje się pokryć należy ją wyjąć z klatki samca i ponowić próbę za kilka godzin lub następnego dnia. Samiczkę należy zabrać do swojej klatki a dla pewności można powtórzyć krycie po kilku godzinach. Po upływie 29–32 dni od pokrycia rodzą się małe. Na kilka dni przed porodem należy wstawić do klatki wykotnik wyłożony słomą, w którym samica buduje gniazdo. Samica rodzi najczęściej 6–10 młodych. Króliki zawsze muszą mieć zapewniony dostęp do wody, jeśli samica po wykoceniu ma nawet krótkotrwały niedobór wody może zagryźć młode, ponadto niedobór wody ogranicza mleczność matki. Młode odsadzamy od matki w wieku 30–42 dni w zależności od intensywności rozrodu. Samicę kryjemy ponownie po odsadzeniu młodych lub nawet 10–14 dni po wykocie przy intensywnym użytkowaniu. W zależności od intensywności prowadzonego rozrodu można od jednej samicy uzyskać od 4 do 6 miotów w roku.

Chów królików może dostarczać zdrowego i smacznego mięsa oraz **satysfakcji z prowadzonej hodowli,** czego sobie i czytelnikom, którzy się na ten chów zdecydują życzę. ■

RODZICE POTRZEBNI OD ZARAZ...

Halina Duło
psycholog

Niektórzy rodzice sądzą, że najważniejsze, by dziecko było szczęśliwe i kochane. W imię miłości robią dla dzieci różne rzeczy. Najczęściej wyręczają w tym, co powinny zrobić samodzielnie. Pozwalają na różne przyjemności, chociaż w głębi duszy wiedzą, że należy powiedzieć „nie". Trudniej jest wyegzekwować robienie porządków w pokoju, zbieranie zabawek, słanie łóżka czy zabranie się do nauki. Łatwiej pozwolić na wizytę u kolegi, gry komputerowe czy liczenie much na suficie niż nakłonić do wykonywania obowiązków. Spełniając ich życzenia unikamy kłótni, łez, żalu, a także oszczędzamy sobie trudnych chwil.

Młodzi ludzie wyczuwają od razu rodzica, który nie potrafi być stanowczy. Wcześnie uznają łagodność za oznakę słabości i okazję do wykorzystania drugiej osoby. Dziecko potrafi manipulować rodzicem poprzez prośby, emocjonal-

>>>

>>>

ny szantaż, łzy itp. Wykorzystuje jego słabości, by uzyskać swój cel. Gdy rodzic jest niepewny, pragnie zgody, to słowa: - „ty zawsze robisz po swojemu", „nie kochasz mnie", „inni rodzice są lepsi, nie tyranizują swoich dzieci" – wpływają na zmianę decyzji. Gdy dziecko uzyska przewagę, to trudno rodzicowi przywrócić pozycję, jaką miał wcześniej.

Jeśli pozwolimy, by zajęcia, których nie lubi, przerzucało na innych i kierowało się zasadą – „jeśli lubię to robię, jeśli nie – nie robię", to cenę tego płacimy później. Staje się to sposobem na życie, z którym przyjdzie nam się zmierzyć w przyszłości.

Brak ograniczeń może być fatalny w skutkach. Młody człowiek może mieć trudności z samokontrolą i dążyć do realizacji wyłącznie własnych chęci, czasami aspołecznych.

To jak dziecko wykorzystuje swobodę jest najlepszym miernikiem jego dojrzałości i charakteru. Są dzieci, którym wystarczy raz zwrócić uwagę, by zmieniło swoje postępowanie i tego się trzyma. A są takie, których trzeba pilnować, bo szybko uświadamiają sobie, że nie ma żadnych przeszkód, by robić rzeczy zakazane i w pełni to wykorzystują. Rodzice często upatrują w zachowaniach aspołecznych bunt i przypisują go naturalnym etapom rozwoju. Czynią to, bo trudno przyjąć, że nasze dziecko ma skłonności aspołeczne. Mówimy zatem „musi się wyszumieć", „dorośnie, to zmądrzeje". To mit. To prawda, że niektóre dzieci się buntują, próbując w ten sposób uzyskać niezależność, zachowują się czasami nieodpowiedzialnie, a czasami łamią prawo. Jednak interpretacja kradzieży, kłamstw, bójek i awantur jako „buntu" jest błędem. Problem ten jest znacznie poważniejszy. Zachowania aspołeczne są podejmowane po to, by realizować własne plany, zdobyć przewagę i pokonać każdego za wszelką cenę. Zaprzeczanie nasila problem. Usprawiedliwiając, ignorując problem, szkodzimy sobie i dziecku. To ułatwia dziecku poczynanie sobie w sposób coraz bardziej niszczący. Przyznanie, że problem istnieje, nie jest porażką, ale początkiem możliwości rozwiązania.

Musimy ustanowić zasady postępowania i sprawdzać zachowanie, co pomogłoby rozwinąć poczucie odpowiedzialności dziecka. Musi wiedzieć, czego się od niego chce i jakie będą konsekwencje, gdy zrobi coś niewłaściwego. Trzeba poradzić sobie z przykrością, jaką sprawia nam rodzicom częste odmawianie i wyciąganie poważnych konsekwencji. Jest to trudne, nieraz trzeba zmierzyć się z wrogością dziecka, podejmować trudne decyzje samemu, wdawać się w potyczkę. Trudno słuchać, gdy dziecko mówi – „nie kocham cię za to, co mi robisz" i czuć, jak się odsuwa i chce, żebyś trzymał się z daleka. Jednak to ty jesteś dorosłym i rodzicem, i nie wolno ci odpuścić. Wprowadzenie dyscypliny może pomóc twojemu dziecku. Nie bój się – ogranicz ulubione zajęcia, zakaż wychodzenia z domu, wycofuj zgodę na oczekiwane zdarzenia, zajęcia, zabierz ulubione sprzęty – z czasem będziesz mógł stosować mniej kar.

Stanowczość nie oznacza braku miłości. W życiu trzeba odpowiadać za niewłaściwe zachowania, nieodpowiedzialność. Lepiej, by dziecko dowiedziało się o tym jak najwcześniej. W tym jest twoja miłość, gdy nauczysz dziecko, jak ma postępować, by innym ludziom lepiej się z nim żyło i by jemu było lepiej w życiu. ■

Podsumowanie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej Zespołu Szkół w Nieszawie za I półrocze roku szkolnego 2016/2017

Agnieszka Tyburska

W I półroczu roku szkolnego 2016/2017 do Zespołu Szkół w Nieszawie uczęszczało 157 dzieci i młodzieży. Uczniowie oceniani byli przez nauczycieli, zarówno pod względem zachowania, jak i nauczania.

W klasach IV-VI szkoły podstawowej wystawiono następujące oceny zachowania: 10 ocen wzorowych, 11 ocen bardzo dobrych, 7 ocen dobrych, 6 ocen poprawnych, 3 oceny nieodpowiednie, 1 ocenę naganną.

Uczniowie, którzy otrzymali oceny wzorowe: Oliwia Kujawa, Klaudia Szyper, Wiktoria Wiśniewska, Dagmara Gębicka, Julia Kamińska, Katarzyna Kmieć, Mateusz Kujawa, Paweł Leszczyński, Martyna Podolska, Agata Wegner.

W klasach I-III gimnazjum wystawiono następujące oceny zachowania: 2 oceny wzorowe, 2 oceny bardzo dobre, 9 ocen dobrych, 6 ocen poprawnych, 1 ocenę nieodpowiednią, 4 oceny naganne.

>>>

>>>

Uczniowie, którzy otrzymali oceny wzorowe: Maja Michalska i Jakub Szczepański.

Uczniowie wyróżniający się pod względem wyników w nauce:

Szkoła podstawowa:

Klasa I – Alicja Prokop, Gracjan Gajewski, Aleksander Grabowski, Helena Wilson;
Klasa II – Zuzanna Gajda, Katarzyna Leszczyńska, Marika Malinowska, Lena Ptaszyńska, Julia Skwarek;
Klasa III – Julia Banaszkiewicz, Aleksandra Budna, Weronika Ciemiecka, Aniela Cymerman, Klaudia Dudek, Hubert Dziarnowski, Oliwia Komorowska, Maja Podolska, Zofia Rafińska, Daniel Rewers, Jagoda Rogiewicz, Zuzanna Rogiewicz, Eliza Szulc, Adam Wiśniewski;
Klasa IV – Oliwier Zbroniec (4,91);
Klasa V – Jakub Zbroniec (4,63), Adam Ciemiecki (4,72), Wiktoria Wiśniewska (5,0);
Klasa VI – Katarzyna Kmieć (4,55), Agata Wegner (4,64), Dagmara Gębicka (4,73), Jagna Kamińska (4,73), Paweł Leszczyński (5,18), Martyna Podolska (5,18).

Gimnazjum

Klasa III – Julia Zdanowicz.

Są uczniowie, którzy mogą pochwalić się 100% frekwencją na lekcjach:

Klasa II – Nikola Paszek i Marika Malinowska;
Klasa V – Adam Paszek i Martyna Wietrzykowska.

W szkole działały różnego rodzaju organizacje szkolne oraz koła zainteresowań. Ponadto, nauczyciele organizowali zajęcia wyrównawcze oraz przygotowywali uczniów klasy III gimnazjum do egzaminu gimnazjalnego. Prowadzili zajęcia logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne, wczesnego wspomagania rozwoju i rewalidacyjne. Uczniowie z zaangażowaniem brali udział w konkursach szkolnych i zewnątrzszkolnych. Chętnie uczestniczyli w wielu organizowanych przez nauczycieli wycieczkach.

Integrowano środowisko lokalne, organizując na terenie szkoły „Święto Kapusty", „Wieczornicę Patriotyczną" oraz „Kiermasz Bożonarodzeniowy". Wspierano także uroczystości patriotyczne i środowiskowe. W organizowanie imprez szkolnych włączało się wielu rodziców, za co serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy.

W I półroczu przeprowadzono w naszej placówce 2 ewaluacje zewnętrzne (w listopadzie w przedszkolu, natomiast w styczniu w szkole podstawowej). Obydwie kontrole dały bardzo dobre wyniki, co świadczy o rozwoju naszej szkoły. Szczegółowe informacje na temat wydarzeń z życia szkoły zamieszczane są na stronie internetowej: www.zsnieszawa.szkolna.net ■

Konkurs literacki -„Mój przyjaciel anioł"

Beata Belter

Konkurs literacki pt. „Mój przyjaciel anioł" odbył się w dwóch kategoriach: dla uczniów szkoły podstawowej (pod kierunkiem p. Agnieszki Tyburskiej) oraz dla uczniów gimnazjum (pod kierunkiem p. Beaty Belter). W szkole podstawowej I miejsce przyznano Jagodzie Rogiewicz z kl. III, II miejsce – Oliwii Komorowskiej z kl. III oraz III miejsce – Dagmarze Gębickiej z kl. VI. W gimnazjum nagrody otrzymali uczniowie z kl. III: I miejsce – Anna Mordaszewska, II miejsce – Karolina Osmałek, III miejsce – Piotr Kłonowski. Poniżej prezentujemy prace uczniów gimnazjum.

Anna Mordaszewska, kl. III gimnazjum – „Mój przyjaciel anioł – *I miejsce*"

Kolejny dzień wyczekiwania. Powoli rozumiałem, że każdy następny będzie wyglądał tak samo. *Odkąd pamiętam, znajduję się w schronisku dla zwierząt. Nawet nie wiem, który to już rok. Nie liczę czasu. Próbuję o tym zapomnieć Moi przyjaciele z sąsiednich boksów już dawno mnie opuścili. Zostałem sam. Ludzie, przechodzący obok mojego legowiska, szybko odwracają wzrok. Nie dziwię się. Wyglądam okropnie.*

Ten dzień wydawał się inny. W bramie zauważyłem małą dziewczynkę. W ręku trzymała czerwoną smycz. Pomyślałem, że to może być najszczęśliwszy dzień któregoś z nas. Zmierzała w moim kierunku. Myślałem, że skręci i na zawsze zniknie z moich oczu. Podeszła jednak do mnie i od razu pojawił się uśmiech na jej twarzy. Zdecydowanym głosem powiedziała rodzicom, że chce właśnie tego. Pomimo mojego wyglądu, ona zapragnęła właśnie mnie. Byłem przekonany, że śnię. Po godzinie spędzonej w samochodzie dotarliśmy do mojego nowego domu. Była dla mnie taka dobra. Ciągle głaskała mnie i drapała za uchem, mówiąc ciepłym głosem.

>>>

>>>

Moim zdaniem była niczym anioł, który przeniósł mnie do nieba, używając swych wielkich, silnych skrzydeł. Znalazłem swoje szczęście, a raczej to ono mnie znalazło. Życzę takiej miłości każdemu zwierzęciu. Niech każdy zwierzak, bez względu na to, jak wygląda, jaką miał przeszłość i jak wiele pogryzł kapci, ma kogoś, kto go pokocha, ma przynajmniej jednego anioła, który będzie o niego dbał do końca jego dni. Tak, jak mój mnie odnalazł i przygarnął.

Karolina Osmałek, kl. III gimnazjum
– „Mój przyjaciel anioł – *II miejsce*"

Pewnego słonecznego dnia siedziałam sama na ławce w parku. Po jakimś czasie przysiadła się do mnie mała dziewczynka w złocistych, lekko kręconych włosach. Miała bladą cerę. Była ubrana w białą sukienkę i połyskujące pantofelki, a na szyi miała złoty łańcuszek z serduszkiem. Myślałam, że zgubiła się w parku, ale ona nie odpowiadała na moje pytania.

Spotykałam ją często – w parku, na placu zabaw. Mimo że nic nie mówiła, zaprzyjaźniłyśmy się. Traktowałam ją jak siostrę. Dzięki niej byłam szczęśliwa, wesoła i pełna energii. Nazywałam ją „moim aniołkiem" i mówiłam do niej Aniela. Rosła razem ze mną, chroniła mnie i wspierała. Pewnego dnia wręczyła mi swój wisiorek z serduszkiem i odeszła. Zrozumiałam, że czuwała nade mną jako mój Anioł Stróż.

Piotr Kłonowski, kl. III gimnazjum
– „Mój przyjaciel anioł – *III miejsce*"

Tego dnia siedziałem smutny w swoim pokoju, ponieważ pokłóciłem się ze swoją koleżanką i dostałem jedynkę z matematyki. Byłem bardzo przytłoczony, czułem się nikomu niepotrzebny i opuszczony.

Nagle na twarzy poczułem niesamowite ciepło. Podniosłem głowę i ujrzałem świetlistego anioła. Ubrany był w białą suknię, miał srebrne skrzydła, a nad głową błyszczała mu piękna aureola. Byłem zachwycony, wzruszony i nie mogłem wydobyć głosu. Anioł tylko się uśmiechnął i mnie przytulił. Powiedział, że zawsze przy mnie jest.

Od tamtej pory moje wszystkie problemy i smutki szybko znikają, bo wiem, że zawsze stoi przy mnie ktoś, kto mi pomoże, pocieszy, kto jest moim prawdziwym przyjacielem, tylko moim aniołem.

Rajdy na raty

Maciej Marjański

Wspaniała słoneczna pogoda towarzyszyła ponad stu uczestnikom Rajdu Świąteczno-Noworocznego, który w sobotę 3 grudnia 2016r. zorganizował Kujawski Oddział PTTK we Włocławku. Wśród nich byli także uczniowie z SKKT z Nieszawy, którzy wyruszyli w kilkukilometrową wędrówkę lasami włocławskimi, niosąc przygotowaną wcześniej karmę dla zwierząt. Tymi oryginalnymi ozdobami poszczególne drużyny przystroiły wybrane przez siebie drzewko, tworząc niezwykłą leśną „stołówkę". W ten sposób na gałązkach zawisła słonina, kule z ziarnami dla ptaków, orzechy, łańcuchy z marchewki, buraków i selera, kolby kukurydzy, a nawet łańcuszek z kolorowej karmy dla królików, który z pewnością zasmakuje zającom. Przy okazji strojenia choinek okazało się, że w przygotowanie karmy uczniowie zaangażowali całe rodziny, dzięki czemu powstało mnóstwo różnorodnych „dań" dla zwierząt leśnych. Dalsza trasa rajdu prowadziła do jeziora Czarnego, gdzie uczestnicy posilili się gorącą zupą i otrzymali pieczęć rajdową- bezcenną pamiątkę dla zdobywców odznak krajoznawczych. Na koniec nasza drużyna otrzymała dyplom za 4 miejsce i maskotkę w nagrodę za najpiękniejsze ozdoby. To ostatni rajd w tym roku kalendarzowym, ale kolejne już w styczniu. Opiekunem młodych krajoznawców był Maciej Marjański.

Przy drzewku z „karmą" dla zwierząt – fot. M. Marjański

W dniu 21 stycznia 2017r. drużyna SKKT z Nieszawy wzięła udział w XXIV Rajdzie Powstania Styczniowego, który został zorganizowany przez Oddział Kujawski PTTK we Włocławku.

>>>

>>>

Tym razem trasa wędrówki wiodła ulicami miasta Włocławka od pl. M. Kopernika przez ul. Tumską – Bulwary J. Piłsudskiego – ul. Traugutta – Rondo Powstania Styczniowego – Pomnik St. Bechiego – groby powstańców na cmentarzu komunalnym. Celem rajdu było uczczenie 154. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, zwłaszcza na Kujawach oraz zainteresowanie uczestników historią Włocławka. Organizatorzy zadbali o profesjonalne przewodnictwo w osobie przewodnika Turystyki Pieszej PTTK – Kazimierza Andrzejewskiego. Uczniowie otrzymali również znaczek rajdowy i pamiątkowy dyplom dla drużyny. Opiekę nad nieszawską grupą w czasie rajdu sprawował Maciej Marjański. ■

Podczas rajdu – fot. M. Marjański

Wyjazd do Pucka

Maciej Marjański

Najwyższe wyróżnienie Ligi Morskiej i Rzecznej – Krzyż „ Pro Mari Nostro" odebrał w Pucku z rąk prezesa Ligi Morskiej i Rzecznej, kapitana Andrzeja Królikowskiego – p. Maciej Marjański, opiekun Szkolnego Koła LMiR przy Zespole Szkół w Nieszawie. Odznaczenie to przyznawane jest za szczególne zasługi dla kultury morskiej i krzewienie w społeczeństwie idei „Polski Morskiej". Wręczenie odznaczenia miało miejsce 10 lutego 2017r. podczas uroczystych obchodów 97. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem.

Wśród delegacji z Nieszawy do Pucka pojechali także: radny powiatu aleksandrowskiego-Andrzej Nawrocki, przewodniczący miejskiego Koła Ligi Morskiej i Rzecznej – Stefan Stalpiński oraz uczniowie gimnazjum Jakub Szczepański, Jakub Bewicz i Natan Malinowski.

Akt nadania

W uznaniu szczególnych zasług dla Kultury Morskiej, krzewieniu w społeczeństwie idei "Polski Morskiej", najwyższym wyróżnieniem Ligi Morskiej i Rzecznej uhonorowany została

Krzyżem „Pro Mari Nostro"

Maciej Marjański

Liga Morska i Rzeczna składa wyróżnionemu gratulacje i podziękowania. Składamy hołd wszystkim Ludziom Morza, którzy w sztafecie pokoleń wypełniają staszicowskie przesłanie i hallerowską przestrogę

„Trzymajmy się Morza"

trwając na wachcie w oddanej wiernej służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Ligi Morskiej i Rzecznej dr inż. Andrzej Królikowski kapitan żeglugi wielkiej

Puck, 10 lutego 2017

Akt nadania Krzyża „Pro Mari Nostro"

M. Marjański z odznaczeniem

Reprezentacja członków Koła LMiR przy pomniku gen. Hallera w Pucku – fot. M. Marjański

Innowacja pedagogiczna „Anioły wokół nas"

Beata Belter

Od września 2016r. w Zespole Szkół w Nieszawie wdrażana jest innowacja pod nazwą „Anioły wokół nas". Jej koordynatorami są: Magdalena Iwińska, Daniel Biesiada. Cele tej innowacji to:

- rozwijanie empatii u dzieci i młodzieży,
- przedstawienie zawodów związanych z niesieniem pomocy i ratowaniem życia – doradztwo zawodowe,
- zdobywanie wiedzy na temat pierwszej pomocy, zachowań bezpiecznych, przepisów prawa,
- wdrażanie do wolontariatu,
- ukazywanie sposobów spędzania wolnego czasu – rozwój zainteresowań (głównie artystycznych i literackich),
- angażowanie rodziców i partnerów w pracę szkoły,
- nawiązanie współpracy z nowymi partnerami, np. Środowiskowym Domem Pomocy „Szymonówka" w Nieszawie,
- aktywizacja i integracja środowiska lokalnego,
- uświadomienie uczniom (poprzez spotkania z ludźmi niosącymi pomoc – „Aniołami"), że potrzeby wyższego rzędu i postawy humanitarne czynią z nas prawdziwych ludzi.

W ramach wdrażania tej innowacji pedagogicznej uczniowie Zespołu Szkół w Nieszawie brali udział w różnych zadaniach. Zorganizowano konkurs plastyczno-techniczny dla rodziców i uczniów pod hasłem „Fruwające Anioły". Konkurs polegał na wykonaniu anioła z tekstury lub innych produktów, ozdobieniu go i wykończeniu tak, aby dało się go podwiesić pod sufitem. W konkursie nagrodzono prace: Jaromira Wiśniewskiego z kl. II, Zuzanny Rogiewicz z kl. III oraz Martyny Podolskiej z kl. VI. Prace uczniów zostały wyeksponowane w bibliotece szkolnej, ozdobiły stoisko anielskie podczas Kiermaszu Bożonarodzeniowego.

„Fruwające Anioły" – wystawka w bibliotece – fot. B. Belter

„Stoisko anielskie" podczas kiermaszu (od lewej – M. Iwińska, J. Stefaniak) – fot. B. Belter

Przeprowadzono także konkurs literacki pt. „Mój przyjaciel anioł", który polegał na napisaniu opowiadania z elementami charakterystyki. Miało ono dotyczyć fikcyjnej historii, w której występowała będzie postać anioła, posiadającego cechy wymarzonego, idealnego przyjaciela.

W ramach współpracy ze Środowiskowym Domem Pomocy „Szymonówka" w Nieszawie dzieci wraz z rodzicami w listopadzie 2016r. przekazały materiały i przybory plastyczne dla podopiecznych Fundacji im. Brata Alberta, które zbierano w ramach akcji „Światowy Dzień Pluszowego Misia- Wolontariusza". W grudniu 2016r. zebrano dla nich produkty żywnościowe w ramach akcji charytatywnej „Paczka od serca – Pomóżmy potrzebującym", które przekazano podczas uroczystego otwarcia placówki w dniu 14 grudnia 2016r. W styczniu 2017r. dzieci ze szkoły podstawowej przedstawiły w „Szymanówce" jasełka w reżyserii s. Klaudii.

Jasełka w „Szymonówce"

>>>

>>>

FUNDACJA IM. BRATA ALBERTA

"Być dobrym jak chleb"

PODZIĘKOWANIE

Fundacja im. Brata Alberta
Środowiskowy Dom Samopomocy "Szymonówka"
w Nieszawie

pragnie złożyć serdeczne podziękowanie

Rodzicom, Uczniom oraz Pracownikom
Szkoły Podstawowej w Nieszawie

za przeprowadzenie akcji charytatywnej
"Anioły Wokół Nas"
w ramach innowacji pedagogicznej,
dzięki której nasza placówka wzbogaciła
się o wiele cennych dla nas produktów żywnościowych.

To, w jaki sposób potrafimy pomóc innym,
świadczy o naszym człowieczeństwie,
a dobro zawsze powraca.

Podziękowanie od Fundacji im. Brata Alberta

>>>

>>>

Wielu uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w styczniu 2017r. uczestniczyło w 25 edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jako wolontariusze, zbierając datki na rzecz chorych dzieci i osób starszych. Ponadto uczniowie szkoły podstawowej prowadzili zabawy i zajęcia integracyjne dla przedszkolaków. Uczniowie odbyli też spotkania z osobami niosącymi pomoc innym, np. strażakami, policjantami. ■

Kącik przedszkolaka

Beata Belter

Do Przedszkola Samorządowego w Nieszawie uczęszczają dzieci w wieku 3–5 lat. Do grupy młodszej (wychowawca – p. Alina Leszczyńska) zapisanych jest 15 osób, a do grupy starszej (wychowawca – p. B. Ciemiecka) chodzi 16 dzieci. W pracy z dziećmi pomagają p. Katarzyna Rafińska, p. Weronika Strzyżewska i p. Beata Belter.

20 stycznia 2017r. przedszkolaki przygotowały dla swoich babć i dziadków wspaniałą niespodziankę. Z okazji ich święta przedstawiły część artystyczną pod kierunkiem wychowawczyń. Na zakończenie uroczystości wspaniali goście otrzymali własnoręcznie wykonane laurki z życzeniami i zostali zaproszeni na poczęstunek.

W lutym 2017r. przedszkolaki obchodziły walentynki (14 lutego) i bawiły się wesoło w różnych bajkowych kostiumach podczas balu karnawałowego (17 lutego). W marcu pojechały na spektakl „Calineczka" do Teatru Letniego w Ciechocinku.

Walentynkowe serca

■

Konkurs „Młodzież na Morzu" - etap szkolny

Maciej Marjański

Jak co roku w marcu, w Zespole Szkół w Nieszawie przeprowadzony został Konkurs LMiR pod nazwą „Młodzież na Morzu". Dnia 9 marca 2017r. odbył się etap szkolny Konkursu „Wiedzy o Morzu" i „Wiedzy o Wiśle" (ze względu na obchodzony w 2017r. Rok Rzeki Wisły). Wzięło w nim udział 12 uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum.

Na etap okręgowy zakwalifikowały się następujące osoby: Wiktoria Wiśniewska i Jakub Zbroniec z kl. V SP oraz Jakub Szczepański i Daria Makowska z kl. III oraz Natan Malinowski z kl. II gimnazjum. Konkurs stał na wysokim poziomie, uczniowie byli bardzo dobrze przygotowani.

Fot. Podczas konkursu – fot. M. Marjański

10 marca 2017r. dokonano podsumowania konkursu plastycznego pt. „Krajobrazy Wisły i jej dorzecza". W tym plastycznym przedsięwzięciu uczestniczyło 5 uczniów. Byli to: Amelia Uszyłow, Martyna Wietrzykowska, Jakub Zbroniec z kl. V, Agata Wegner z kl. VI SP oraz Karolina Osmałek z kl. III gimnazjum. Na ładnych i barwnych pracach ukazali krajobraz Nieszawy nad Wisłą, z nieodłącznym promem – wizytówką miasta. Obrazy uczniów zostały wysłane do Szczecina, gdzie zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie konkursu.

Całoroczna praca Szkolnego Koła Ligii Morskiej i Rzecznej została podsumowana sprawozdaniem i prezentacją multimedialną, które również przesłano do Wyższej Szkoły Bankowej w Szczecinie. Wezmą one udział w Konkursie na Najlepsze Szkolne Koło LMiR.

>>>

>>>

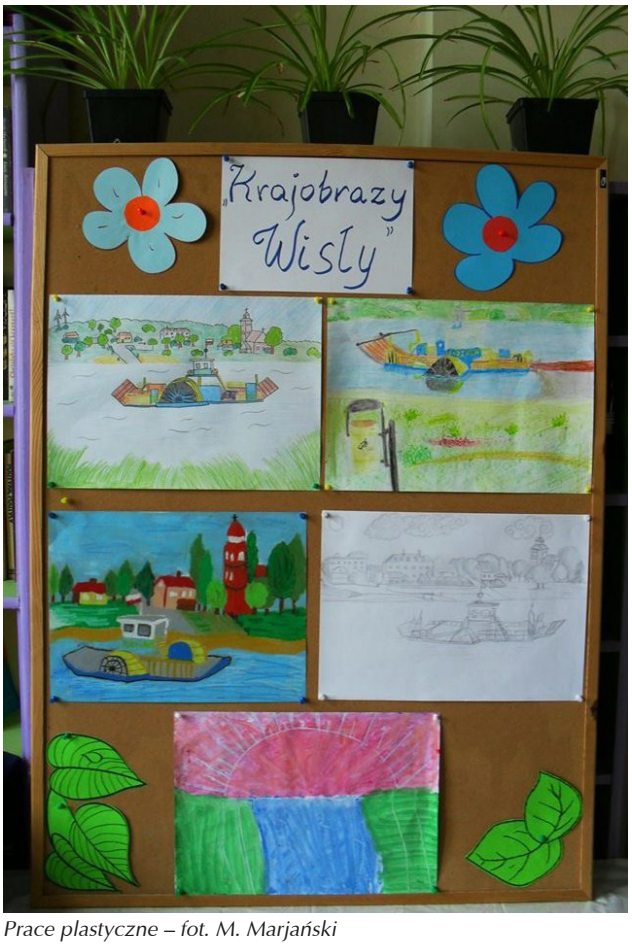

Prace plastyczne – fot. M. Marjański

M. Marjański prezentuje wystawę „2017 – Rok Rzeki Wisły" – fot. B. Belter

Elementem towarzyszącym szkolnym konkursom morskim jest wystawa publikacji nt. Wisły przygotowana w bibliotece szkolnej. Uczniowie z zainteresowaniem oglądali książki, które przydały się im w potyczkach z wiedzy morskiej i wiślanej. Uczniów przygotował i konkursy przeprowadził opiekun Szkolnego Koła LMiR Maciej Marjański. ■

Redakcja

URODZENIA:
1. Stanisław Dymek
2. Martyna Zając
3. Karol Joda
4. Oliwier Wojtczak
5. Ignacy Zwierzchowski
6. Antoni Nowakowski
7. Gabriela Szelążek

MAŁŻEŃSTWO zawarli:
1. Grażyna Tokarska i Tomasz Bobrowski
2. Anita Latopolska i Tomasz Ignaszak

ZGONY:
1. Tomasz Rogiewicz- lat 40
2. Leszek Słomczewski – lat 75
3. Wioletta Renusz – lat 53
4. Leokadia Szulgit- lat 89
5. Piotr Gołębiowski – lat 33

Burmistrz Miasta Nieszawa
– Przemysław Jankowski

Dyrektor Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku
– Piotr Nowakowski

serdecznie zapraszają na

uroczyste obchody
150 rocznicy urodzin
Stanisława Noakowskiego

oraz

otwarcie wystawy

Stanisław Noakowski (1867-1928) Kolekcja Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku,

które odbędą się w dniu
26 marca 2017 r. w Nieszawie

Program uroczystości:

11.00 – Msza św. w kościele p. w. św. Jadwigi w Nieszawie w intencji Stanisława Noakowskiego

12.45 – Rozpoczęcie uroczystości w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie

- referat „O Noakowskim w Rosjii i nie tylko" – Sylwia Zaremba
- referat „Stanisław Noakowski wzbiorach Archiwum PAN w Warszawie – dr hab. Hanna Krajewska
- utwory Fryderyka Chopina – Sylwia Zaremba, piano
- otwarcie wystawy „Stanisław Noakowski (1867-1928) Kolekcja Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku" – Krystyna Kotula

Wystawa Stanisław Noakowski (1867-1928) Kolekcja Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku

Krystyna Kotula

26 marca 2017 r. mija 150. rocznica urodzin Stanisława Noakowskiego – architekta, historyka architektury, cenionego wykładowcy, znakomitego rysownika, a także człowieka pióra. Z tej okazji w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarta zostanie wystawa czasowa prezentująca całą kolekcję jego dzieł rysunkowych i malarskich zgromadzoną w zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

Kolekcja została zapoczątkowana w 1931 r. przekazem dwóch prac S. Noakowskiego przez jego siostrę Zofię Balińską. Dwa lata później Fundusz Kultury Narodowej przekazał kolejne 40 prac. Eksponaty te podzieliły los większości zbiorów Muzeum – zostały bezpowrotnie utracone w czasie okupacji. Nie ocalała po nich też żadna dokumentacja. Kolekcja dzieł S. Noakowskiego w Muzeum we Włocławku po 1945 r. odradzała się bardzo wolno. 9 rysunków z dawnych zasobów odnalazł i przekazał do muzeum ks. St. Olejnik z katedry we Włocławku. Od 1957 r. niesystematycznie dokonywano zakupów prac S. Noakowskiego przede wszystkim w antykwariatach, kilka dzieł nabyto od osób prywatnych. Dziś kolekcja liczy 64 prace. W zbiorze tym znajdują się rysunki i akwarele z lat 1890–1927, najwięcej pochodzi z lat 1916–1918 oraz z 1923 r. Są to przede wszystkim szkice poświęcone architekturze polskiej, wśród nich na szczególną uwagę zasługują obrazy przedstawiające wnętrza Wawelu. Zbiór Muzeum we Włocławku zawiera też szkice młodzieńcze z czasu pobytu na studiach w Petresburgu, pojedyncze prace należące do projektów dworów polskich i bram tryumfalnych. Część tej kolekcji (20 prac) można oglądać na ekspozycji biograficznej, poświęconej patronowi muzeum w Nieszawie. Przypadająca w tym roku 150. rocznica urodzin Stanisława Noakowskiego jest znakomitą okazją do pokazania całości zbioru, który na co dzień z powodów konserwatorskich przechowywany jest w magazynach muzealnych.

>>>

>>>

Stanisław Noakowski przyszedł na świat i wychował się na Kujawach. Urodził się w Nieszawie, kształcił w Szkole Realnej we Włocławku w latach 1877-1884. Jego nauczycielami byli m. in. malarz – L. Bouchard, poeta - B. Aspis i księża Chodyńscy, Nazywany „wielkim synem Kujaw" w ostatnim okresie życia kilkakrotnie pisał o wpływie Nieszawy i Włocławka na swój los. Podkreślał, że właśnie te miejsca, ich zabytki i atmosfera uczyniły z niego artystę. „(...) *chociaż urodzony w Nieszawie w 1867 r. już od r. 1877 do 1884 uczyłem się we Włocławskiej Szkole Realnej, rodzina moja po śmierci ojca w 1879 przeniosła się na stały pobyt do Włocławka, który stał się dla mnie najmilszym pod słońcem miastem: uczucia, które żywię dla tego ślicznego miasta, które zrobiło ze mnie artystę, nie są to uczucia przyjaciela do przyjaciela, ale raczej pełne tkliwej miłości niby do Matki naszej...*" pisał w krótko przed śmiercią do Z. Arentowicza z Włocławka.

Stanisław Noakowski urodził się w 1867 r. w Nieszawie, jako syn rejenta. Po nauce we Włocławku i w Łowiczu studiował architekturę w Petersburgu. W 1899 r. przeprowadził się do Moskwy. Był m. in. wykładowcą w Szkole Stroganowskiej Przemysłu Artystycznego. Podczas pobytu w Rosji (1886-1918) nie stracił kontaktu z Polską – spędzał wakacje we Włocławku i Płocku, w 1890 r. odbył praktykę budowlaną w Warszawie, w 1907 r. zwiedzał Kraków, miał kontakt z tamtejszymi uczelniami i ze środowiskami twórczymi, przysyłał swe rysunki na wystawy. Po powrocie do ojczyzny w 1918 r. został profesorem i później dziekanem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 1923 r. wykładał historię sztuki w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Pełnił liczne funkcje społeczne, uczestniczył w komisjach dotyczących architektury zabytkowej i projektów współczesnych, brał udział w wielu wystawach. Był uwielbianym przez studentów profesorem, wirtuozem rysunku, który w czasie wykładów prezentował znakomicie rysowane budowle, pomniki, detale. Pisał też prace naukowe z historii sztuki i architektury, artykuły o współczesnych problemach kultury, opowiadania i utwory autobiograficzne. W dziedzinie architektury spełniał się przede wszystkim jako teoretyk, sporadycznie tworzył własne projekty, z których zaledwie kilka doczekało się realizacji, w dodatku w zmienionej formie.

Stanisław Noakowski zmarł 1 X 1928 r. w Warszawie.

Stanisław Noakowski stworzył wiele rysunków i szkiców z natury, liczne prace były odzwierciedleniem obrazów zapamiętanych przez niego w czasie wojaży po Europie. Wśród prac najmniej jest własnych projektów budowli, najbardziej okazałą grupę stanowią fantastyczne wizje architektoniczne.

Pierwsze muzeum im. Stanisława Noakowskiego powstało na plebanii w Nieszawie w 1934 r. (w miejscu jego urodzin). W 1983 r. w domu, w którym mieszkała rodzina Noakowskich otworzono Oddział Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku – Muzeum Stanisława Noakowskiego. W latach 2009–2010 muzeum przeszło kapitalny remont i rozbudowę. W 2010 r. zmieniona została wystawa stała poświęcona patronowi placówki. Dzięki fotografiom udostępnionym przez Władysława Andrzeja Noakowskiego IV na ekspozycji zostały szczególnie zaakcentowane wątki biograficzne (m.in. drzewo genealogiczne).Wstawione meble dały możliwość nawiązania do funkcji pomieszczeń i klimatu rodzinnego domu Noakowskich sprzed 1879 r.

Wystawa całej kolekcji dzieł Stanisława Noakowskiego zgromadzonej w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej przygotowana z okazji 150. rocznicy urodzin „wielkiego syna Nieszawy" będzie prezentowana do 4. czerwca 2017 r. ■

GŁOS NIESZAWSKI
KWARTALNIK INFORMACYJNO-KULTURALNY MIASTA NIESZAWY

ISSN 1429-5261

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Nieszawy

Zespół Redakcyjny:
Beata Belter
Ewa Błaszczyk
Ewelina Cedro
Łukasz Kamiński
Grażyna Olesińska
Jerzy Olesiński
Stefan Stalpiński
Lilla Szynkowska
Leon Szynkowski
Stanisława Zyglarska
Jerzy Zyglarski

Adres: Redakcja Głosu Nieszawskiego, ul. 3 Maja 2, 87-730 Nieszawa

Nakład: 250 egzemplarzy

E-mail: glos@nieszawa.pl

WWW: glos.nieszawa.pl

Okładka: Błażej Zyglarski